

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Ziółka

Sędziowie: Piotr Michalski

Leszek Matuszewski

Protokolant: prot. sąd Natalia Komorniczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lesznie Małgorzaty Handke - Maciuk

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 roku

sprawy **S. Ż. (1)**

oskarżonego o popełnienie trzynastu przestępstw: z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 288 § 1 k.k., sześciu z art. 279 § 1 k.k., z art. 278 § 1 k.k., z art. 168 k.k. w związku z 163 § 1 pkt 1 k.k., z 278 § 1 i 5 k.k., z art. 278 § k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 263 § 2 k.k.;

sprawy **K. K. (1)**

oskarżonego o popełnienie dziewięciu przestępstw: z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., z art. 288 § 1 k.k., pięciu z art. 279 § 1 k.k. oraz z art. 278 § 1 k.k.,

sprawy **D. N. (1)**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego S. Ż. (1), obrońcę oskarżonego S. Ż. (1), obrońcę oskarżonego D. N. (1), Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lesznie i oskarżyciela posiłkowego K. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 14 stycznia 2021 roku, sygnatura akt II K 505/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w następujący sposób:

1. **odnośnie oskarżonego S. Ż. (1):**

a. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 1, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności,

b. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności,

c. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

d. przyjmuje, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu w punkcie 4 obejmuje czyny opisane w części wstępnej w punktach IV, V, VI i VIII i za ten ciąg przestępstw, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k., wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

e. uznaje oskarżonego winnym tego, że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

f. uchyla kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w punktach 5, 7 i 8,

g. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w niniejszym wyroku w punktach 1.a, 1.b, 1.c, 1.d i 1.e oraz kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach 6, 7, 8 i 9 zaskarżonego wyroku i, w miejsce kary łącznej orzeczonej w punkcie 10 zaskarżonego wyroku, wymierza oskarżonemu S. Ż. (1) karę łączną 18 (osiemnastu) lat pozbawienia wolności,

h. uchyla punkt 11 zaskarżonego wyroku,

i. przyjmuje, że zaliczenie aresztu na poczet kary łącznej orzeczonej w punkcie 12 dotyczy kary łącznej orzeczonej w punkcie 1.g niniejszego wyroku,

2. odnośnie oskarżonego K. K. (1):

a. za przypisane oskarżonemu w punkcie 14 przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 3 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

b. za przypisane oskarżonemu w punkcie 15 przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 3 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

c. za przypisane oskarżonemu w punkcie 16 przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 4 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

d. przyjmuje, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu w punkcie 17 obejmuje czyny opisane w części wstępnej w punktach XVII, XVIII, XIX i XXI i za ten ciąg przestępstw, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 3 k.k., wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

e. uznaje oskarżonego winnym tego, że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze S. Ż. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1

k.k. i za to, na podstawie art. 278 §1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 4 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

f. za przypisane oskarżonemu w punkcie 18 przestępstwo z art. 278 §1 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 i § 6 pkt 4 k.k., w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

g. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. łączy kary ograniczenia wolności orzeczone wobec oskarżonego w niniejszym wyroku w punktach 2.a, 2.b, 2.c, 2.d, 2.e i 2.f i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

h. przyjmuje, że zaliczenie aresztu na poczet kary łącznej orzeczonej w punkcie 20 dotyczy kary łącznej orzeczonej w punkcie 2.g niniejszego wyroku, przy czym okres zatrzymania od 22 do 24 września 2018 roku odpowiada czterem dniom kary ograniczenia wolności,

3. *odnośnie oskarżonego D. N. (1):*

a. uchyla punkty 22 i 23 zaskarżonego wyroku dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 21 oraz orzeczenia kary grzywny na podstawie art. 71 § 1 k.k.,

b. przyjmuje, że zaliczenie aresztu orzeczone w punkcie 24 następuje na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zwalnia oskarżonych S. Ż. (1) i K. K. (1) z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczania opłaty za II instancję,

IV. zasądza od oskarżonego D. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/5 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za II instancję, w łącznej kwocie 185 złotych.

/Leszek Matuszewski/ /Małgorzata Ziiolecka/ /Piotr Michalski/

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 847/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	5		
1 CZĘŚĆ WSTĘPNA			

<p>1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>Wyrok Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 14 stycznia 2021 roku, sygnatura akt II K 505/19</p>	
<p>1.2. Podmiot wnoszący apelację</p>	
<p># oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego</p>	
<p># oskarżyciel posiłkowy</p>	
<p># oskarżyciel prywatny</p>	
<p># obrońca</p>	
<p># oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego</p>	
<p># inny</p>	
<p>1.3. Granice zaskarżenia</p>	

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów				
1.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	Zmiana		
2 Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
2.1. Ustalenie faktów					
2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
xx	xx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxx
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
xxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxxxxxxxxxx	xxxxxxxx	
2.2. Ocena dowodów					
2.2.1. Dowody będące podstawą					

17 listopada 2021 roku ogranicza wyłącznie do części dotyczącej oskarżonych S. Ż. (1) oraz D. N. (1), gdyż odnośnie pozostałych części – zmienionych bądź utrzymanych – żadna ze stron w terminie nie złożyła wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia (art. 457 §1 i 2 k.p.k.)

Lp.	Zarzut		
1	Naruszenie prawa do obrony oskarżonego S. Ż. (1).	# zasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		# częściowo zasadny	
W pierwszej kolejności, Sad II instancji odniesie się do		# niezasadny	

najdalej idącego w skutkach zarzutu obrońcy oskarżonego S. Ż. (1), adw. K. K. (2), to jest do naruszenia przez Sąd I instancji prawa do obrony tego oskarżonego.

Prawo do obrony stanowi fundamentalną zasadę postępowania karnego, podniesioną na mocy art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do rangi zasady konstytucyjnej. Prawo to gwarantowane jest także w aktach prawa międzynarodowego wiążących Państwo Polskie, to jest w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 ust. 3 lit. c) i w Międzynarodowym Pakcie Praw Politycznych i Obywatelskich (art. 14 ust. 3 lit. d). W obu tych aktach przyjmuje się, że oskarżony powinien mieć zapewnione

prawo do:
bronienia się
osobiście lub
poprzez
ustanowionego
obrońcę,
odpowiedniego
czasu na
przygotowanie
się do obrony
oraz udziału w
przesłuchiwanie
świadków
oskarżenia i
żądania
przesłuchania
świadków
obrony na tych
samyh
zasadach.

Powyższe akty
prawne
wskazują zatem
zarówno na
możliwość
obrony w ogóle,
jak i na pewne
podstawowe
sposoby obrony,
które powinny
być
zagwarantowane
w każdym
demokratycznym
systemie
prawnym.

Konstytucja
Rzeczypospolitej
Polskiej zakłada
z kolei, że każdy,
przeciwko komu
prowadzone jest
postępowanie
karne, ma prawo
do obrony we
wszystkich
stadiach
postępowania;

może on w szczególności wybrać sobie obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu (art. 42 ust. 3 Konstytucji).

Artykuł 6 k.p.k. wskazuje przy tym, że prawo do obrony przysługuje oskarżonemu zarówno w sensie materialnym (prawo do bronienia się przeciwko zarzutom aktu oskarżenia, jak i dolegliwościom z tym związanym), jak i formalnym (prawo do posiadania obrońcy). Jest to zarówno zasada procesowa, jak i reguła interpretacyjna, która gwarantuje taką interpretację przepisów, aby w razie wątpliwości zapewniać oskarżonemu realną możliwość obrony.

Zasada prawa do obrony znajduje swoją konkretyzację w treści art. 78 § 1 k.p.k. stanowiącym, że oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny.

Obrońca oskarżonego S. Ż. (1) upatruje naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.p.k. poprzez uniemożliwienie oskarżonemu S. Ż. (1) prawa do rzetelnej i fachowej obrony poprzez zwolnienie z obowiązku obrony oskarżonego adw. M. P. (1) podczas rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku, na której mieli być przesłuchani kluczowi dla

oskarżenia
świadkowie przy
jednoczesnym
niezagwarantowaniu
oskarżonemu
obrońcy z
urzędu.

Z powyższym
stanowiskiem
nie sposób się
jednak zgodzić.

A.. M. P.
(1) na mocy
upoważnienia z
dnia 6 września
2019 roku został
ustanowiony
obrońcą S. Ż. (1)
przez jego żonę
J. Ż. (obrońca
z wyboru -
k. 2944, tom
XVI). Następnie
w dniu 17
września 2019
roku oskarżony
S. Ż. (1) osobiście
ustanowił
adwokata M.
P. (1) swoim
obrońcą w
kontrolowanej
sprawie (k.
2965, tom XVI).

Prawo
oskarżonego do
korzystania z
pomocy obrońcy
wyczerpuje
pojęcie obrony
formalnej. W
związku z
prawem
oskarżonego do
obrony
formalnej, w
literaturze

karnoprosesowej
powszechnie
wyróżnia się: 1)
obronę
fakultatywną i
2) obronę
obligatoryjną.

Obrona
fakultatywna
oznacza, że
oskarżony może
(ale nie musi)
korzystać z
pomocy obrońcy
(Skorupka J.
(red.), Kodeks
postępowania
karnego.

Komentarz,
Wyd. 5,
Warszawa 2021,
Legalis el.).
Adwokat M.
P. (1) był
zatem obrońcą z
wyboru
oskarżonego S.
Ż. (1).

Z kolei obrona
obligatoryjna
zachodzi
wówczas, gdy
przepisy
nakładają na
oskarżonego
obowiązek
korzystania z
pomocy
obrońcy. Jest
ona
odstępstwem od
prawa do
formalnej
obrony
dobrowolnej na
rzecz
obowiązkowego
posiadania

obrońcy i jego udziału w ściśle reglamentowanych wypadkach (Z.Z. Muras, Bezwzględne przyczyny..., s. 168). obrońca ma czuwać i sprawować pieczę nad interesami procesowymi oskarżonego i podejmować wszelkie potrzebne czynności procesowe (M. Siewierski [w:] M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, Postępowanie karne..., s. 107–108).

Zgodnie z art. 79 §1 k.p.k. w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli: 1) nie ukończył 18 lat; 2) jest głuchy, niemy lub niewidomy; 3) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona

lub w znacznym stopniu ograniczona; 4) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Art. 79 § 2 k.p.k. stanowi, że oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę. Stwierdzenie "okoliczności utrudniające obronę" dotyczy właściwości fizycznych (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznych (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) lub intelektualnych (stopień inteligencji

ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawionych. Decyzja, czy zachodzi przesłanka obrony obligatoryjnej, określona w art. 79 § 2, powinna być podejmowana na podstawie kryteriów zobiektywizowanych, ale ma charakter ocenny, a jednym z kryteriów tej oceny jest stanowisko oskarżonego co do możliwości skutecznego prowadzenia obrony osobistej (post. SN z 17.2.2004 r., II KK 277/02, OSNKW 2004, Nr 4, poz. 43).

Stopień skomplikowania sprawy nie może stanowić czynnika samoistnego. Stwierdzenie konieczności wyznaczenia

obrońcy z
urzędu jest
uzależnione od
oceny materiału
sprawy z
perspektywy
właściwości
osobistych
konkretnego
oskarżonego (A.
Bojańczyk,
Glosa do
postanowienia
SN z 17.2.2004
r., s. 265).
Obligatoryjność
obrony na
podstawie art. 79
§ 2 powstaje na
skutek sądowego
uznania, że
oskarżony musi
mieć obrońcę
(wyr. SN z
7.9.2007 r.,
II KK 30/07,
OSNwSK 2007,
Nr 1, poz. 1983).

Adw. M. P. (1)
był niewątpliwie
obrońcą z
wyboru
oskarżonego S.
Ż. (1). W realiach
niniejszej
sprawy nie
zachodziły
natomiast
przesłanki z art.
79 k.p.k., które
nakazywałyby
Sądowi I
instancji
zapewnienie
oskarżonemu
obrony, co nie
było zresztą
kwestią sporną

w kontrolowanej sprawie.

W toku rozprawy sądowej w dniu 2 grudnia 2019 roku adw. M. P.

(1) wypowiedział oskarżonemu S. Ż. (1)

umocowanie do obrony (k. 3427, tom XIX akt).

Oskarżony natomiast

zgodził się na prowadzenie rozprawy pod nieobecność

obrońcy. W

konsekwencji

powyższego dotychczasowy

obrońca oskarżonego z wyboru adw. M. P. (1),

za zgodą Sądu, no i samego oskarżonego,

opuścił wówczas salę rozpraw (k. 3427, tom XIX).

Następnie

oskarżony S.

Ż. (1) wniósł o ustanowienie obrońcy z urzędu,

wyrażając przy tym zgodę na prowadzenie

rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed rozpoznaniem

tego wniosku (k. 3428, tom XIX).

W myśl art. 27 ust. 2 ustawy prawo o adwokaturze, adwokat, wypowiadając pełnomocnictwo, zawiadamia o tym zainteresowane organy; jest także obowiązany jeszcze przez dwa tygodnie pełnić swe obowiązki, jeżeli nie nastąpiło wcześniejsze objęcie sprawy przez innego adwokata lub zwolnienie ze strony klienta.

Skoro oskarżony S. Ż. (1) zgodził się na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku pod nieobecność obrońcy i w sposób jednoznaczny wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed rozpoznaniem jego wniosku o przyznanie obrońcy z urzędu, to chybnym jest stanowisko obecnego

obrońcy
oskarżonego,
jakoby wobec
faktu, że
oskarżony ten
nie
komunikował
adw. M. P.
(1), że godzi
się na zwolnienie
go z obowiązku
działania przez
dalsze 2
tygodnie, to
zaniechanie
pełnienia
obowiązków
przez tego
obrońcę było
możliwe dopiero
wówczas, gdyby
oskarżony mógł
korzystać z
pomocy innego
obrońcy.

W ocenie Sądu
Okręgowego, nie
zachodzą
jakikolwiek
przesłanki do
uznania zgody
S. Ż. (1)
na prowadzenie
sprawy pod
nieobecność
obrońcy za
bezszykowną.

Obrońca w tym
kontekście
powołuje się na
orzeczenie Sądu
Najwyższego z
dnia 13 lutego
2017 roku w
sprawie o
sygnaturze akt
WK 3/07, w
którym jednak,
jak obrońca

sam zauważył,
Sąd Najwyższy
omawia
przypadek
obrony
obligatoryjnej,
który w sprawie
niniejszej
bezspornie nie
występuje.
Jedynie w
sprawie, w której
oskarżony musi
mieć obrońcę
i korzysta z
obrony z
wyboru, a
obrońca lub
oskarżony
wypowiada
stosunek
obrończy, to
sąd, prezes sądu
lub referendarz
sądowy
ustanawia
obrońcę z
urzędu, o ile
oskarżony nie
powołał nowego
obrońcy z
wyboru. W razie
potrzeby
rozprawę
przerywa się lub
odracza (por.
art. 378 § 1
k.p.k.).

W ocenianym
przypadku, jak
już podkreślono,
sytuacja taka nie
miała miejsca.
Sąd Okręgowy
na marginesie
wskazuje, że
oskarżony
dobrze orientuje
się w swojej

sytuacji procesowej, nie ma problemu z precyzyjnym formułowaniem swoich myśli i wniosków, także na piśmie, o czym świadczy chociażby treść licznych pism procesowych składanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a także treść nadzwyczaj obszernej apelacji własnej oskarżonego.

W pierwszej kolejności, Sąd II instancji odnie się do najdalej idącego w skutkach zarzutu obrońcy oskarżonego S. Ż. (1), adw. K. K. (2), to jest do naruszenia przez Sąd I instancji prawa do obrony tego oskarżonego.

Prawo do obrony stanowi fundamentalną zasadę postępowania karnego, podniesioną na mocy art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do rangi zasady

konstytucyjnej.
Prawo to gwarantowane jest także w aktach prawa międzynarodowego wiążących Państwo Polskie, to jest w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6 ust. 3 lit. c) i w Międzynarodowym Pakcie Praw Politycznych i Obywatelskich (art. 14 ust. 3 lit. d). W obu tych aktach przyjmuje się, że oskarżony powinien mieć zapewnione prawo do: bronięcia się osobiście lub poprzez ustanowionego obrońcę, odpowiedniego czasu na przygotowanie się do obrony oraz udziału w przesłuchiowaniu świadków oskarżenia i żądania przesłuchania świadków obrony na tych samych zasadach.

Powyższe akty prawne wskazują zatem

zarówno na
możliwość
obrony w ogóle,
jak i na pewne
podstawowe
sposoby obrony,
które powinny
być
zagwarantowane
w każdym
demokratycznym
systemie
prawnym.

Konstytucja
Rzeczypospolitej
Polskiej zakłada
z kolei, że każdy,
przeciwko komu
prowadzone jest
postępowanie
karne, ma prawo
do obrony we
wszystkich
stadiach
postępowania;
może on w
szczególności
wybrać sobie
obrońcę lub
na zasadach
określonych w
ustawie
korzystać z
obrońcy z
urzędu (art.
42 ust. 3
Konstytucji).

Artykuł 6 k.p.k.
wskazuje przy
tym, że prawo
do obrony
przysługuje
oskarżonemu
zarówno w
sensie
materialnym
(prawo do
bronięcia się

przeciwko
zarzutom aktu
oskarżenia, jak
i dolegliwościom
z tym
związanym), jak
i formalnym
(prawo do
posiadania
obrońcy). Jest to
zarówno zasada
procesowa, jak i
reguła
interpretacyjna,
która
gwarantuje taką
interpretację
przepisów, aby
w razie
wątpliwości
zapewnić
oskarżonemu
realną
możliwość
obrony.

Zasada prawa do
obrony znajduje
swoją
konkretyzację w
treści art. 78
§ 1 k.p.k.
stanowiącym, że
oskarżony, który
nie ma obrońcy
z wyboru, może
żądać aby mu
wyznaczono
obrońcę z
urzędu, jeżeli w
sposób należyty
wykaże, że nie
jest w stanie
ponieść kosztów
obrony bez
uszczerbku dla
niezbędnego
utrzymania
siebie i rodziny.

Obrońca
oskarżonego S.
Ż. (1) upatruje
naruszenia przez
Sąd I instancji
art. 6 k.p.k.
poprzez
uniemożliwienie
oskarżonemu S.
Ż. (1) prawa
do rzetelnej i
fachowej obrony
poprzez
zwolnienie z
obowiązku
obrony
oskarżonego
adw. M. P. (1)
podczas
rozprawy w
dniu 2 grudnia
2019 roku, na
której mieli
być przesłuchani
kluczowi dla
oskarżenia
świadkowie przy
jednoczesnym
niezagwarantowaniu
oskarżonemu
obrońcy z
urzędu.

Z powyższym
stanowiskiem
nie sposób się
jednak zgodzić.

Adw. M. P.
(1) na mocy
upoważnienia z
dnia 6 września
2019 roku został
ustanowiony
obrońcą S. Ż. (1)
przez jego żonę
J. Ż. (obrońca
z wyboru -
k. 2944, tom
XVI). Następnie

w dniu 17 września 2019 roku oskarżony S. Ż. (1) osobiście ustanowił adwokata M. P. (1) swoim obrońcą w kontrolowanej sprawie (k. 2965, tom XVI).

Prawo oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy wyczerpuje pojęcie obrony formalnej. W związku z prawem oskarżonego do obrony formalnej, w literaturze karnoprocesowej powszechnie wyróżnia się: 1) obronę fakultatywną i 2) obronę obligatoryjną.

Obrona fakultatywna oznacza, że oskarżony może (ale nie musi) korzystać z pomocy obrońcy (Skorupka J. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wyd. 5, Warszawa 2021, Legalis el.). Adwokat M. P. (1) był

zatem obrońcą z
wyboru
oskarżonego S.
Ż. (1).

Z kolei obrona
obligatoryjna
zachodzi
wówczas, gdy
przepisy
nakładają na
oskarżonego
obowiązek
korzystania z
pomocy
obrońcy. Jest
ona
odstępstwem od
prawa do
formalnej
obrony
dobrowolnej na
rzecz
obowiązkowego
posiadania
obrońcy i jego
udziału w ściśle
reglamentowanych
wypadkach (Z.Z.
Muras,
Bezwzględne
przyczyny..., s.
168). obrońca
ma czuwać i
sprawować
pieczę nad
interesami
procesowymi
oskarżonego i
podejmować
wszelkie
potrzebne
czynności
procesowe (M.
Siewierski [w:]
M. Siewierski,
J. Tylman, M.
Olszewski,
Postępowanie

karne..., s. 107–108).

Zgodnie z art. 79 §1 k.p.k. w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli: 1) nie ukończył 18 lat; 2) jest głuchy, niemy lub niewidomy; 3) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona; 4) zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Art. 79 § 2 k.p.k. stanowi, że oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze

względu na inne okoliczności utrudniające obronę. Stwierdzenie "okoliczności utrudniające obronę" dotyczy właściwości fizycznych (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznych (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) lub intelektualnych (stopień inteligencji ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawionych. Decyzja, czy zachodzi przesłanka obrony obligatoryjnej, określona w art. 79 § 2, powinna być podejmowana na podstawie kryteriów zobiektywizowanych,

ale ma charakter
ocenny, a
jednym z
kryteriów tej
oceny jest
stanowisko
oskarżonego co
do możliwości
skutecznego
prowadzenia
obrony osobistej
(post. SN z
17.2.2004 r.,
II KK 277/02,
OSNKW 2004,
Nr 4, poz. 43).

Stopień
skomplikowania
sprawy nie może
stanowić
czynnika
samoistnego.
Stwierdzenie
konieczności
wyznaczenia
obrońcy z
urzędu jest
uzależnione od
oceny materiału
sprawy z
perspektywy
właściwości
osobistych
konkretnego
oskarżonego (A.
Bojańczyk,
Glosa do
postanowienia
SN z 17.2.2004
r., s. 265).
Obligatoryjność
obrony na
podstawie art. 79
§ 2 powstaje na
skutek sądowego
uznania, że
oskarżony musi
mieć obrońcę
(wyr. SN z

7.9.2007 r.,
II KK 30/07,
OSNwSK 2007,
Nr 1, poz. 1983).

Adw. M. P. (1)
był niewątpliwie
obrońcą z
wyboru
oskarżonego S.
Ż. (1). W realiach
niniejszej
sprawy nie
zachodziły
natomiast
przesłanki z art.
79 k.p.k., które
nakazywałyby
Sądowi I
instancji
zapewnienie
oskarżonemu
obrony, co nie
było zresztą
kwestią sporną
w kontrolowanej
sprawie.

W toku rozprawy
sądowej w dniu
2 grudnia 2019
roku adw. M. P.
(1) wypowiedział
oskarżonemu S.
Ż. (1)
umocowanie do
obrony (k. 3427,
tom XIX akt).
Oskarżony
natomiast
zgodził się na
prowadzenie
rozprawy pod
nieobecność
obrońcy. W
konsekwencji
powyższego
dotychczasowy
obrońca
oskarżonego z

wyboru adw.
M. P. (1),
za zgodą Sądu,
no i samego
oskarżonego,
opuścił wówczas
salę rozpraw (k.
3427, tom XIX).

Następnie
oskarżony S.
Ż. (1) wniósł
o ustanowienie
obrońcy z
urzędu,
wyrażając przy
tym zgodę na
prowadzenie
rozprawy w
dniu 2 grudnia
2019 roku przed
rozpoznaniem
tego wniosku (k.
3428, tom XIX).

W myśl art.
27 ust. 2
ustawy prawo
o adwokaturze,
adwokat,
wypowiadając
pełnomocnictwo,
zawiadamia o
tym
zainteresowane
organy; jest
także
obowiązany
jeszcze przez
dwa tygodnie
pełnić swe
obowiązki, jeżeli
nie nastąpiło
wcześniejsze
objęcie sprawy
przez innego
adwokata lub
zwolnienie ze
strony klienta.

Skoro oskarżony S. Ż. (1) zgodził się na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku pod nieobecność obrońcy i w sposób jednoznaczny wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed rozpoznaniem jego wniosku o przyznanie obrońcy z urzędu, to chybnym jest stanowisko obecnego obrońcy oskarżonego, jakoby wobec faktu, że oskarżony ten nie komunikował adw. M. P. (1), że godzi się na zwolnienie go z obowiązku działania przez dalsze 2 tygodnie, to zaniechanie pełnienia obowiązków przez tego obrońcę było możliwe dopiero wówczas, gdyby oskarżony mógł korzystać z pomocy innego obrońcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodzą jakiegokolwiek przesłanki do uznania zgody S. Ż. (1) na prowadzenie sprawy pod nieobecność obrońcy za bezskuteczną. Obrońca w tym kontekście powołuje się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt WK 3/07, w którym jednak, jak obrońca sam zauważył, Sąd Najwyższy omawia przypadek obrony obligatoryjnej, który w sprawie niniejszej bezspornie nie występuje. Jedynie w sprawie, w której oskarżony musi mieć obrońcę i korzysta z obrony z wyboru, a obrońca lub oskarżony wypowiada stosunek obrończy, to sąd, prezes sądu lub referendarz sądowy

ustanawia
obrońcę z
urzędu, o ile
oskarżony nie
powołał nowego
obrońcy z
wyboru. W razie
potrzeby
rozprawę
przerywa się lub
odracza (por.
art. 378 § 1
k.p.k.).

W ocenianym
przypadku, jak
już podkreślono,
sytuacja taka nie
miała miejsca.
Sąd Okręgowy
na marginesie
wskazuje, że
oskarżony
dobrze orientuje
się w swojej
sytuacji
procesowej, nie
ma problemu
z precyzyjnym
formułowaniem
swoich myśli i
wniosków, także
na piśmie, o
czym świadczy
choćby treść
licznych pism
procesowych
składanych w
toku
postępowania
pierwszoinstancyjnego,
a także treść
nadmierzająco
obszernej
apelacji własnej
oskarżonego.

Jak podnosi
apelujący
obrońca S. Ż. (1),

obrońca może
(rzecz jasna)
przedsiębrać
czynności
procesowe
jedynie na
korzyść
oskarżonego, zaś
udział obrońcy
w postępowaniu
nie wyłącza
osobistego
działania w nim
oskarżonego
(por. art. 86 §
1 i 2 k.p.k.).
Skoro jednak,
jak już wyżej
wskazano, w
kontrolowanym
procesie, w
stosunku do
oskarżonego S.
Ż. (1) udział
obrońcy nie był
obowiązkowy, to
brak jest
jakichkolwiek
podstaw do
przyjęcia, że
doszło do
naruszenia
również i tej
regulacji
przytoczonej
przez
apelującego.
Oskarżony
wszakże
uczestniczył
osobiście w
przedmiotowej
rozprawie.

Podkreślenia
przy tym
wymaga, że
wniosek S. Ż.
(1) o przyznanie
mu obrońcy z

urzędu został
przez Sąd
Rejonowy
uwzględniony.

Artykuł 78 § 1
k.p.k.
przewiduje trzy
przesłanki
wyznaczenia
obrońcy z
urzędu: 1) brak
obrońcy z
wyboru; 2) stan
majątkowy
oskarżonego
wskazujący, że
oskarżony nie
jest w stanie
ponieść kosztów
obrony; 3)
wystąpienie
oskarżonego do
właściwego
organu z
żądaniem
(wnioskiem) o
wyznaczenie
obrońcy z
urzędu.

Postanowieniem
wydanym na
rozprawie w
dniu 2 grudnia
2019 roku, Sąd
Rejonowy, na
podstawie art.
78 § 1 k.p.k.,
ustanowił dla
oskarżonego
obrońcę z urzędu
w osobie
profesjonalnego
adwokata
kolejnego z listy,
albowiem
uzasadniała to
jego sytuacja
materialna. Sąd

I instancji wskazał w tymże postanowieniu, że oskarżony był tymczasowo aresztowany od ponad roku, a jego majątek w postaci nieruchomości objęty jest hipoteką przymusową, w związku z czym nie ma możliwości faktycznie nim dysponować (k. 3444, tom XIX).

Skoro wniosek oskarżonego o przyznanie mu obrońcy z wyboru został przez Sąd I instancji rozpoznany, a oskarżony wyraził zgodę na prowadzenie rozprawy w dniu 2 grudnia 2019 roku przed merytorycznym rozpoznaniem jego wniosku, to - wbrew stanowisku obrońcy - w sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż doszło do naruszenia art. 78 k.p.k. (obrońca oskarżonego omyłkowo

<p>powołał przy tym w omawianym kontekście kodeks postępowania cywilnego, zamiast kodeksu postępowania karnego).</p> <p>Podsumowując, zarzut obrońcy naruszenia art. 6 k.p.k. był niezasadny.</p> <p>Na marginesie jedynie zauważyć należy, że nowy obrońca w porozumieniu z oskarżonym mógł wnioskować o powtórzenie dowodów, przeprowadzonych w dniu 2 grudnia 2019 roku, jeżeli byłoby to tak istotne dla kwestii realizowania linii obrony oskarżonego. Jednak ani oskarżony, ani jego obrońca takiego wniosku nie złożyli.</p>	
<p>Wniosek</p>	
<p>uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>

Rejonowemu w Lesznie do ponownego rozpoznania.	# niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutu naruszenia prawa do obrony oskarżonego.			
Lp.	Zarzut		
2	Zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, jak również art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo			

zasadny albo niezasadny	
<p>Zarzuty naruszenia przepisów postępowania podniesione przez obrońcę oskarżonego S. Ż. (1), samego oskarżonego S. Ż. (1), jak również obrońcę oskarżonego D. N. (1) okazały się nieskuteczne.</p> <p>Zarzuty przedstawione przez wszystkich wskazanych powyżej apelujących, zostaną omówione łącznie z uwagi na ich tożsamość rodzajową, jak również wspólny apelującym kierunek zaskarżenia wyroku.</p> <p>Analizę zarzutów apelacyjnych rozpocząć należy od stwierdzenia, że wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze</p>	

swobodnej
oceny dowodów
przeświadczenia
tegoż sądu, że
wina została
udowodniona w
sposób
przewidziany
przepisami
kodeksu
postępowania
karnego.
Materiał
dowodowy, na
którym zostaje
oparte skazanie,
musi więc w
sposób nie
budzący
najmniejszych
wątpliwości
potwierdzać
prawdziwość
przedstawionych
zarzutów. Aby
jednak sąd
rozstrzygający
mógł dojść do
tego typu
konkluzji, to jest
do przekonania
o prawdziwości
przedstawionego
danemu
oskarżonemu
zarzutu, musi
uprzednio po
pierwsze
prawidłowo
przeprowadzić
postępowanie
dowodowe, a po
wtóre dokonać
kompleksowej
oceny
zgromadzonego
w sprawie
materiału
dowodowego.
Ocena ta

natomiast musi
przez tenże sąd
zostać
przeprowadzona
z
uwzględnieniem
obowiązujących
w tym
przedmiocie
reguł
postępowania i
przy wzięciu pod
uwagę
całokształtu
ujawnionego w
sprawie
materiału
dowodowego.

W myśl
dyrektywy
określonej w art.
7 k.p.k., organy
postępowania
kształtują swe
przekonanie na
podstawie
wszystkich
przeprowadzonych
dowodów,
ocenianych
swobodnie z
uwzględnieniem
zasad
prawidłowego
rozumowania
oraz wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego.
Zgodnie z tą
zasadą,
przekonanie
sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną

tego przepisu,
gdy:

1) jest
poprzedzone
ujawnieniem w
toku rozprawy
głównej
całości kształtu
okoliczności
sprawy (art.
410 k.p.k.) i
to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy (art. 2 §
2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz
rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i
na niekorzyść
oskarżonego
(art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne
ze wskazaniami
wiedzy i
doświadczenia
życiowego, a
nadto zostało
wyczerpująco i
logicznie
uargumentowane
w uzasadnieniu
wyroku (art. 424
§ 1 pkt. 1 i
2 k.p.k.). (por.
wyrok Sądu
Najwyższego z
dnia 3 września
1998 roku, V
KKN 104/98).

W kontekście
powyższych

zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 5003-5035 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała konieczność i możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń. O przeprowadzenie nowych dowodów nie wносиła ostatecznie również żadna ze stron postępowania.

Co prawda oskarżony S. Ż. (1) pismami z dnia 15 listopada 2021 roku wniósł o przeprowadzenie dowodów z fotografii spalonych aut na okoliczność forsowanego przez niego sposobu podpaień samochodów, kolejności ich palenia się, jak również stopnia spalania. Fotografie te znajdują się już jednak w aktach i były przedmiotem oceny Sądu Rejonowego. Nie wnoszą one zatem nic nowego do sprawy. Natomiast z treści pism wniesionych przez oskarżonego można wywnioskować, że oskarżony w ten sposób podważa ocenę dowodu w postaci opinii biegłego sądowego Z. P. (1) sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy, jak

również
wyjaśnień K.
K. (1), a
zatem podnosi
zarzut błędnej
oceny dowodów,
o czym będzie
jeszcze mowa
poniżej.

W niniejszej
sprawie Sąd I
instancji
procedował z
poszanowaniem
wszelkich reguł i
zasad
postępowania
oraz nie dopuścił
się obrazy
przepisów
kodeksu
postępowania
karnego. W toku
postępowania
zostały
wyjaśnione -
zgodnie z
nakazem
płynącym z
dyspozycji
przepisu art. 366
§ 1 k.p.k. -
wszystkie istotne
dla sprawy
okoliczności.

Następnie Sąd
Rejonowy
dokonał oceny
zebranego w
sprawie i w
całości
ujawnionego
materiału
dowodowego
(karty
5037-5067v akt)
i to w sposób
czyniący zadość

wyżej
wskazanym
zasadom. Sąd I
instancji w jasny
i przekonujący
sposób
przedstawił tok
swojego
rozumowania.
Każdy z
ujawnionych w
toku przewodu
sądowego
dowodów
poddany został
ocenie, która
uwzględnia
wskazania
doświadczenia
życiowego i
reguły
logicznego
rozumowania.
Potwierdza to
analiza akt
sprawy i
uzasadnienie
wyroku, w
którym
prawidłowo
wskazano, jakie
fakty zostały
uznane za
udowodnione i
jakie dowody
były podstawą
ich przyjęcia.
Ocena materiału
dowodowego nie
budzi
zastrzeżeń,
albowiem nie
wykracza poza
ramy swobodnej
ich oceny, jest
dokładna i nie
wykazuje błędów
logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Podkreślić jednak należy, że Sąd I instancji dokładnie przeanalizował wyjaśnienia oskarżonych S. Ż. (1), K. K. (1), D. N. (1), zeznania oskarżycieli posiłkowych, zeznania wszystkich (licznych) świadków i to nie tylko tych będących podstawą ustaleń faktycznych, wskazując które z tych dowodów, w jakim zakresie

i dlaczego uznał za wiarygodne. Sąd I instancji przeanalizował również dokładnie dokumenty będące podstawą ustaleń faktycznych, w tym wyniki opinii biegłych sądowych z dziedziny pożarnictwa, badań kryminalistycznych, psychiatrii, dowody w postaci nagrań eksperymentów procesowych, materiałów poglądowych (w tym fotografii) oraz dowodów rzeczowych, precyzyjnie przedstawiając powody dania im wiary, które to stanowisko Sąd II instancji w pełni podziela.

W treści wywiedzionych środków zaskarżenia oskarżony S. Ż. (1) oraz jego obrońca, jak również obrońca D. N. (1), de facto dokonali własnej oceny dowodów a przede wszystkim wyjaśnień

oskarżonego K. K. (1), jak również licznych świadków oraz opinii biegłych sądowych, która to ocena nie zyskała jednak aprobaty Sądu Odwoławczego.

Zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że sąd powinien każdy dowód ocenić w taki sposób, aby nie popełnić błędu natury faktycznej, logicznej i aby ta ocena była zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Redagując zarzut obrazy art. 7 k.p.k. należy zatem wskazać w treści tego zarzutu, jaki konkretnie dowód (czy dowody) został oceniony przez sąd dowolnie oraz, co istotne, na czym ta dowolność się polegała, i wreszcie wykazać, że gdyby sąd nie dopuścił się wskazanego uchybienia i respektował zasady

wynikające z art. 7 k.p.k., to kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło.

Kategorycznie stwierdzić natomiast należy, że do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie dochodzi wtedy, gdy strona nie zgadza się z wnioskami wynikającymi z przeprowadzonego postępowania dowodowego, czy kwestionuje ocenę konkretnego dowodu, lecz jedynie wtedy, gdy ocena ta przeprowadzona jest przez sąd poza granicami zasady swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć zatem należy, że granice te wyznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, oparcie na nich rozstrzygnięcia

oraz dokonania
oceny dowodów
z
uwzględnieniem
reguł logiki,
doświadczenia
życiowego i
posiadanej
wiedzy. O
przekroczeniu
zasady
swobodnej
oceny dowodów
można bowiem
mówić tylko
wtedy, gdy ocena
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego
zawiera
oczywiste błędy
natury
faktycznej. Fakt
zaś, że przyjęte
przez sąd
założenia
dowodowe nie
odpowiadają
oczekiwaniom
skarżącego nie
jest
wystarczający do
skutecznego
podnoszenia
zarzutu
złamania zasady
swobodnej
oceny dowodów.
Odrzucenie
bowiem
pewnych
dowodów, przy
jednoczesnym
uwzględnieniu
innych, stanowi
uprawnienie
sądu
dokonującego
ustaleń

faktycznych, a ich akceptacja przez sąd odwoławczy, sama w sobie, nie stanowi naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. czy art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc zatem do omówienia zarzutu błędnej, zdaniem apelujących obrońców, jak i oskarżonego S. Ż. (1), oceny dowodów, należy na wstępie podkreślić, że Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie.

Dla porządku Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przedstawi analizę zarzutów podniesionych przez S. Ż. (1) i jego obrońcę.

Główną linią apelacji S. Ż. (1), a właściwie także jego obrońcy,

było
zakwestionowanie
wiarygodności
wyjaśnień
złożonych przez
K. K. (1).
Skarżący ci
twierdzą
bowiem, że
obciążające S. Ż.
(1) wyjaśnienia
K. K. (1) w
większości nie
miały
potwierdzenia w
zgromadzonym
w sprawie
materiale
dowodowym i
stanowiły zwykłe
pomówienie S.
Ż. (1).

Sąd Odwoławczy
wskazuje
jednakże, iż w
pełni podzielił
dokonaną przez
Sąd I instancji
niezwykle
rzetelną i
drobiazgową
ocenę dowodu w
postaci
wyjaśnień
oskarżonego K.
K. (1) i to także
w kontekście
zgromadzonego
w sprawie
materiału
dowodowego.

Nie przekonała
Sądu II instancji
argumentacja
tak oskarżonego
S. Ż. (1), jak i jego
obrońcy, jakoby
wyjaśnienia
oskarżonego K.

K. (1) obciążające S. Ż. (1) nie mogły w ogóle zostać uwzględnione jako dowód w sprawie, a to z tego powodu, że stanowiły pomówienie. Sąd Okręgowy nie zgadza się ze stanowiskiem obrońcy S. Ż. (2), jak i samego oskarżonego, iż brak jest tymże wyjaśnieniem podstawowych, wymaganych prawem walorów, to jest bezinteresowności, konsekwencji oraz oparcia w materiale dowodowym zebranych w sprawie, które to okoliczności dyskwalifikowałyby wartość tego dowodu, o czym poniżej.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż pomówienie, jest - ogólnie rzecz biorąc - jednym z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej w wyniku procesu. Istnieją dwa rodzaje pomówień. Do pierwszego z nich należą te

pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego, o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do umniejszenia własnej winy lub do całkowitego zrzucenia odpowiedzialności z własnej osoby. Do drugiego natomiast należy pomówienie, które umownie można określić jako pomówienie złożone. Zachodzi ono wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc jednocześnie, że także inna osoba (z reguły współoskarżony) brała udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie.

W jednej i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby

pomawiającej inną, powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie, z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto, czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności, albo czy nie są wręcz niewiarygodne - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1970 r., sygnatura akt IV KR 249/69. Tak więc nie wystarczy, aby wyjaśnienia były logiczne i konsekwentne. Wymogiem jest, aby korelowały one z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r., sygnatura akt WA 45/07), zaś każde pomówienie

powinno być oceniane z ostrożnością, z zachowaniem dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, a przy tym w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1978 r. sygnatura akt I KR 66/78).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji w pierwszej kolejności zaznacza, iż dostrzega to, że uznanie sprawstwa i winy oskarżonego S. Ż. (1) rzeczywiście bazuje na wyjaśnieniach współoskarżonego K. K. (1), złożonych nie tylko w postępowaniu przygotowawczym, ale również już na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Należało zatem podejść do nich

z dużą ostrożnością i rozważyć czy są one na tyle spójne i logiczne, aby można było nadać im walor wiarygodności oraz czy zostały wsparte przez inne dowody zgromadzone w niniejszej sprawie.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy wskazuje, iż zgodnie z doświadczeniem życiowym przyjmuje się, że w przypadku wielokrotności składania przez oskarżonego wyjaśnień, za zasadnicze i najbardziej wiarygodne należy uznać te, które złożone zostały jako pierwsze, niejako tuż po ujęciu osoby je składającej. Niemniej nie oznacza to automatyzmu w ocenie wyjaśnień danego oskarżonego, a więc tego, że należy odmówić wiary wyjaśnieniom składanym w toku toczącego

się
postępowania,
czy tym
składanym na
rozprawie przed
sądem. W takiej
sytuacji ocena
dowodu z
wyjaśnień
oskarżonego
zawsze winna
następować w
połączeniu z
pozostałym
zgromadzonym
w danej sprawie
materiałem
dowodowym,
powodując
naturalną ich
weryfikację.

Jeśli chodzi o
materiał
dowodowy
zgromadzony w
sprawie będącej
przedmiotem
niniejszej
kontroli
instancyjnej, a
będący
podstawą
ustaleń Sądu
Rejonowego w
Lesznie, to
składają się
na niego nie
tylko i wyłącznie
wyjaśnienia
oskarżonego K.
K. (1), który
przyznał się
do winy oraz
wskazał
współsprawcę
czynów objętych
zarzutami, ale
również wyniki
eksperymentów

procesowych
przeprowadzonych
z udziałem K.
K. (1), zeznania
szeregu
świadców,
oskarżycieli
posiłkowych,
dowodów z
dokumentów, w
tym opinii
specjalistycznych
biegłych
sądowych z
wielu dziedzin
(pożarnictwo,
badania
kryminalistyczne,
psychiatria),
materiałów
poglądowych (w
tym fotografii)
oraz dowodów
rzeczowych i
śladów
kryminalistycznych,
jak również
faktów
notoryjnych.

Zatem, mając na
uwadze wymogi,
którymi
powinien
kierować się sąd
w przypadku
pomówienia
oraz biorąc pod
uwagę materiał
dowodowy
zgromadzony w
niniejszej
sprawie, Sąd
Okręgowy
stwierdza, iż
Sąd Rejonowy
dokonał analizy
sprawy w sposób
prawidłowy i
słusznie uznał

wyjaśnienia
oskarżonego K.
K. (1) za
logiczne, a także
spójne z
pozostałymi
dowodami, które
bezpośrednio
wskazywały
również na
sprawstwo i
winę
oskarżonego S.
Ż. (1). Inaczej
mówiąc, Sąd I
instancji
zasadnie uznał
wyjaśnienia K.
K. (1) za
wartościowe, a
Sąd Okręgowy
nie dopatrył
się w tym
zakresie błędu
w rozumowaniu
Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy
nie będzie
omawiał
szczegółowo
wyjaśnień K. K.
(1), bowiem nie
jest to jego rolą
w postępowaniu
odwoławczym,
tym bardziej że
w pisemnym
uzasadnieniu
swojego wyroku
Sąd I instancji
zawarł
nadzwyczaj
drobiazgową
ocenę tych
wyjaśnień,
podkreślając ich
konsekwencję i
potwierdzenie
szeregiem

innych dowodów (karty 5037 – 5044v akt), które to stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że nie przekonały Sądu Okręgowego wnioski obrońcy oskarżonego S. Ż. (1) dotyczące wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) pod kątem wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1994 roku w sprawie II KRN 8/94.

Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z Sądem I instancji, iż wyjaśnienia K. K. (1) w toku całego postępowania charakteryzowały się stanowczą konsekwencją, co zdecydowanie przemawia za ich wiarygodnością. Przy czym podkreślić należy, co też słusznie zresztą nie uszło uwadze Sądu Rejonowego, iż

wyjaśnienia K. K. (1) nie uległy zmianie pomimo zajęć w Zakładzie Karnym w C. w trakcie odbywania tam przez tego oskarżonego kary pozbawienia wolności w innej sprawie (k. 1929-1930, tom XI), jak i podejmowanych prób wpływania na niego przez członków rodziny S. Ż. (1).

Motyw złożenia przez K. K. (1) wyjaśnień obciążających S. Ż. (1) jawi się zaś jako klarowny i w pełni zrozumiały, praktycznie od momentu gdy K. K. (1) ujawnił się w niniejszym postępowaniu (karty 443- 445 – wyjaśnienia z 22 września 2018 roku). Niewątpliwym i w pełni zrozumiałym dla Sądu II instancji było to, że K. K. (1) chciał odseparować się od S. Ż. (1) i dlatego zgłosił się na policję i ujawnił całą ich wspólną

działalność
przestępczą.
Uczył to po
części ze strachu
przed S. Ż. (1),
co więcej nie
chciał już więcej
popelniać z nim
przestępstw, a
to z uwagi
na eskalację tej
działalności w
kierunku coraz
groźniejszych
czynów i coraz
poważniejszych
ich
konsekwencji,
licząc
jednocześnie,
czego nie
ukrywał, na
łagodniejszy
wymiar kary
w sprawie, co
również jest w
pełni dla Sądu
Okręgowego
zrozumiałe. To,
iż oskarżony K.
K. (1) oczekiwał,
że w zamian za
szczerze
ujawnienie
swojej i S. Ż.
(1) działalności
przestępczej,
orzeczona wobec
niego kara
będzie
łagodniejsza nie
podważa w
najmniejszym
stopniu oceny
jego wyjaśnień,
jako
wiarygodnych.
Nikt, na żadnym
etapie
postępowania,

aż do momentu wyrokowania, nie gwarantował tego, a pomimo to oskarżony K. K. (1) konsekwentnie przyznawał się do winy, szczerze opisywał czyny swoje i S. Ż. (1), nie umniejszając przy tym swojej winy.

W swojej apelacji oskarżony S. Ż. (1) wielokrotnie próbował zdyskredytować wartość dowodową wyjaśnień K. K. (1), poddając w wątpliwość jego zdolności poznawcze, poziom inteligencji, jak również zarzucał, że K. K. (1) jest człowiekiem mściwym i celowo działa na jego niekorzyść. Równocześnie S. Ż. (1) i jego obrońca stali na stanowisku, że K. K. (1) był samodzielnym wykonawcą zarzucanych im przestępstw, na co wskazywać by miały jego cechy osobowościowe.

Stawiając takie tezy zarówno oskarżony S. Ż. (1), jak i jego obrońca, popadli w sprzeczność, jak bowiem osoba o tak kwestionowanym przez nich poziomie inteligencji mogłaby samodzielnie i tak skutecznie popępiać tak wiele i to skomplikowanych czynów przestępnych.

Zauważyć przy tym trzeba, że wszystkie podnoszone przez apelujących kwestie dotyczące wiarygodności K. K. (1) zostały już zweryfikowane przez Sąd Rejonowy, zaś analiza jego wyjaśnień doprowadziła także Sąd do wniosków zgoła odmiennych od stanowiska S. Ż. (1) i jego obrońcy, które to wnioski Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i do nich odsyła.

S. Ż. (1) w swej apelacji skupił się na podważaniu wersji zdarzeń przedstawionej przez K. K. (1), wskazując konsekwentnie, że nie ma absolutnie żadnych dowodów, poza wersją zdarzeń przedstawioną przez tego właśnie oskarżonego, świadczących o winie S. Ż. (1) w popełnieniu zasadniczo wszystkich zarzucanych mu czynów. Okazało się to jednak stanowiskiem chybnym i kompletnie oderwanym od realiów dowodowych kontrolowanej sprawy.

Oczywiście rację ma oskarżony S. Ż. (1), że zgodnie z art. 74 § 1 k.p.k. oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Niemniej jednak

ponowna analiza
zgromadzonego
w sprawie
materiału
dowodowego,
dokonana przez
Sąd Odwoławczy
w ramach
kontroli
instancyjnej,
doprowadziła do
wniosku, że Sąd
Rejonowy w
pełni
prawidłowo i
zasadnie w
sposób
pozytywny
zweryfikował
wersję K. K. (1) w
zakresie czynów
przypisanych
oskarżonemu S.
Ż. (1) w
zaskarżonym
wyroku.

Sąd
Odwoławczy, w
śląd za Sądem I
instancji,
wskazuje, że
jeśli chodzi o
wydarzenia z
nocy z 11
na 12 września
2017 roku, to
wyjaśnienia K.
K. (1)
uwiarygadniają
odwzorowane na
mapach trasy
przejazdu
samochodem
lub przejścia
oskarżonych,
które K.
sporządził w
trakcie swoich
wyjaśnień. Sąd I

instancji
zweryfikował
wyjaśnienia K.
K. (1) pod kątem
topografii miejsc
związanych z
podpaleniami na
ul. (...) i (...)
w P., korzystając
z systemu G.
M. (co poczynił
zresztą także
Sąd Odwoławczy
podczas kontroli
instancyjnej
niniejszej
sprawy). Wynik
procesu
weryfikacji
twierdzeń K. K.
(1) w ww.
aspekcie okazał
się pozytywny, a
oskarżony S. Ż.
(1) nie zdołał
w swojej apelacji
skutecznie
zdyskredytować
omawianego
dowodu w tymże
aspekcie.
Obszerne teorie
apelującego
dotyczące tras i
czasu dojazdów
w poszczególne
miejsca okazały
się jedynie
polemiką z
prawidłową
oceną Sądu
Rejonowego
wyjaśnień K.
K. (1). To
właśnie wersje
oskarżonego S.
Ż. (1) w
przedmiotowym
aspekcie okazały
się nierealne. Co

więcej,
wyjaśnienia K.
K. (1) co
do wskazanych
wyżej wydarzeń
znalazły, jak
słusznie
podkreślił Sąd
meriti,
potwierdzenie w
tym, że podczas
przeszukania w
barze (...)
znaleziono
zarówno czarny
wężyk PCV, o
którym mówił
K. K. (1), jak
również czarną
odzież, którą
oskarżeni mieli
na sobie w
trakcie
zaplanowanych i
zrealizowanych
akcji. Z kolei
zarzuty
oskarżonego S.
Ż. (1), jakoby
miał całą szafę
czarnych ubrań
i że nie jest
to żaden dowód
jego sprawstwa,
podobnie jak
wężyk, w
zakresie
zarzucanych mu
czynów nie
stanowił
skutecznego
kontrargumentu
dla prawidłowej
oceny
weryfikowanego
aktualnie przez
Sąd II instancji
dowodu, którego
ocena dokonana
przez Sąd I

instancji
pozostaje pod
ochroną art. 7
k.p.k.

Zarzut
oskarżonego S.
Ż. (1), że
jest niewinny,
bo jego telefon
nie logował się
w miejscach
popelnianych
przestępstw nie
zasługuje na
uwzględnienie,
gdyż po prostu
– co wynika z
wyjaśnień K. K.
(1) – telefonów
ze sobą nie
zabierali właśnie
dlatego, aby
po logowaniach
nie można było
potwierdzić, że
byli w tych
miejscach. Jest
to wiedza
powszechna, że
można ustalić
miejsce, dzień
i czas pobytu
właściciela
telefonu na
podstawie
logowania jego
aparatu. Jedynie
w przypadku
śledzenia
prokuratorce
oskarżony S.
Ż. (1) kwestię
logowania
telefonów
przeoczył, co
pozwoliło
potwierdzić, że
śledził ją nie
tylko jeden raz

wraz z K. K. (1),
ale jeszcze kilka
razy sam.

Kwestia
poruszona przez
S. Ż. (1) w
jego apelacji,
a dotycząca
ujawniania bądź
nie ujawniania
nazwisk
prokuratorów na
wokandzie
posiedzeń
przewidzianych
na dany dzień w
Sądzie
Rejonowym w
Pile została
szczegółowo
omówiona przez
Sąd Rejonowy
przy okazji oceny
wyjaśnień K. K.
(1) (k. 72
uzasadnienia).
Sąd Okręgowy
nie widzi
podstaw do tego,
aby powielać
te rozważania
i odsyła w
tym zakresie
do uzasadnienia
Sądu
Rejonowego. Zaś
odbiór
zachowania
prokurator K. B.
przez
oskarżonego S.
Ż. (1) wobec jego
osoby w trakcie
przesłuchania w
innej sprawie,
tzw.
„nauczycielskiej”
nie ma żadnego
znaczenia, w

obliczu wymowy
pozostałego
materiału
dowodowego,
dla
rozstrzygnięcia
sprawy
niniejszej.

Wyjaśnienia K.
K. (1) co do trasy
śledzenia przez
oskarżonych
prokuratora
Katarzyny
Błaszczyk
zostały także
prawidłowo
zweryfikowane
przez Sąd I
instancji, gdyż
oskarżycielka
posiłkowa w
trakcje jej
przesłuchania
potwierdziła
wersję K. K.
(1). Całkowicie
słuszna okazała
się konstatacja
Sądu I instancji,
że gdyby
oskarżycielka
nie jeździła trasą
wskazaną przez
K. K. (1),
to oskarżony
nie byłby w
stanie odtworzyć
wiernie jej
przebiegu.

W nawiązaniu
do argumentacji
przedstawionej
przez
oskarżonego S.
Ż. w
wywiedzionej
przez niego
apelacji wskazać

należy, że
przecież - jak już
zresztą wyjaśnił
Sąd I instancji -
na fakt śledzenia
K. B. przez
oskarżonych
wskazywała
także analiza
miejsc
logowania
telefonu
oskarżonego S.
Ż. (1),
potwierdzająca
wyjaśnienia K.
K. (1) opisujące
dzień, kiedy
byli w Sądzie
Rejonowym w
Pile i czekali
aż oskarżycielka
posiłkowa
opuści budynek
Sądu, a
następnie ją
śledzili. Nadto
analiza miejsc
logowania
telefonu
oskarżonego S.
Ż. (1)
potwierdziła, że
śledził on K.
B. jeszcze kilka
razy.

Jeśli chodzi
sprawę
podpalenia na
ul. (...) w P.
to i w tym
zakresie Sąd II
instancji w pełni
podziela ocenę
wyjaśnień K. K.
(1) dokonaną
przez Sąd meriti
i do tej oceny
odsyła (k. 73- 74

uzasadnienia).

Gołosłowne i nieprzekonujące okazały się twierdzenia S. Ż. (1), że był on w sklepie D. N. po tusze i nic innego go nie interesowało, a nadto nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym o zupełnie przeciwnej wymowie.

W podobnych kategoriach należy odnieść się do rozważań S. Ż. na temat koloru samochodu Ł. K. (1), czy rodzaju materiału palnego użytego do podpalenia jego domu, którym była mieszanka benzyny i oleju napędowego. Nieskuteczne okazało się również negowanie przez oskarżonego S. Ż. (1) wersji K. K. (1), o tym, że słyszał huk w czasie gdy S. Ż. (1) poszedł podpalić nieruchomość policjanta, co korespondowało

z zeznaniami
świadka M. C.,
bezpośredniego
sąsiada Ł. K. (1).

Nieścisłości,
które pojawiły
się w
wyjaśnieniach K.
K. (1) dotyczące
ilości osób
wychodzących w
dniu zdarzenia z
miejsca
zamieszkania
Państwa K. nie
uszły uwadze
Sądu
Rejonowego.
Jednakże
prawidłowo Sąd
ten uznał, że
nieścisłość ta nie
mogła
zdyskwalifikować
wartości
dowodowej
wyjaśnień K.
K. (1). Zostało
to szczegółowo
omówione w
uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku, do
którego to
uzasadnienia
Sąd Okręgowy
odsyła.

Co do zdarzenia
dotyczącego
kradzieży z
przedsiębiorstwa
(...), to również
i w tym
zakresie Sąd I
instancji w pełni
prawidłowo
ocenił
wyjaśnienia

oskarżonego K. K. (1), pozwalające na odtworzenie przebiegu czynu przestępnego dokonanego przez oskarżonego S. Ż. (1) i K. K. (1). Treść tych obciążających S. Ż. (1) wyjaśnień znalazła potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań świadków, zabezpieczonych śladów, fakcie demontażu monitoringu, rodzaju skradzionego sprzętu, jak również drogi ucieczki sprawców. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę Sądu Rejonowego dotyczącą oceny stanowiska S. Ż. (1), które oskarżony ten powiela także w swojej apelacji, podważającego wiarygodność wyjaśnień K. K. co do kwestii natężenia ruchu na obwodnicy i możliwości bycia zauważonym przez innych

kierowców.
Chybione z powodów także już wyczerpująco wyjaśnionych przez Sąd I instancji (k. 76 uzasadnienia) okazało się stanowisko S. Ż. (1), że kradzieży z terenu budowy mógł dokonać któryś z jej pracowników, podwykonawcy lub inne osoby. Nie przekonało Sądu Okręgowego również tłumaczenie oskarżonego, iż nie miał on czasu na dokonanie kradzieży z uwagi na dużą ilość pracy w swoim barze. Sąd Rejonowy odniósł się wyczerpująco i do tej kwestii, a Sąd II instancji ocenę tę w pełni aprobuje.

Jeśli chodzi o zdarzenie na szkodę przedsiębiorstwa (...), należącego do A. G., to również trafnie Sąd Rejonowy przyjął za wiarygodną relację oskarżonego K.

K. (1), która znalazła odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie w postaci nagrania z monitoringu, który utrwalił obecność na miejscu zdarzenia dwóch mężczyzn. Sąd Rejonowy skonfrontował wypowiedź K. K. (1) z treścią zeznań świadka A. G., który, obejrzawszy nagranie z eksperymentu procesowego przeprowadzonego z udziałem K. K., przyznał, że przedstawiona przez K. wersja zdarzeń jest jak najbardziej prawdopodobna, jak również i to, że skradziony sprzęt mógł zmieścić się do skody O. K., co uwiarygodniło wersję K. K. (1). Wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego K. potwierdził również fakt, że część skradzionego z firmy (...)

sprzętu
odnaleziono w
barze (...). Tak
więc, mimo iż S.
Ż. (1) z pełnym
przekonaniem
kwestionował
poczynioną
przez Sąd ocenę
omawianego
dowodu, to jego
argumentacja
nie
doprowadziła do
wykrycia
jakichkolwiek
luk czy błędów
w ocenie Sądu
I instancji, które
mogłyby tę
ocenę
zdyskwalifikować.

Idąc dalej,
oskarżony S. Ż.
(1) nie zdołał
podważyć oceny
wyjaśnień K.
K. (1) także
i w zakresie
przedstawionej
przez niego
wersji przebiegu
kradzieży z
włamaniem do
domu
położonego w
miejscowości P.,
stanowiącego
własność F. D., a
zlokalizowanego
naprzeciwko
baru (...).
Nieścisłości
dotyczące koloru
pompy, którą
odnaleziono w
miejscu
dokładnie
wskazanym

przez K. K. (K. K. wskazał, że była to pompa koloru czerwonego, natomiast w barze (...) znaleziono pompę niebieską), jak również jej wielkości (modelu) zostały w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśnione przez Sąd meriti przy okazji oceny wyjaśnień K. K. (1) (k. 78 uzasadnienia). Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i do tych rozważań odsyła. Wersji K. K. (1) w zakresie i tego zdarzenia nie zdołał skutecznie podważyć S. Ż. powołując się na przedstawioną przez niego fakturę na zakup pompy, która to pompa jednak różniła się od tej skradzionej F. D. i zamontowanej w barze (...) nie tylko kolorem, nazwą, wymiarami, ale została również wyprodukowana przez inną firmę.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie miał powodu, by nie uwzględnić zeznań świadka M. M. (2) złożonych na potrzeby niniejszej sprawy.

Świadek, jako osoba zupełnie obca dla S. Ż. (1) nie miał żadnego interesu w tym by składać niezgodne z prawdą zeznania na jego niekorzyść.

Słusznie Sąd Okręgowy ocenił zeznania ww. świadka jako w pełni obiektywne i zasługujące na uwzględnienie, choć niekorzystne dla oskarżonego S. Ż.. Zeznania te korespondowały zresztą w pełni z wyjaśnieniami K. K. (1).

Twierdzenia apelującego S. Ż. (1), jakoby skradzione oleje nie były mu do niczego potrzebne, gdyż jest właścicielem samochodów nowszej generacji, Sąd II

instancji
odczytał jedynie
jako jałową
polemikę z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu
Rejonowego,
znajdującymi
pełne oparcie w
zgromadzonym i
prawidłowo
ocenionym
materialne
dowodowym.
Słusznie również
Sąd Rejonowy
uznał za zbędne
dla przyjęcia
odpowiedzialności
S. Ż. (1) za
zarzucany mu
w punkcie VIII
części wstępnej
wyroku czyn
badanie rodzaju
oleju i daty jego
przydatności.
Kluczowym
faktem
potwierdzającym
wiarygodność K.
K. (1) jest to, iż
kanistry z olejem
ujawniono w
miejscu przez
niego
wskazanym
nieopodal
należącego do
oskarżonego Ż.
baru (...).

Co do kwestii
kradzieży
„przęseł (...)” to
wersja
przedstawiona
przez
oskarżonego K.

K. (1), została pozytywnie zweryfikowana także za pomocą eksperymentu procesowego z jego udziałem, którego wyniki znalazły odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie (vide zeznania świadka G. M.). Nie miało natomiast wpływu na wiarygodność K. K. fakt, że na Posterunku Policji w S. nie potwierdzono, aby pokrzywdzeni zgłaszali kradzież przeseł. Ani A. E., ani jej ojciec nie byli w stu procentach pewni, że zdarzenie zostało faktycznie zgłoszone na policję, natomiast inne dowody nie pozostawiają wątpliwości co winy S. Ż. (1). Niesłusznie tym samym, wobec całokształtu materiału dowodowego w sprawie, obrońca oskarżonego S.

Ż. zarzucił
Sądowi I
instancji jakoby
w sposób
całkowicie
dowolny przyjął,
że znalezione na
nieruchomości u
oskarżonego S.
Ż. (1) „przęsła
(...)” pochodziły
z kradzieży.

Jeśli chodzi o
zdarzenie, które
miało miejsce
podczas festynu
w miejscowości
P., to oskarżony
S. Ż. (1) w
swojej apelacji
ponownie dążył
do tego, aby
zdyskredytować
wartość
dowodową
obciążających go
wyjaśnień K. K.
(1) w zakresie
okoliczności
objętych
zarzutem. Nie
miało znaczenia
z punktu
widzenia
prawidłowości
oceny tych
wyjaśnień przez
Sąd Rejonowy to
w jaki sposób
oskarżony K.
K. radził sobie
pomagając S. Ż.
w prowadzonym
przez niego
barze, czy
ogólnie w swoim
życiu
prywatnym i
związkach z

kobietami. Nie miało również znaczenia jakie i ile samochodów K. K. posiadał, czy skąd brał środki na ich zakup.

Nieprzekonująca była w tym zakresie

argumentacja oskarżonego Ż., że K. K. zakupił auta ze środków pochodzących ze skradzionego portfela. Nie

byłoby to zresztą za bardzo możliwe, biorąc pod uwagę, że w portfelu tym znajdowało się w gotówce 2.500 złotych.

Oskarżony S. Ż. próbował zrzucić winę za przedmiotowe zdarzenie na K. K., zarzucając mu jednocześnie „szarganie jego dobrego imienia”. Była to jednak, zdaniem Sądu

Okręgowego, jedynie nieudolna linia obrony oskarżonego, która w żadnym razie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nieprzekonująca okazała się argumentacja

oskarżonego S. Ż., iż miał w trakcie festynu tyle pracy, że nie byłby w stanie zauważyć co dzieje się przed jego mobilnym stanowiskiem gastronomicznym. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie w pełni argumentację Sądu Rejonowego, iż to, że oskarżony w trakcie festynu był bardzo zajęty, nie wyklucza, iż mógł obserwować co się dzieje na miejscu i zauważyć, jak uczestnikowi bójki wypadł portfel. Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, prawidłowo ustalił, że przecież oskarżonemu w obsłudze punktu gastronomicznego pomagały inne osoby. Zatem jako nieodpowiadające prawdzie należy ocenić twierdzenia oskarżonego, że w trakcie festynu, z uwagi

na ilość pracy,
był tak zajęty,
że nie mógł
wychodzić na
zewnątrz.

Przeczą temu
bowiem
wiarygodne
zeznania
choćby
świadka H. K.,
który wskazał,
że prowadzący
punkt
gastronomiczny
mężczyzna, poza
staniem za
barem, kręcił się
również
pomiędzy
stolikami. Tym
samym wersja K.
K. (1) znalazła
potwierdzenie w
zgrupowanym
w sprawie
materiale
dowodowym,
prawidłowo
ocenionym przez
Sąd Rejonowy,
co zostało
szczegółowo
omówione przez
Sąd I instancji
na k. 80-81
uzasadnienia.

Podkreślić nadto
trzeba, że to
właśnie w
prowadzonym
przez
oskarżonego S.
Ż. (1) barze
(...) znaleziono
dokumenty P. L..

W swojej
apelacji
oskarżony S.

Ż. przedstawił własną ocenę zeznań licznych świadków w osobach między innymi: D. B., O. P., A. K., Ł. K. (2), A. P., T. E., P. P., A. E., G. M., Ł. K. (3), M. C., J. J., G. Ł., R. R., W. D., R. K., B. R., S. N., M. M. (2), P. L., E. F., A. M., K. K. (6), E. C., D. M., M. R., K. K. (7), Ł. K. (1), S. J. oraz oskarżycieli posiłkowych: K. Z., M. K., K. W., jak również swoich wyjaśnień, która to jednak ocena nie przekonała Sądu Odwoławczego.

Apelujący S. Ż. (1) zaprezentował również własną interpretację dowodów z dokumentów, w tym dowodu w postaci opinii biegłej sądowej E. W. wraz z opinią uzupełniającą, a także opinii pisemnej i ustnej biegłego Z. P. (2).

Jeśli chodzi o opinie powyższych

biegłych z
dziedziny
psychiatrii i
pożarnictwa, to
argumentacja
oskarżonego
sprowadzała się
przede
wszystkim do
podważania
kwalifikacji
zawodowych
biegłych (np.
„brak wiedzy
medycznej”) i
nie wносиła
zasadniczo nic
nowego do
sprawy. Powyżej
wskazane opinie
są rzetelne i
pełne oraz
stanowią
pełnowartościowe
dowody w
sprawie. Zostały
przy tym
prawkłowo
ocenione przez
Sąd I instancji i
zasadnie uznane
za istotny
materiał
dowodowy
niniejszej
sprawy.

W tym miejscu
Sąd Okręgowy
pragnie
przytoczyć
pogląd Sądu
Najwyższego
wyrażony w
wyroku z dnia
15 kwietnia 2021
roku, sygnatura
akt III KK
78/2, zgodnie
z którym

„prezentowanie własnej – możliwej w realiach konkretnej sprawy – oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed sądem pierwszej instancji i stanowisko tego sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo” (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 15 kwietnia 2021 r. III KK 78/2, Legalis

el.). Powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w pełni popiera.

Sugestie oskarżonego S. Ż. (1) jakoby postawienie go w stan oskarżenia za niektóre czyny były wynikiem układu przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, czy organów ścigania z konkretnymi osobami, w tym z oskarżycielem posiłkowym K. W., pozostają zupełnie gołosłowne i nie zasługują na uwzględnienie. Nie znajdują one w ogóle potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowią wedle Sądu Odwoławczego nieudolną linię obrony S. Ż. (1).

Nieskutecznie przy tym oskarżony S. Ż. próbował zdyskredytować wartość dowodową zeznań oskarżyciela posiłkowego K.

W., a także członków jego rodziny. Okoliczności podnoszone przez S. Ż. a dotyczące kariery zawodowej K. W. nie mają znaczenia z punktu widzenia prawidłowości oceny jego zeznań dokonanej przez Sąd Rejonowy. Jako nieakceptowalne, w ocenie Sądu Okręgowego, należy ocenić twierdzenia oskarżonego, jakoby K. W. zależało na pożarach budynków zamieszkałych przez jego rodzinę i że „nadzorował i pilnował ich przebiegu (naprowadzał jako ofiarę)”, chcąc rzekomo jednocześnie „odciągnąć podejrzenia od samopodpalenia”. W podobnych kategoriach Sąd II instancji ocenia sugestie oskarżonego, że „nie było zbiegiem okoliczności”, że spalony M.

jeszcze w
momencie
pożaru był
ubezpieczony w
ramach
ubezpieczenia
AC leasingu, zaś
rodzina W., czy
ich działalność
prawnicza, nie
cieszyła się
dobrą reputacją
i mieli wielu
wrogów.

Jeśli chodzi o
czyn przypisany
oskarżonemu w
punkcie 7
wyroku, to
oskarżony S. Ż.
w wywiezionej
apelacji nie
zdołał
skutecznie
podważyć oceny
zeznań
świadków A. Z.
(1), M. P. (2) i
R. G.. Świadek A.
Z. przeprowadził
kontrolę na
nieruchomości
oskarżonego S.
Ż. i stwierdził
nieprawidłowości
w zakresie
instalacji
elektrycznej
doprowadzającej
energię do
poszczególnych
lokali
wynajmowanych
przez
oskarżonego S.
Ż. (1). W toku
przesłuchania
przed Sądem I
instancji,

świadek A. Z.,
wbrew
przekonaniu
apelującego
potrafił odnieść
się do okazanych
mu przez Sąd
I instancji zdjęć,
dotyczących
nielegalnego
poboru energii,
i wskazał, że
fotografia numer
18 prezentowała
wyjście
nielegalnego
zasilania.

Zarzuty
oskarżonego S.
Ż., a także
jego obrońcy,
podniesione w
kontekście
oceny dowodów
dotyczących
czynu
przypisanego
mu w punkcie 9
wyroku również
nie zyskały
aprobaty Sądu
Odwoławczego.
Nie wzbudziła
żadnych
zastrzeżeń Sądu
Okręgowego
ocena wyjaśnień
oskarżonego S.
Ż. dokonana
przez Sąd I
instancji.
Oskarżony
wszakże podczas
przesłuchania na
etapie
postępowania
przygotowawczego
przyznał się do
zarzucanego mu

czynu.

Oskarżony S. Ż., jak i jego obrońca, nie zdołali w wywiedzionych przez nich apelacjach skutecznie podważyć oceny zeznań świadka G. G., dokonanej przez Sąd I instancji. Sąd ten prawidłowo uznał zeznania tego świadka jak niewiarygodne, szeroko przedstawiając argumentację za tym przemawiającą. Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby dokonywania ponownej oceny tego dowodu i w tym zakresie odsyła do treści uzasadnienia (k. 138 v uzasadnienia – karta 5071 v akt). Argumentację apelujących w tym zakresie należy poczytywać, zdaniem Sądu Okręgowego, jako nic niewnoszącą polemikę z prawidłową oceną tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy,

stanowiącą próbę forsowania własnej linii obrony, która nie znalazła oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Tym samym nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego S. Ż. przedstawił również własną ocenę zeznań świadków A. M. oraz K. K. (7), która nakierowana była na przedstawienie K. K. (1) w złym świetle, jako osoby konfliktowej oraz agresywnej, co miało na celu zdyskredytowanie wartości dowodowej jego wyjaśnień złożonych w kontrolowanej sprawie, ale okazało się nieskutecznie. Sąd II instancji w pełni zaaprobował drobiazgową ocenę zeznań tych świadków przedstawioną przez Sąd I instancji w

uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku (karty
5072 i 5071
akt), przy czym
zeznania K. K.
okazały się w
istocie
irrelevantne z
punktu widzenia
rozstrzygnięcia
niniejszej
sprawy. Nie
przekonała Sądu
Odwoławczego
również ocena
zeznań M. B.
(protokół
rozprawy z dnia
29 kwietnia
2020 roku –
karty 3976 –
3992 akt)
zapropnowana
przez obrońcę,
gdyż kwestia
dozoru
elektronicznego
i lansowanej na
tym tle teorii o
zemście K. na
Ż. została przez
Sąd I instancji
dokładnie
przeanalizowana
i wyjaśniona,
o czym mowa
poniżej.

Nie zyskała także
aprobaty Sądu
Okręgowego
wersja obrońcy
oskarżonego S.
Ż., jakoby K.
K. miał za złe
oskarżonemu S.
Ż., że nie wynajął
mu on lokalu
niezbędnego do

ubiegania się o odbywanie kary w trybie dozoru elektronicznego i z tego powodu K. K. miał „przysiąc zemstę” na S. Ż. (1), co znalazło wyraz w obciążających S. Ż. wyjaśnieniach K. K..

Argumentacja obrońcy oskarżonego prowadząca się do twierdzenia, że dla oskarżonego K. K. kwestia lokalowa miała być warunkiem sine qua non uzyskania dozoru, zaś starania o lokal u S. Ż. mógł on podejmować jeszcze przed formalnym skierowaniem wniosku do Sądu, a skoro lokalu takiego u S. Ż. (1) nie uzyskał, to stosownego wniosku nie skierował, nie przekonała Sądu II instancji. W ocenie Sądu Okręgowego są to czysto hipotetyczne założenia, nieznajdujące oparcia w zgromadzonym

w sprawie
materiale
dowodowym,
tym samym
niezasługujące
na
uwzględnienie.
Miały one na
celu
zdezawuowanie
wartości
dowodowej
obciążających S.
Ż. wyjaśnień
K. K., jednakże
okazały się
nieskutecznie.
Jak prawidłowo
ustalił Sąd
Rejonowy, K.
K. (1) ubiegał
się o dozór
elektroniczny
dwukrotnie, to
jest wnioskiem
z dnia 28
sierpnia 2018
roku w sprawie V
K. (...)/el oraz
wnioskiem z 8
sierpnia 2019 r.
w sprawie V K.
(...)/el. Obydwa
wnioski zostały
złożone w czasie,
kiedy oskarżony
K. K. (1) nie
mieszkał już u
oskarżonego S.
Ż. (1) w barze
(...) ani na
ul. (...). Nie
mieszkał tam
od zwolnienia z
Zakładu
Karnego w C.,
tj. od czerwca
2017 roku. W
tym czasie K.
K. mieszkał na

ul. (...) w
P. w miejscu
zamieszkania M.
P. (3). Mieszkał
tam razem z B.
R.. Z kolei drugi
wniosek został
złożony w czasie,
kiedy oskarżony
S. Ż. (1) był
już tymczasowo
aresztowany. W
pierwszej
sprawie
oskarżony K. K.
(1) miał gdzie
mieszkać, o
czym świadczyło
oświadczenie M.
P. (3) z 30
sierpnia 2018
roku, złożone w
sprawie V K.
(...)/el (k. 4).
Zatem wszystkie
powyższe
argumenty
świadczą o tym,
że stanowisko
obrońcy w wyżej
opisanym
zakresie było
chybione.

Osobnego
omówienia
(którego
zabrakło w
uzasadnieniu
Sądu
Rejonowego)
wymaga
rozstrzygnięcie
Sądu I instancji
w zakresie czynu
zarzucanego
oskarżonemu S.
Ż. w punkcie VII
części wstępnej
wyroku. Sąd

Okręgowy zauważa, że K. K. (1) w swoich wiarygodnych wyjaśnieniach podaje jednoznacznie i konsekwentnie, że samochód objęty tym zarzutem - R. (...) - był w dacie zdarzenia otwarty. Sąd Okręgowy, podobnie zresztą jak Sąd meriti, stoi na stanowisku, że brak jest powodów, aby odmówić wiary całości wyjaśnieniom oskarżonego K. K., a więc i w tym zakresie. Tym bardziej, że jego wersja zdarzenia koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, który podał, że szyby w jego samochodzie nie były uszkodzone, podobnie jak zamki. Tym samym, akceptując co do zasady ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, Sąd II instancji zdecydował się skorygować w opis tego czynu i jego kwalifikację

prawną zarówno w stosunku do oskarżonego S. Ż. (1), jak i K. K. (1). Wskazać bowiem należy, że kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza (uchw. SN z 25.6.1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 1, s. 5). Za pomieszczenie zamknięte można uznać: budynki, skarbcę, schowki (np. kasy pancerne, kasetki, szafy, biurka), środki transportu (np. kolejowe wagony, samochody), pojemniki, zbiorniki (zob. uchw. SN z 25.6.1980 r.,

VII KZP 48/78,
OSNKW 1980,
z. 8, poz. 1,
s. 6; zob. także
Z. Bożyczko,
Kradzież, s. 24–
26), w tym
baki paliwa.
Jako kradzież
z włamaniem
kwalifikuje się
w orzecznictwie
kradzież
samochodu,
który znajduje
się na otwartej
przestrzeni, ale
jest zamknięty, a
sprawca usuwa
zabezpieczenie
uniemożliwiające
dostanie się do
jego wnętrza
(post. SN z
6.12.2006 r.,
III KK 358/06,
OSNKW 2007,
Nr 2, poz. 17).

W realiach
niniejszej
sprawy należało
zatem przyjąć,
że z uwagi na
to, że samochód
marki R. (...) nie
był zamknięty,
to nie spełniał
on kryteriów
„pomieszczenia
zamkniętego”,
zaś sprawcy nie
musieli „usuwać
przeszkody
materialnej,
będącej częścią
konstrukcji
pomieszczenia
zamkniętego,
utrudniającej

dostęp do jego wnętrza”, aby dostać się do wnętrza samochodu celem przywłaszczenia znajdującego się w nim mienia w postaci dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N.. Tym samym należało przyjąć, że ani oskarżony S. Ż., ani oskarżony K. K. w tym przypadku nie wypełnili znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem, a jedynie kradzieży w typie podstawowym, to jest przestępstwa stypizowanego w art. 278 § 1 k.k.

Opierając się zatem na wiarygodnych wyjaśnieniach K. K. oraz zeznaniach pokrzywdzonego, Sąd Okręgowy uznał oskarżonego S. Ż. winnym tego, że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do

września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Za ten czyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 278 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd II instancji nie zdecydował się jednocześnie na wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary grzywny, uznając takie rozwiązanie za niezasadne wobec orzeczenia względem

oskarżonego S.
Ż. długoletniej
kary
pozbawienia
wolności.
Zdaniem Sądu
Okręgowego, w
takich
okolicznościach
wykonanie kary
grzywny nie
byłoby możliwe
(punkt I.1e
sentencji
wyroku).

Wobec uznania
S. Ż. winnym
popelnienia
przestępstwa z
art. 278 § 1
k.k., a zatem,
wobec tego, że
nastąpiła zmiana
kwalifikacji
czynu objętego
uprzednio
ciągami
przestępstw
określonym w
art. 91 § 1 k.k.
należało czyn ten
z tego ciągu
przestępstw
wyłączyć.

Zgodnie bowiem
z art. 91§1 k.k.
jeżeli sprawca
popelnia w
krótkich
odstępach czasu,
z
wykorzystaniem
takiej samej
sposobności,
dwa lub więcej
przestępstw,
zanim zapadł
pierwszy wyrok,
chociażby

nieprawomocny,
co do
któregokolwiek z
tych
przestępstw, sąd
orzeka jedną
karę określoną
w przepisie
stanowiącym
podstawę jej
wymiaru dla
każdego z tych
przestępstw, w
wysokości do
górnej granicy
ustawowego
zagrożenia
zwiększonego o
połowę. W
przypadku ciągu
podstawę
wymiaru kary
stanowią musi
przepis, będący
podstawą
wymiaru kary
za każde z
przestępstw
spiętych klamrą
ciągłości, zatem
musi to być
jeden i ten
sam przepis.
Tak rozumiany
warunek
tożsamości
spełniony będzie
z oczywistych
powodów w
wypadku, gdy
każde z
przestępstw
stanowiących
element ciągu
ma identyczną
i taką samą
podstawę
kwalifikacji
prawnej, a więc
gdy ciąg

budowany jest na wieloczynowym zbiegu jednorodnym.

W takich okolicznościach Sąd Okręgowy był zobligowany do zmiany zaskarżonego wyroku i przyjęcia, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu Ź. w punkcie 4 zaskarżonego wyroku obejmuje czyny opisane w punktach IV, V, VI i VIII i za ten ciąg przestępstw Sąd Okręgowy, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (punkt I.1d sentencji wyroku). Sąd Okręgowy zrezygnował z wymierzania oskarżonemu za wyżej opisane przestępstwa kar grzywny, uznając takie rozwiązanie za zasadne wobec orzeczenia względem oskarżonego S.

Ż. długoletniej kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Okręgowego, w takich okolicznościach wykonanie kary grzywny nie byłoby możliwe.

Wobec powyższego uchylono także kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w punktach 5, 7 i 8 wyroku (punkt I.1f sentencji wyroku).

Podsumowując, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał co do zasady prawidłowej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w sposób wolny od błędów natury faktycznej oraz logicznej i w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, prawidłowo ustalając, iż oskarżony S. Ż. (1) dopuścił się przypisanych mu w wyroku czynów.

Zatem zarzuty
obrazy
przepisów
postępowania
okazały się
chybione, a
zaskarżony
wyrok w zakresie
winy i sprawstwa
oskarżonego w
popelnieniu
przypisanych
mu czynów
wydano na
podstawie
pełnego i
prawidłowo
ocenionego
materiału
dowodowego.

Natomiast rację
należy przyznać
oskarżonemu S.
Ż., że Sąd
Rejonowy nie
powinien
powoływać się
w uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku na jego
przeszłe
skazania, które
uległy zatarciu.
Mimo, że Sąd
Rejonowy fakt
ten przytoczył,
nie miało to
zasadniczego
wpływu na
rozstrzygnięcie
sprawy.

Sąd II instancji
stwierdza
ponadto, że
opisy czynów
są prawidłowe
i precyzyjne
co do dat

poszczególnych
zdarzeń na tyle
na ile pozwalał
to ustalić
zgromadzony w
sprawie i
prawidłowo
oceniony
materiał
dowodowy.

W ocenie Sądu
Okręgowego,
Sąd I instancji
nie uchybił
również w żaden
sposób normie
art. 5 § 2 k.p.k.,
choć i taki zarzut
stawia obrońca,
jak również sam
oskarżony S.
Ż.. Zasadnicze
bowiem
znaczenie w
wykorzystaniu
normy art. 5
§2 k.p.k. ma
stanowisko sądu
rozstrzygającego
daną sprawę. To
sąd orzekający
musi mieć
określone
wątpliwości i
mimo ich nie
wyjaśnienia
rozstrzygać je
na niekorzyść
oskarżonego.

Dopiero
wówczas można
skutecznie
podnosić zarzut
naruszenia art. 5
§ 2 k.p.k. Jeśli
wątpliwości w
sprawie
podlegającej
kontrolni nie miał

Sąd I instancji,
a tak w istocie
było, czemu dał
wyraz w swej
motywacyjnej
części
rozstrzygnięcia,
to zarzut
stawiany
zaskarżonemu
wyrokowi nie
mógł zostać
uznany za
skuteczny. Jest
tak tym bardziej,
że apelujący
nie przekonali,
iż istotnie w
sprawie tej
określone
okoliczności
budzą
wątpliwości. W
żadnym
wypadku nie
może być mowy
o tym, że tak
sformułowany
zarzut może
uzasadniać w
sposób
przekonujący
złamanie zasady
in dubio pro reo.
Uzasadniając
zarzut w tym
zakresie,
skarżący w
istocie wdaje się
w polemikę z
sądem meriti,
przedstawiając
własną ocenę
materiału
dowodowego.
Kwestie
dotyczące
zarzutu
pomówienia
podniesionego

przez obrońcę oskarżonego S. Ż. zostały omówione powyżej, a kwestię „braku jakichkolwiek dowodów w postaci zdjęć samochodu S. Ż. z monitoringu z miejsc zdarzeń, z monitoringu z dróg przejazdowych, o których wspomina K. K. ” Sąd Okręgowy omówi w następnej kolejności.

W ocenie Sądu Odwoławczego, w realiach niniejszej sprawy nie doszło również, jak podnosi obrońca oskarżonego S. Ż., do obrazu art. 410 k.p.k., która miałyby się przejawiać w pominięciu całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a mianowicie wszelkich czynności dokonywanych przez organy ścigania, jak zabezpieczenia monitoringu z miejsc, którymi przemieszczać

się miał
oskarżony Ż.,
czy też miejsc,
w których mógł
być widziany
w dacie
dokonanych
przestępstw,
które nie dały
podstaw do
przyjęcia, że
oskarżony S. Ż.
(1) jest ich
sprawcą.

Art. 410 k.p.k.
statuuje
obowiązek
uwzględnienia
przy orzekaniu
całokształtu
okoliczności
ujawnionych na
rozprawie. Nie
oznacza to
natomiast, że
orzekając sąd ma
brać za podstawę
orzeczenia
okoliczności
wzajem sobie
przeczące. Sąd
jest bowiem
uprawniony do
orzeczenia na
podstawie
jednych
dowodów i
pominięcia
innych, jeżeli
ich treść jest
rozbieżna. W
takiej sytuacji
istota
rozstrzygania
polega na daniu
priorytetu
niektórym
dowodom, co
jednak nie

oznacza
naruszenia art.
410 k.p.k.

Z akt
kontrolowanego
postępowania
wynika, że
monitoring
miejski miasta
P. został w
takim zakresie,
w jakim tylko
było to możliwe,
zabezpieczony i
sprawdzony co
do każdego
czynu, co
potwierdza treść
notatek
urzędowych
znajdujących się
w aktach sprawy,
co też wyjaśnił
Sąd Rejonowy
w uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku. Słusznie
Sąd ten
stwierdził, iż
okoliczność, że
monitoring
miejski nie
rejestruje
zdarzeń w
oczekiwany
sposób jest
powszechne,
tym bardziej,
że było to
jeszcze w 2017
roku. Jak trafnie
podkreślił w
tym kontekście
Sąd meriti, w
postępowaniu
przygotowawczym
pozyskano
dowód w postaci
nagrania z

monitoringu
dotyczącego
kradzieży na
szkodę A. G., co
też umożliwiło
weryfikację
prawdziwości
wyjaśnień
oskarżonego K.
K. (1) i pozwoliło
ustalić, że
niezidentyfikowane
na nagraniu
postacie to
oskarżony K. K.
oraz S. Ż..

Podsumowując,
zarzuty obrazy
przepisów
postępowania
okazały się
całkowicie
chybione, a
zaskarżony
wyrok w zakresie
winy i sprawstwa
oskarżonego S.
Ż. (1) odnośnie
przypisanych
mu czynów
wydano na
podstawie
pełnego i
prawidłowo
ocenionego
materiału
dowodowego.
Nie budzi też
zastrzeżeń
kwalifikacja
prawna
przypisanych
oskarżonemu Ż.
przestępstw,
oczywiście poza
niezbędną
zmianą opisu
czynu i
kwalifikacji w

przypadku
kradzieży z
samochodu R.
(...).

Zarzuty
naruszenia
przepisów
postępowania
podniesione
przez obrońcę
oskarżonego S.
Ż. (1), samego
oskarżonego S.
Ż. (1), jak
również obrońcę
oskarżonego D.
N. (1) okazały się
nieskuteczne.

Zarzuty
przedstawione
przez wszystkich
wskazanych
powyżej
apelujących,
zostaną
omówione
łącznie z uwagi
na ich tożsamość
rodzajową, jak
również wspólny
apelującym
kierunek
zaskarżenia
wyroku.

Analizę
zarzutów
apelacyjnych
rozpocząć należy
od stwierdzenia,
że wydanie przez
sąd
rozstrzygający
wyroku
skazującego w
jakiegokolwiek
sprawie, musi
być logiczną

konsekwencją
wynikającego ze
swobodnej
oceny dowodów
przeświadczenia
tegoż sądu, że
wina została
udowodniona w
sposób
przewidziany
przepisami
kodeksu
postępowania
karnego.
Materiał
dowodowy, na
którym zostaje
oparte skazanie,
musi więc w
sposób nie
budzący
najmniejszych
wątpliwości
potwierdzać
prawdziwość
przedstawionych
zarzutów. Aby
jednak sąd
rozstrzygający
mógł dojść do
tego typu
konkluzji, to jest
do przekonania
o prawdziwości
przedstawionego
danemu
oskarżonemu
zarzutu, musi
uprzednio po
pierwsze
prawidłowo
przeprowadzić
postępowanie
dowodowe, a po
wtóre dokonać
kompleksowej
oceny
zgromadzonego
w sprawie
materiału

dowodowego.
Ocena ta
natomiast musi
przez tenże sąd
zostać
przeprowadzona
z
uwzględnieniem
obowiązujących
w tym
przedmiocie
reguł
postępowania i
przy wzięciu pod
uwagę
całości kształtu
ujawnionego w
sprawie
materiału
dowodowego.

W myśl
dyrektywy
określonej w art.
7 k.p.k., organy
postępowania
kształtują swe
przekonanie na
podstawie
wszystkich
przeprowadzonych
dowodów,
ocenianych
swobodnie z
uwzględnieniem
zasad
prawidłowego
rozumowania
oraz wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego.
Zgodnie z tą
zasadą,
przekonanie
sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności

innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 5003-5035 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała konieczność i możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń. O przeprowadzenie nowych dowodów nie wносиła ostatecznie również żadna

ze stron
postępowania.

Co prawda oskarżony S. Ż. (1) pismami z dnia 15 listopada 2021 roku wniósł o przeprowadzenie dowodów z fotografii spalonych aut na okoliczność forsowanego przez niego sposobu podpaleń samochodów, kolejności ich palenia się, jak również stopnia spalania.

Fotografie te znajdują się już jednak w aktach i były przedmiotem oceny Sądu Rejonowego. Nie wnoszą one zatem nic nowego do sprawy.

Natomiast z treści pism wniesionych przez oskarżonego można wywnioskować, że oskarżony w ten sposób podważa ocenę dowodu w postaci opinii biegłego sądowego Z. P. (1) sporządzonej na potrzeby

niniejszej
sprawy, jak
również
wyjaśnień K.
K. (1), a
zatem podnosi
zarzut błędnej
oceny dowodów,
o czym będzie
jeszcze mowa
poniżej.

W niniejszej
sprawie Sąd I
instancji
procedował z
poszanowaniem
wszelkich reguł i
zasad
postępowania
oraz nie dopuścił
się obrazy
przepisów
kodeksu
postępowania
karnego. W toku
postępowania
zostały
wyjaśnione -
zgodnie z
nakazem
płynącym z
dyspozycji
przepisu art. 366
§ 1 k.p.k. -
wszystkie istotne
dla sprawy
okoliczności.

Następnie Sąd
Rejonowy
dokonał oceny
zebranego w
sprawie i w
całości
ujawnionego
materiału
dowodowego
(karty
5037-5067v akt)

i to w sposób
czyniący zadość
wyżej
wskazanym
zasadom. Sąd I
instancji w jasny
i przekonujący
sposób
przedstawił tok
swojego
rozumowania.
Każdy z
ujawnionych w
toku przewodu
sądowego
dowodów
poddany został
ocenie, która
uwzględnia
wskazania
doświadczenia
życiowego i
reguły
logicznego
rozumowania.
Potwierdza to
analiza akt
sprawy i
uzasadnienie
wyroku, w
którym
prawidłowo
wskazano, jakie
fakty zostały
uznane za
udowodnione i
jakie dowody
były podstawą
ich przyjęcia.
Ocena materiału
dowodowego nie
budzi
zastrzeżeń,
albowiem nie
wykracza poza
ramy swobodnej
ich oceny, jest
dokładna i nie

wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Podkreślić jednak należy, że Sąd I instancji dokładnie przeanalizował wyjaśnienia oskarżonych S. Ż. (1), K. K. (1), D. N. (1), zeznania oskarżycieli posiłkowych, zeznania wszystkich (licznych) świadków i to nie tylko tych będących podstawą ustaleń faktycznych, wskazując które

z tych dowodów,
w jakim zakresie
i dlaczego uznał
za wiarygodne.
Sąd I instancji
przeanalizował
również
dokładnie
dokumenty
będące
podstawą
ustaleń
faktycznych, w
tym wyniki
opinii biegłych
sądowych z
dziedziny
pożarnictwa,
badań
kryminalistycznych,
psychiatrii,
dowody w
postaci nagrań
eksperymentów
procesowych,
materiałów
poglądowych (w
tym fotografii)
oraz dowodów
rzeczowych,
precyzyjnie
przedstawiając
powody dania
im wiary, które
to stanowisko
Sąd II instancji
w pełni podziela.

W treści
wywiedzionych
środków
zaskarżenia
oskarżony S.
Ż. (1) oraz
jego obrońca, jak
również obrońca
D. N. (1), de facto
dokonali własnej
oceny dowodów
a przede

wszystkim
wyjaśnień
oskarżonego K.
K. (1), jak
również licznych
świadków oraz
opinii biegłych
sądowych, która
to ocena nie
zyskała jednak
aprobaty Sądu
Odwoławczego.

Zasada
swobodnej
oceny dowodów
oznacza, że sąd
powinien każdy
dowód ocenić
w taki sposób,
aby nie popełnić
błędu natury
faktycznej,
logicznej i aby
ta ocena była
zgodna z
zasadami wiedzy
i doświadczenia
życiowego.

Redagując
zarzut obraży
art. 7 k.p.k.
należy zatem
wskazać w treści
tego zarzutu,
jaki konkretnie
dowód (czy
dowody) został
oceniony przez
sąd dowolnie
oraz, co istotne,
na czym ta
dowolność się
polegała, i
wreszcie
wykazać, że
gdyby sąd nie
dopuścił się
wskazanego
uchybień i

respektował
zasady
wynikające z art.
7 k.p.k., to
kwestionowane
rozstrzygnięcie
byłoby w istotny
sposób
odmienne od
tego, które w
sprawie zapadło.

Kategorycznie
stwierdzić
natomiast
należy, że do
naruszenia
zasady
swobodnej
oceny dowodów
nie dochodzi
wtedy, gdy
strona nie
zgadza się z
wnioskami
wynikającymi z
przeprowadzonego
postępowania
dowodowego,
czy kwestionuje
ocenę
konkretnego
dowodu, lecz
jedynie wtedy,
gdy ocena ta
przeprowadzona
jest przez sąd
poza granicami
zasady
swobodnej
oceny dowodów.
Przypomnieć
zatem należy,
że granice te
wyznacza
obowiązek
odniesienia się
do wszystkich
przeprowadzonych
dowodów,

oparcie na nich
rozstrzygnięcia
oraz dokonania
oceny dowodów
z
uwzględnieniem
reguł logiki,
doświadczenia
życiowego i
posiadanej
wiedzy. O
przekroczeniu
zasady
swobodnej
oceny dowodów
można bowiem
mówić tylko
wtedy, gdy ocena
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego
zawiera
oczywiste błędy
natury
faktycznej. Fakt
zaś, że przyjęte
przez sąd
założenia
dowodowe nie
odpowiadają
oczekiwaniom
skarżącego nie
jest
wystarczający do
skutecznego
podnoszenia
zarzutu
złamania zasady
swobodnej
oceny dowodów.
Odrzucenie
bowiem
pewnych
dowodów, przy
jednoczesnym
uwzględnieniu
innych, stanowi
uprawnienie
sądu

dokonującego
ustaleń
faktycznych, a
ich akceptacja
przez sąd
odwoławczy,
sama w sobie,
nie stanowi
naruszenia art.
433 § 2 k.p.k. czy
art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc
zatem do
omówienia
zarzutu błędnej,
zdaniem
apelujących
obrońców, jak
i oskarżonego
S. Ż. (1),
oceny dowodów,
należy na
wstępie
podkreślić, że
Sąd Okręgowy
nie dopatrył
się żadnych
nieprawidłowości
w dokonanej
przez Sąd I
instancji ocenie
materiału
dowodowego,
zgromadzonego
w niniejszej
sprawie.

Dla porządku
Sąd Okręgowy
w pierwszej
kolejności
przedstawi
analizę zarzutów
podniesionych
przez S. Ż. (1) i
jego obrońcę.

Główną linią
apelacji S. Ż. (1),

a właściwie także jego obrońcy, było zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień złożonych przez K. K. (1). Skarżący ci twierdzą bowiem, że obciążające S. Ż. (1) wyjaśnienia K. K. (1) w większości nie miały potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i stanowiły zwykłe pomówienie S. Ż. (1).

Sąd Odwoławczy wskazuje jednakże, iż w pełni podzielił dokonaną przez Sąd I instancji niezwykle rzetelną i drobiazgową ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) i to także w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Nie przekonała Sądu II instancji argumentacja tak oskarżonego S. Ż. (1), jak i jego obrońcy, jakoby

wyjaśnienia
oskarżonego K.
K. (1)
obciążające S. Ż.
(1) nie mogły
w ogóle zostać
uwzględnione
jako dowód w
sprawie, a to
z tego powodu,
że stanowiły
pomówienie.
Sąd Okręgowy
nie zgadza się
ze stanowiskiem
obrońcy S. Ż.
(2), jak i samego
oskarżonego, iż
brak jest tymże
wyjaśnieniem
podstawowych,
wymaganych
prawem
walorów, to jest
bezinteresowności,
konsekwencji
oraz oparcia
w materiale
dowodowym
zebranych w
sprawie, które
to okoliczności
dyskwalifikowałyby
wartość tego
dowodu, o czym
poniżej.

W tym miejscu
przypomnieć
należy, iż
pomówienie, jest
- ogólnie rzecz
biorąc - jednym
z rodzajów
wyjaśnień osoby
zainteresowanej
w wyniku
procesu. Istnieją
dwa rodzaje
pomówień. Do

pierwszego z nich należą te pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego, o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do umniejszenia własnej winy lub do całkowitego zrzucenia odpowiedzialności z własnej osoby. Do drugiego natomiast należy pomówienie, które umownie można określić jako pomówienie złożone. Zachodzi ono wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc jednocześnie, że także inna osoba (z reguły współoskarżony) brała udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie.

W jednej i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na

zainteresowanie
osoby
pomawiającej
inną, powinien
być poddany
szczególnie
wnikliwej
ocenie, z
jednoczesnym
rozważeniem,
czy istnieją
dowody
potwierdzające
bezpośrednio
lub choćby
pośrednio
wyjaśnienia
pomawiającego,
a nadto, czy
wyjaśnienia
pomawiającego
są logiczne i
nie wykazują
chwiejności,
albo czy nie są
wręcz
niewiarygodne -
wyrok Sądu
Najwyższego z
dnia 6 lutego
1970 r.,
sygnatura akt
IV KR 249/69.
Tak więc nie
wystarczy, aby
wyjaśnienia były
logiczne i
konsekwentne.
Wymogiem jest,
aby korelowały
one z innymi
dowodami
zgromadzonymi
w sprawie
(wyrok Sądu
Najwyższego z
dnia 13 listopada
2007 r.,
sygnatura akt
WA 45/07), zaś

każde pomówienie powinno być oceniane z ostrożnością, z zachowaniem dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, a przy tym w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1978 r. sygnatura akt I KR 66/78).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji w pierwszej kolejności zaznacza, iż dostrzega to, że uznanie sprawstwa i winy oskarżonego S. Ż. (1) rzeczywiście bazuje na wyjaśnieniach współoskarżonego K. K. (1), złożonych nie tylko w postępowaniu przygotowawczym, ale również już na etapie postępowania jurysdykcyjnego.

Należało zatem podejść do nich z dużą ostrożnością i rozważyć czy są one na tyle spójne i logiczne, aby można było nadać im walor wiarygodności oraz czy zostały wsparte przez inne dowody zgromadzone w niniejszej sprawie.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy wskazuje, iż zgodnie z doświadczeniem życiowym przyjmuje się, że w przypadku wielokrotności składania przez oskarżonego wyjaśnień, za zasadnicze i najbardziej wiarygodne należy uznać te, które złożone zostały jako pierwsze, niejako tuż po ujęciu osoby je składającej. Niemniej nie oznacza to automatyzmu w ocenie wyjaśnień danego oskarżonego, a więc tego, że należy odmówić wiary wyjaśnieniom

składanym w toku toczącego się postępowania, czy tym składanym na rozprawie przed sądem. W takiej sytuacji ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego zawsze winna następować w połączeniu z pozostałym zgromadzonym w danej sprawie materiałem dowodowym, powodując naturalną ich weryfikację.

Jeśli chodzi o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie będącej przedmiotem niniejszej kontroli instancyjnej, a będący podstawą ustaleń Sądu Rejonowego w Lesznie, to składają się na niego nie tylko i wyłącznie wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), który przyznał się do winy oraz wskazał współsprawcę czynów objętych zarzutami, ale

również wyniki eksperymentów procesowych przeprowadzonych z udziałem K. K. (1), zeznania szeregu świadków, oskarżycieli posiłkowych, dowodów z dokumentów, w tym opinii specjalistycznych biegłych sądowych z wielu dziedzin (pożarnictwo, badania kryminalistyczne, psychiatria), materiałów poglądowych (w tym fotografii) oraz dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych, jak również faktów notoryjnych.

Zatem, mając na uwadze wymogi, którymi powinien kierować się sąd w przypadku pomówienia oraz biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy dokonał analizy sprawy w sposób

prawidłowy i słusznie uznał wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) za logiczne, a także spójne z pozostałymi dowodami, które bezpośrednio wskazywały również na sprawstwo i winę oskarżonego S. Ż. (1). Inaczej mówiąc, Sąd I instancji zasadnie uznał wyjaśnienia K. K. (1) za wartościowe, a Sąd Okręgowy nie dopatrył się w tym zakresie błędu w rozumowaniu Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie będzie omawiał szczegółowo wyjaśnień K. K. (1), bowiem nie jest to jego rolą w postępowaniu odwoławczym, tym bardziej że w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku Sąd I instancji zawarł nadzwyczaj drobiazgową ocenę tych wyjaśnień, podkreślając ich konsekwencję i

potwierdzenie szeregiem innych dowodów (karty 5037 – 5044v akt), które to stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że nie przekonały Sądu Okręgowego wnioski obrońcy oskarżonego S. Ż. (1) dotyczące wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) pod kątem wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1994 roku w sprawie II KRN 8/94.

Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z Sądem I instancji, iż wyjaśnienia K. K. (1) w toku całego postępowania charakteryzowały się stanowczą konsekwencją, co zdecydowanie przemawia za ich wiarygodnością. Przy czym podkreślić należy, co też słusznie zresztą nie uszło uwadze

Sądu Rejonowego, iż wyjaśnienia K. K. (1) nie uległy zmianie pomimo zajść w Zakładzie Karnym w C. w trakcie odbywania tam przez tego oskarżonego kary pozbawienia wolności w innej sprawie (k. 1929-1930, tom XI), jak i podejmowanych prób wpływania na niego przez członków rodziny S. Ż. (1).

Motyw złożenia przez K. K. (1) wyjaśnień obciążających S. Ż. (1) jawi się zaś jako klarowny i w pełni zrozumiały, praktycznie od momentu gdy K. K. (1) ujawnił się w niniejszym postępowaniu (karty 443- 445 – wyjaśnienia z 22 września 2018 roku). Niewątpliwym i w pełni zrozumiałym dla Sądu II instancji było to, że K. K. (1) chciał odseparować się od S. Ż. (1) i dlatego zgłosił się na

policję i ujawnił całą ich wspólną działalność przestępczą.

Uczył to po części ze strachu przed S. Ż. (1), co więcej nie chciał już więcej popełniać z nim przestępstw, a to z uwagi na eskalację tej działalności w kierunku coraz groźniejszych czynów i coraz poważniejszych ich

konsekwencji,

licząc

jednocześnie,

czego nie

ukrywał, na

łagodniejszy

wymiar kary

w sprawie, co

również jest w

pełni dla Sądu

Okręgowego

zrozumiałe. To,

iż oskarżony K.

K. (1) oczekiwał,

że w zamian za

szczerze

ujawnienie

swojej i S. Ż.

(1) działalności

przestępczej,

orzeczona wobec

niego kara

będzie

łagodniejsza nie

podważa w

najmniejszym

stopniu oceny

jego wyjaśnień,

jako

wiarygodnych.

Nikt, na żadnym

etapie postępowania, aż do momentu wyrokowania, nie gwarantował tego, a pomimo to oskarżony K. K. (1) konsekwentnie przyznawał się do winy, szczerze opisywał czyny swoje i S. Ż. (1), nie umniejszając przy tym swojej winy.

W swojej apelacji oskarżony S. Ż. (1) wielokrotnie próbował zdyskredytować wartość dowodową wyjaśnień K. K. (1), poddając w wątpliwość jego zdolności poznawcze, poziom inteligencji, jak również zarzucał, że K. K. (1) jest człowiekiem mściwym i celowo działa na jego niekorzyść. Równocześnie S. Ż. (1) i jego obrońca stali na stanowisku, że K. K. (1) był samodzielnym wykonawcą zarzucanych im przestępstw, na co wskazywać by

miały jego cechy osobowościowe. Stawiając takie tezy zarówno oskarżony S. Ż. (1), jak i jego obrońca, popadli w sprzeczność, jak bowiem osoba o tak kwestionowanym przez nich poziomie inteligencji mogłaby samodzielnie i tak skutecznie popełniać tak wiele i to skomplikowanych czynów przestępnych.

Zauważyć przy tym trzeba, że wszystkie podnoszone przez apelujących kwestie dotyczące wiarygodności K. K. (1) zostały już zweryfikowane przez Sąd Rejonowy, zaś analiza jego wyjaśnień doprowadziła tenże Sąd do wniosków zgoła odmiennych od stanowiska S. Ż. (1) i jego obrońcy, które to wnioski Sąd Okręgowy w

pełni a próbuje i do nich odsyła.

S. Ż. (1) w swej apelacji skupił się na podważaniu wersji zdarzeń przedstawionej przez K. K. (1), wskazując konsekwentnie, że nie ma absolutnie żadnych dowodów, poza wersją zdarzeń przedstawioną przez tego właśnie oskarżonego, świadczących o winie S. Ż. (1) w popełnieniu zasadniczo wszystkich zarzucanych mu czynów. Okazało się to jednak stanowiskiem chybnym i kompletnie oderwanym od realiów dowodowych kontrolowanej sprawy.

Oczywiście rację ma oskarżony S. Ż. (1), że zgodnie z art. 74 § 1 k.p.k. oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją

niekorzyść.
Niemniej jednak ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej, doprowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo i zasadnie w sposób pozytywny zweryfikował wersję K. K. (1) w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu S. Ż. (1) w zaskarżonym wyroku.

Sąd Odwoławczy, w ślad za Sądem I instancji, wskazuje, że jeśli chodzi o wydarzenia z nocy z 11 na 12 września 2017 roku, to wyjaśnienia K. K. (1) uwiarygadniają odwzorowane na mapach trasy przejazdu samochodem lub przejścia oskarżonych, które K. K. sporządził w

trakcie swoich wyjaśnień. Sąd I instancji zweryfikował wyjaśnienia K. K. (1) pod kątem topografii miejsc związanych z podpaleniami na ul. (...) i (...) w P., korzystając z systemu G. M. (co poczynił zresztą także Sąd Odwoławczy podczas kontroli instancyjnej niniejszej sprawy). Wynik procesu weryfikacji twierdzeń K. K. (1) w ww. aspekcie okazał się pozytywny, a oskarżony S. Ż. (1) nie zdołał w swojej apelacji skutecznie zdyskredytować omawianego dowodu w tymże aspekcie. Obszerne teorie apelującego dotyczące tras i czasu dojazdów w poszczególne miejsca okazały się jedynie polemiką z prawidłową oceną Sądu Rejonowego wyjaśnień K. K. (1). To właśnie wersje oskarżonego S. Ż. (1) w przedmiotowym

aspekcie okazały się nierealne. Co więcej, wyjaśnienia K. K. (1) co do wskazanych wyżej wydarzeń znalazły, jak słusznie podkreślił Sąd meriti, potwierdzenie w tym, że podczas przeszukania w barze (...) znaleziono zarówno czarny wężyk PCV, o którym mówił K. K. (1), jak również czarną odzież, którą oskarżeni mieli na sobie w trakcie zaplanowanych i zrealizowanych akcji. Z kolei zarzuty oskarżonego S. Ż. (1), jakoby miał całą szafę czarnych ubrań i że nie jest to żaden dowód jego sprawstwa, podobnie jak wężyk, w zakresie zarzucanych mu czynów nie stanowił skutecznego kontrargumentu dla prawidłowej oceny weryfikowanego aktualnie przez Sąd II instancji dowodu, którego

ocena dokonana przez Sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Zarzut oskarżonego S. Ż. (1), że jest niewinny, bo jego telefon nie logował się w miejscach popełnianych przestępstw nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż po prostu – co wynika z wyjaśnień K. K. (1) – telefonów ze sobą nie zabierali właśnie dlatego, aby po logowaniach nie można było potwierdzić, że byli w tych miejscach. Jest to wiedza powszechna, że można ustalić miejsce, dzień i czas pobytu właściciela telefonu na podstawie logowania jego aparatu. Jedynie w przypadku śledzenia prokuratorce oskarżony S. Ż. (1) kwestię logowania telefonów przeoczył, co pozwoliło potwierdzić, że

śledził ją nie tylko jeden raz wraz z K. K. (1), ale jeszcze kilka razy sam.

Kwestia

poruszona przez S. Ż. (1) w jego apelacji, a dotycząca ujawniania bądź nie ujawniania nazwisk prokuratorów na wokandzie posiedzeń przewidzianych na dany dzień w Sądzie Rejonowym w Pile została szczegółowo omówiona przez Sąd Rejonowy przy okazji oceny wyjaśnień K. K. (1) (k. 72 uzasadnienia).

Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do tego, aby powiełać te rozważania i odsyła w tym zakresie do uzasadnienia Sądu

Rejonowego. Zaś odbiór zachowania prokurator K. B. przez oskarżonego S. Ż. (1) wobec jego osoby w trakcie przesłuchania w innej sprawie, tzw. „nauczycielskiej”

nie ma żadnego
znaczenia, w
obliczu wymowy
pozostałego
materiału
dowodowego,
dla
rozstrzygnięcia
sprawy
niniejszej.

Wyjaśnienia K.
K. (1) co do trasy
śledzenia przez
oskarżonych
prokuratora
Katarzyny
Błaszczyk
zostały także
prawidłowo
zweryfikowane
przez Sąd I
instancji, gdyż
oskarżycielka
posiłkowa w
trakcje jej
przesłuchania
potwierdziła
wersję K. K.
(1). Całkowicie
słuszna okazała
się konstatacja
Sądu I instancji,
że gdyby
oskarżycielka
nie jeździła trasą
wskazaną przez
K. K. (1),
to oskarżony
nie byłby w
stanie odtworzyć
wiernie jej
przebiegu.

W nawiązaniu
do argumentacji
przedstawionej
przez
oskarżonego S.
Ż. w
wywiedzionej

przez niego
apelacji wskazać
należy, że
przecież - jak już
zresztą wyjaśnił
Sąd I instancji -
na fakt śledzenia
K. B. przez
oskarżonych
wskazywała
także analiza
miejsc
logowania
telefonu
oskarżonego S.
Ż. (1),
potwierdzająca
wyjaśnienia K.
K. (1) opisujące
dzień, kiedy
byli w Sądzie
Rejonowym w
Pile i czekali
aż oskarżycielka
posiłkowa
opuści budynek
Sądu, a
następnie ją
śledzili. Nadto
analiza miejsc
logowania
telefonu
oskarżonego S.
Ż. (1)
potwierdziła, że
śledził on K.
B. jeszcze kilka
razy.

Jeśli chodzi
sprawę
podpalenia na
ul. (...) w P.
to i w tym
zakresie Sąd II
instancji w pełni
podziela ocenę
wyjaśnień K. K.
(1) dokonaną
przez Sąd meriti

i do tej oceny odsyła (k. 73- 74 uzasadnienia).

Gołosłowne i nieprzekonujące okazały się twierdzenia S. Ż. (1), że był on w sklepie (...) po tusze i nic innego go nie interesowało, a nadto nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym o zupełnie przeciwnej wymowie.

W podobnych kategoriach należy odnieść się do rozważań S. Ż. na temat koloru samochodu Ł. K. (1), czy rodzaju materiału palnego użytego do podpalenia jego domu, którym była mieszanka benzyny i oleju napędowego.

Nieskuteczne okazało się również negowanie przez oskarżonego S. Ż. (1) wersji K. K. (1), o tym, że słyszał huk w czasie gdy S. Ż. (1) poszedł podpalić nieruchomość

policjanta, co korespondowało z zeznaniami świadka M. C., bezpośredniego sąsiada Ł. K. (1).

Nieścisłości, które pojawiły się w wyjaśnieniach K. K. (1) dotyczące ilości osób wychodzących w dniu zdarzenia z miejsca zamieszkania Państwa K. nie uszły uwadze Sądu Rejonowego. Jednakże prawidłowo Sąd ten uznał, że nieścisłość ta nie mogła zdyskwalifikować wartości dowodowej wyjaśnień K. K. (1). Zostało to szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, do którego to uzasadnienia Sąd Okręgowy odsyła.

Co do zdarzenia dotyczącego kradzieży z przedsiębiorstwa (...), to również i w tym zakresie Sąd I instancji w pełni prawidłowo

ocenił
wyjaśnienia
oskarżonego K.
K. (1),
pozwalające na
odtworzenie
przebiegu czynu
przestępnego
dokonanego
przez
oskarżonego S.
Ż. (1) i K. K.
(1). Treść tych
obciążających S.
Ż. (1) wyjaśnień
znalazła
potwierdzenie w
materiale
dowodowym
zgromadzonym
w sprawie w
postaci zeznań
świadków,
zabezpieczonych
śladów, faktie
demontażu
monitoringu,
rodzaju
skradzionego
sprzętu, jak
również drogi
ucieczki
sprawców. Sąd
Okręgowy w
pełni podzielił
ocenę Sądu
Rejonowego
dotyczącą oceny
stanowiska S.
Ż. (1), które
oskarżony ten
powiela także w
swojej apelacji,
podważającego
wiarygodność
wyjaśnień K. K.
co do kwestii
natężenia ruchu
na obwodnicy i
możliwości bycia

zauważonym
przez innych
kierowców.

Chybione z
powodów także
już

wyczerpująco
wyjaśnionych

przez Sąd I
instancji (k.
76 uzasadnienia)

okazało się
stanowisko S. Ż.
(1), że kradzieży

z terenu budowy
mógł dokonać
któryś z jej

pracowników,
podwykonawcy
lub inne osoby.

Nie przekonało
Sądu

Okręgowego
również
tłumaczenie

oskarżonego, iż
nie miał on czasu
na dokonanie

kradzieży z
uwagi na dużą
ilość pracy w

swoim barze.
Sąd Rejonowy
odniósł się

wyczerpująco i
do tej kwestii, a
Sąd II instancji

ocenę tę w pełni
aprobuje.

Jeśli chodzi o
zdarzenie na
szkodę

przedsiębiorstwa
(...), należącego
do A. G., to

również trafnie
Sąd Rejonowy
przyjął za

wiarygodną

relację
oskarżonego K.
K. (1), która
znalazła
odzwierciedlenie
w materiale
dowodowym
zgromadzonym
w niniejszej
sprawie w
postaci nagrania
z monitoringu,
który utrwalił
obecność na
miejscu
zdarzenia dwóch
mężczyzn. Sąd
Rejonowy
skonfrontował
wypowiedź K. K.
(1) z treścią
zeznań świadka
A. G., który,
obejrzawszy
nagranie z
eksperymentu
procesowego
przeprowadzonego
z udziałem K.
K., przyznał, że
przedstawiona
przez K. wersja
zdarzeń jest
jak najbardziej
prawdopodobna,
jak również i
to, że skradziony
sprzęt mógł
zmieścić się do
skody O. K., co
uwiarygodniło
wersję K. K. (1).
Wersję
zdarzenia
przedstawioną
przez
oskarżonego K.
potwierdził
również fakt, że
część

skradzionego z
firmy (...)
sprzętu
odnaleziono w
barze (...). Tak
więc, mimo iż S.
Ż. (1) z pełnym
przekonaniem
kwestionował
poczynioną
przez Sąd ocenę
omawianego
dowodu, to jego
argumentacja
nie
doprowadziła do
wykrycia
jakichkolwiek
luk czy błędów
w ocenie Sądu
I instancji, które
mogłyby tę
ocenę
zdyskwalifikować.

Idąc dalej,
oskarżony S. Ż.
(1) nie zdołał
podważyć oceny
wyjaśnień K.
K. (1) także
i w zakresie
przedstawionej
przez niego
wersji przebiegu
kradzieży z
włamaniem do
domu
położonego w
miejscowości P.,
stanowiącego
własność F. D., a
zlokalizowanego
naprzeciwko
baru (...).
Nieścisłości
dotyczące koloru
pompy, którą
odnaleziono w
miejscu

dokładnie wskazanym przez K. K. (K. K. wskazał, że była to pompa koloru czerwonego, natomiast w barze (...) znaleziono pompę niebieską), jak również jej wielkości (modelu) zostały w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśnione przez Sąd meriti przy okazji oceny wyjaśnień K. K. (1) (k. 78 uzasadnienia). Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i do tych rozważań odsyła. Wersji K. K. (1) w zakresie i tego zdarzenia nie zdołał skutecznie podważyć S. Ż. powołując się na przedstawioną przez niego fakturę na zakup pompy, która to pompa jednak różniła się od tej skradzionej F. D. i zamontowanej w barze (...) nie tylko kolorem, nazwą, wymiarami, ale została również

wyprodukowana przez inną firmę.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie miał powodu, by nie uwzględnić zeznań świadka M. M. (2) złożonych na potrzeby niniejszej sprawy.

Świadek, jako osoba zupełnie obca dla S. Ż. (1) nie miał żadnego interesu w tym by składać niezgodne z prawdą zeznania na jego niekorzyść.

Słusznie Sąd Okręgowy ocenił zeznania ww. świadka jako w pełni obiektywne i zasługujące na uwzględnienie, choć

niekorzystne dla oskarżonego S. Ż.. Zeznania te korespondowały zresztą w pełni z wyjaśnieniami K. K. (1).

Twierdzenia apelującego S. Ż. (1), jakoby skradzione oleje nie były mu do niczego

potrzebne, gdyż jest właścicielem samochodów

nowszej
generacji, Sąd II
instancji
odczytał jedynie
jako jałową
polemikę z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu
Rejonowego,
znajdującymi
pełne oparcie w
zgromadzonym i
prawidłowo
ocenionym
materialne
dowodowym.
Słusznie również
Sąd Rejonowy
uznał za zbędne
dla przyjęcia
odpowiedzialności
S. Ż. (1) za
zarzucany mu
w punkcie VIII
części wstępnej
wyroku czyn
badanie rodzaju
oleju i daty jego
przydatności.
Kluczowym
faktem
potwierdzającym
wiarygodność K.
K. (1) jest to, iż
kanistry z olejem
ujawniono w
miejscu przez
niego
wskazanym
nieopodal
należącego do
oskarżonego Ż.
baru (...).

Co do kwestii
kradzieży
„przęseł (...)” to
wersja
przedstawiona

przez
oskarżonego K.
K. (1), została
pozytywnie
zweryfikowana
także za pomocą
eksperymentu
procesowego z
jego udziałem,
którego wyniki
znalazły
odzwierciedlenie
w materiale
dowodowym
zgromadzonym
w sprawie (vide
zeznania
świadka G. M.).
Nie miało
natomiast
wpływu na
wiarygodność K.
K. fakt, że
na Posterunku
Policji w S. nie
potwierdzono,
aby
pokrzywdzeni
zgłaszali
kradzież przeseł.
Ani A. E., ani
jej ojciec nie byli
w stu procentach
pewni, że
zdarzenie
zostało
faktycznie
zgłoszone na
policję,
natomiast inne
dowody nie
pozostawiają
wątpliwości co
winy S. Ż. (1).
Niesłusznie tym
samym, wobec
całokształtu
materiału
dowodowego w
sprawie,

obrońca
oskarżonego S.
Ż. zarzucił
Sądowi I
instancji jakoby
w sposób
całkowicie
dowolny przyjął,
że znalezione na
nieruchomości u
oskarżonego S.
Ż. (1) „przęsła
(...)” pochodziły
z kradzieży.

Jeśli chodzi o
zdarzenie, które
miało miejsce
podczas festynu
w miejscowości
P., to oskarżony
S. Ż. (1) w
swojej apelacji
ponownie dążył
do tego, aby
zdyskredytować
wartość
dowodową
obciążających go
wyjaśnień K. K.
(1) w zakresie
okoliczności
objętych
zarzutem. Nie
miało znaczenia
z punktu
widzenia
prawidłowości
oceny tych
wyjaśnień przez
Sąd Rejonowy to
w jaki sposób
oskarżony K.
K. radził sobie
pomagając S. Ż.
w prowadzonym
przez niego
barze, czy
ogólnie w swoim
życiu

prywatnym i związkach z kobietami. Nie miało również znaczenia jakie i ile samochodów K. K. posiadał, czy skąd brał środki na ich zakup.

Nieprzekonująca była w tym zakresie

argumentacja oskarżonego Ż., że K. K. zakupił auta ze środków pochodzących ze skradzionego portfela. Nie

byłoby to zresztą za bardzo możliwe, biorąc pod uwagę, że w portfelu tym znajdowało się w gotówce 2.500 złotych.

Oskarżony S. Ż. próbował rzucić winę za przedmiotowe zdarzenie na K. K., zarzucając mu jednocześnie „zszarganie jego dobrego imienia”. Była to jednak, zdaniem Sądu

Okręgowego, jedynie nieudolna linia obrony oskarżonego, która w żadnym razie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nieprzekonująca

okazała się argumentacja oskarżonego S. Ż., iż miał w trakcie festynu tyle pracy, że nie byłby w stanie zauważyć co dzieje się przed jego mobilnym stanowiskiem gastronomicznym. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie w pełni argumentację Sądu Rejonowego, iż to, że oskarżony w trakcie festynu był bardzo zajęty, nie wyklucza, iż mógł obserwować co się dzieje na miejscu i zauważyć, jak uczestnikowi bójki wypadł portfel. Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, prawidłowo ustalił, że przecież oskarżonemu w obsłudze punktu gastronomicznego pomagały inne osoby. Zatem jako nieodpowiadające prawdzie należy ocenić twierdzenia oskarżonego, że

w trakcie festynu, z uwagi na ilość pracy, był tak zajęty, że nie mógł wychodzić na zewnątrz. Przeczą temu bowiem wiarygodne zeznania chociażby świadka H. K., który wskazał, że prowadzący punkt gastronomiczny męczyzna, poza staniem za barem, kręcił się również pomiędzy stolikami. Tym samym wersja K. K. (1) znalazła potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, prawidłowo ocenionym przez Sąd Rejonowy, co zostało szczegółowo omówione przez Sąd I instancji na k. 80-81 uzasadnienia. Podkreślić nadto trzeba, że to właśnie w prowadzonym przez oskarżonego S. Ż. (1) barze (...) znaleziono dokumenty P. L..

W swojej
apelacji
oskarżony S.
Ż. przedstawił
własną ocenę
zeznań licznych
świadków w
osobach między
innymi: D. B., O.
P., A. K., Ł. K.
(2), A. P., T. E.,
P. P., A. E., G.
M., Ł. K. (3), M.
C., J. J., G. Ł.,
R. R., W. D., R.
K., B. R., S. N.,
M. M. (2), P. L.,
E. F., A. M., K.
K. (6), E. C., D.
M., M. R., K. K.
(7), Ł. K. (1), S. J.
oraz oskarżycieli
posiłkowych: K.
Z., M. K.,
K. W., jak
również swoich
wyjaśnień, która
to jednak ocena
nie przekonała
Sądu
Odwoławczego.

Apelujący S. Ż.
(1)
zaprezentował
również własną
interpretację
dowodów z
dokumentów, w
tym dowodu w
postaci opinii
biegłej sądowej
E. W. wraz z
opinią
uzupełniającą, a
także opinii
pisemnej i ustnej
biegłego Z. P.
(2).

Jeśli chodzi o
opinie
powyższych
biegłych z
dziedziny
psychiatrii i
pożarnictwa, to
argumentacja
oskarżonego
sprowadzała się
przede
wszystkim do
podważania
kwalifikacji
zawodowych
biegłych (np.
„brak wiedzy
medycznej”) i
nie wносиła
zasadniczo nic
nowego do
sprawy. Powyżej
wskazane opinie
są rzetelne i
pełne oraz
stanowią
pełnowartościowe
dowody w
sprawie. Zostały
przy tym
prawkłowo
ocenione przez
Sąd I instancji i
zasadnie uznane
za istotny
materiał
dowodowy
niniejszej
sprawy.

W tym miejscu
Sąd Okręgowy
pragnie
przytoczyć
pogląd Sądu
Najwyższego
wyrażony w
wyroku z dnia
15 kwietnia 2021

roku, sygnatura
akt III KK
78/2, zgodnie
z którym
„prezentowanie
własnej –
możliwej w
realiach
konkretnej
sprawy – oceny
dowodów, bez
wykazania
błędności tej,
której dokonał
sąd pierwszej
instancji, nie
upoważnia
jeszcze sądu
odwoławczego
do zajęcia w tej
materii
stanowiska
odmiennego.
Sąd odwoławczy,
zwłaszcza w
sytuacji, gdy
nie prowadzi
samodzielnie
postępowania
dowodowego co
do istoty sprawy,
jest bowiem
głównie sądem
kontrolującym
procedowanie
przed sądem
pierwszej
instancji i
stanowisko tego
sądu może
zakwestionować
jedynie
wówczas, gdy
wykaże, że to
postępowanie i
jego wynik
obrażają
prawo” (Wyrok
Sądu
Najwyższego -

Izba Karna z dnia 15 kwietnia 2021 r. III KK 78/2, Legalis el.). Powyższe stanowisko Sąd Okręgowy w pełni popiera.

Sugestie oskarżonego S. Ż. (1) jakoby postawienie go w stan oskarżenia za niektóre czyny były wynikiem układu przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, czy organów ścigania z konkretnymi osobami, w tym z oskarżycielem posiłkowym K. W., pozostają zupełnie gołosłowne i nie zasługują na uwzględnienie. Nie znajdują one w ogóle potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowią wedle Sądu Odwoławczego nieudolną linię obrony S. Ż. (1).

Nieskutecznie przy tym oskarżony S. Ż. próbował zdyskredytować wartość

dowodową zeznań oskarżyciela posiłkowego K. W., a także członków jego rodziny. Okoliczności podnoszone przez S. Ż. a dotyczące kariery zawodowej K. W. nie mają znaczenia z punktu widzenia prawidłowości oceny jego zeznań dokonanej przez Sąd Rejonowy. Jako nieakceptowalne, w ocenie Sądu Okręgowego, należy ocenić twierdzenia oskarżonego, jakoby K. W. zależało na pożarach budynków zamieszkałych przez jego rodzinę i że „nadzorował i pilnował ich przebiegu (naprowadzał jako ofiarę)”, chcąc rzekomo jednocześnie „odciągnąć podejrzenia od samopodpalenia”. W podobnych kategoriach Sąd II instancji ocenia sugestie oskarżonego, że

„nie było
zbiegiem
okoliczności”, że
spalony M.
jeszcze w
momencie
pożaru był
ubezpieczony w
ramach
ubezpieczenia
AC leasingu, zaś
rodzina W., czy
ich działalność
prawnicza, nie
cieszyła się
dobrą reputacją
i mieli wielu
wrogów.

Jeśli chodzi o
czyn przypisany
oskarżonemu w
punkcie 7
wyroku, to
oskarżony S. Ż.
w wywiezionej
apelacji nie
zdołał
skutecznie
podważyć oceny
zeznań
świadców A. Z.
(1), M. P. (2) i
R. G.. Świadek A.
Z. przeprowadził
kontrolę na
nieruchomości
oskarżonego S.
Ż. i stwierdził
nieprawidłowości
w zakresie
instalacji
elektrycznej
doprowadzającej
energię do
poszczególnych
lokali
wynajmowanych
przez
oskarżonego S.

Ż. (1). W toku przesłuchania przed Sądem I instancji, świadek A. Z., wbrew przekonaniu apelującego potrafił odnieść się do okazanych mu przez Sąd I instancji zdjęć, dotyczących nielegalnego poboru energii, i wskazał, że fotografia numer 18 prezentowała wyjście nielegalnego zasilania.

Zarzuty oskarżonego S. Ż., a także jego obrońcy, podniesione w kontekście oceny dowodów dotyczących czynu przypisanego mu w punkcie 9 wyroku również nie zyskały aprobaty Sądu Odwoławczego. Nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego ocena wyjaśnień oskarżonego S. Ż. dokonana przez Sąd I instancji. Oskarżony wszakże podczas przesłuchania na etapie

postępowania
przygotowawczego
przyznał się do
zarzucanego mu
czynu.
Oskarżony S.
Ż., jak i
jego obrońca,
nie zdolali w
wywiedzionych
przez nich
apelacjach
skutecznie
podważyć oceny
zeznań świadka
G. G., dokonanej
przez Sąd I
instancji. Sąd
ten prawidłowo
uznał zeznania
tego świadka jak
niewiarygodne,
szeroko
przedstawiając
argumentację za
tym
przemawiającą.
Sąd Okręgowy
nie widzi
potrzeby
dokonywania
ponownej oceny
tego dowodu i
w tym zakresie
odsyła do treści
uzasadnienia (k.
138 v
uzasadnienia –
karta 5071 v akt).
Argumentację
apelujących w
tym zakresie
należy
poczytywać,
zdaniem Sądu
Okręgowego,
jako nic
niewnoszącą
polemikę z
prawidłową

oceną tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy, stanowiącą próbę forsowania własnej linii obrony, która nie znalazła oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Tym samym nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego S. Ż. przedstawił również własną ocenę zeznań świadków A. M. oraz K. K. (7), która nakierowana była na przedstawienie K. K. (1) w złym świetle, jako osoby konfliktowej oraz agresywnej, co miało na celu zdyskredytowanie wartości dowodowej jego wyjaśnień złożonych w kontrolowanej sprawie, ale okazało się nieskutecznie. Sąd II instancji w pełni zaaprobował drobiazgową ocenę zeznań

tych świadków przedstawioną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (karty 5072 i 5071 akt), przy czym zeznania K. K. okazały się w istocie irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie przekonała Sądu Odwoławczego również ocena zeznań M. B. (protokół rozprawy z dnia 29 kwietnia 2020 roku – karty 3976 – 3992 akt) zaproponowana przez obrońcę, gdyż kwestia dozoru elektronicznego i lansowanej na tym tle teorii o zemście K. na Ż. została przez Sąd I instancji dokładnie przeanalizowana i wyjaśniona, o czym mowa poniżej.

Nie zyskała także aprobaty Sądu Okręgowego wersja obrońcy oskarżonego S. Ż., jakoby K. K. miał za złe

oskarżonemu S. Ż., że nie wynajął mu on lokalu niezbędnego do ubiegania się o odbywanie kary w trybie dozoru elektronicznego i z tego powodu K. K. miał „przysiąc zemstę” na S. Ż. (1), co znalazło wyraz w obciążających S. Ż. wyjaśnieniach K. K..

Argumentacja obrońcy oskarżonego sprowadzająca się do twierdzenia, że dla oskarżonego K. K. kwestia lokalowa miała być warunkiem sine qua non uzyskania dozoru, zaś starania o lokal u S. Ż. mógł on podejmować jeszcze przed formalnym skierowaniem wniosku do Sądu, a skoro lokalu takiego u S. Ż. (1) nie uzyskał, to stosownego wniosku nie skierował, nie przekonała Sądu II instancji. W ocenie Sądu Okręgowego są to czysto hipotetyczne

założenia,
nieznajdujące
oparcia w
zgromadzonym
w sprawie
materiale
dowodowym,
tym samym
niezasługujące
na
uwzględnienie.
Miały one na
celu
zdezawuowanie
wartości
dowodowej
obciążających S.
Ż. wyjaśnień
K. K., jednakże
okazały się
nieskutecznie.
Jak prawidłowo
ustalił Sąd
Rejonowy, K.
K. (1) ubiegał
się o dozór
elektroniczny
dwukrotnie, to
jest wnioskiem
z dnia 28
sierpnia 2018
roku w sprawie V
K. (...)/el oraz
wnioskiem z 8
sierpnia 2019 r.
w sprawie V K.
(...)/el. Obydwa
wnioski zostały
złożone w czasie,
kiedy oskarżony
K. K. (1) nie
mieszkał już u
oskarżonego S.
Ż. (1) w barze
(...) ani na
ul. (...). Nie
mieszkał tam
od zwolnienia z
Zakładu
Karnego w C.,

tj. od czerwca 2017 roku. W tym czasie K. K. mieszkał na ul. (...) w P. w miejscu zamieszkania M. P. (3). Mieszkał tam razem z B. R.. Z kolei drugi wniosek został złożony w czasie, kiedy oskarżony S. Ż. (1) był już tymczasowo aresztowany. W pierwszej sprawie oskarżony K. K. (1) miał gdzie mieszkać, o czym świadczyło oświadczenie M. P. (3) z 30 sierpnia 2018 roku, złożone w sprawie V K. (...)/el (k. 4). Zatem wszystkie powyższe argumenty świadczą o tym, że stanowisko obrońcy w wyżej opisanym zakresie było chybione.

Osobnego omówienia (którego zabrakło w uzasadnieniu Sądu Rejonowego) wymaga rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie czynu zarzucanego

oskarżonemu S. Ż. w punkcie VII części wstępnej wyroku. Sąd Okręgowy zauważył, że K. K. (1) w swoich wiarygodnych wyjaśnieniach podaje jednoznacznie i konsekwentnie, że samochód objęty tym zarzutem - R. (...) - był w dacie zdarzenia otwarty. Sąd Okręgowy, podobnie zresztą jak Sąd meriti, stoi na stanowisku, że brak jest powodów, aby odmówić wiary całości wyjaśnieniom oskarżonego K. K., a więc i w tym zakresie. Tym bardziej, że jego wersja zdarzenia koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, który podał, że szyby w jego samochodzie nie były uszkodzone, podobnie jak zamki. Tym samym, akceptując co do zasady ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, Sąd II instancji

zdecydował się skorygować w opis tego czynu i jego kwalifikację prawną zarówno w stosunku do oskarżonego S. Ż. (1), jak i K. K. (1). Wskazać bowiem należy, że kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza (uchw. SN z 25.6.1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 1, s. 5). Za pomieszczenie zamknięte można uznać: budynki, skarbcie, schowki (np. kasy pancerne, kasetki, szafy, biurka), środki transportu (np. kolejowe wagony, samochody),

pojemniki,
zbiorniki (zob.
uchw. SN z
25.6.1980 r.,
VII KZP 48/78,
OSNKW 1980,
z. 8, poz. 1,
s. 6; zob. także
Z. Bożyczko,
Kradzież, s. 24–
26), w tym
baki paliwa.
Jako kradzież
z włamaniem
kwalifikuje się
w orzecznictwie
kradzież
samochodu,
który znajduje
się na otwartej
przestrzeni, ale
jest zamknięty, a
sprawca usuwa
zabezpieczenie
uniemożliwiające
dostanie się do
jego wnętrza
(post. SN z
6.12.2006 r.,
III KK 358/06,
OSNKW 2007,
Nr 2, poz. 17).

W realiach
niniejszej
sprawy należało
zatem przyjąć,
że z uwagi na
to, że samochód
marki R. (...) nie
był zamknięty,
to nie spełniał
on kryteriów
„pomieszczenia
zamkniętego”,
zaś sprawcy nie
musieli „usuwać
przeszkody
materialnej,
będącej częścią

konstrukcji
pomieszczenia
zamkniętego,
utrudniającej
dostęp do jego
wnętrza”, aby
dostać się do
wnętrza
samochodu
celem
przywłaszczenia
znajdującego się
w nim mienia
w postaci dwóch
pieczętek
firmowych oraz
aparatu
fotograficznego
marki N.. Tym
samym należało
przyjąć, że ani
oskarżony S. Ż.,
ani oskarżony
K. K. w
tym przypadku
nie wypełnili
znamion
przestępstwa
kradzieży z
włamaniem, a
jedynie
kradzieży w
typie
podstawowym,
to jest
przestępstwa
stypizowanego w
art. 278 § 1 k.k.

Opierając się
zatem na
wiarygodnych
wyjaśnieniach K.
K. oraz
zeznaniach
pokrzywdzonego,
Sąd Okręgowy
uznał
oskarżonego S.
Ż. winnym tego,

że w okresie letnim, to jest w miesiącach od czerwca do września 2017 roku, daty dokładniej nie ustalono, w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), z niezamkniętego samochodu marki R. (...) dokonali kradzieży dwóch pieczętek firmowych oraz aparatu fotograficznego marki N., powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę W. W., to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Za ten czyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 278 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd II instancji nie zdecydował się jednocześnie na wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary grzywny, uznając takie rozwiązanie za

niezasadne
wobec
orzeczenia
względem
oskarżonego S.
Ż. długoletniej
kary
pozbawienia
wolności.
Zdaniem Sądu
Okręgowego, w
takich
okolicznościach
wykonanie kary
grzywny nie
byłoby możliwe
(punkt I.1e
sentencji
wyroku).

Wobec uznania
S. Ż. winnym
popelnienia
przestępstwa z
art. 278 § 1
k.k., a zatem,
wobec tego, że
nastąpiła zmiana
kwalifikacji
czynu objętego
uprzednio
ciągami
przestępstw
określonym w
art. 91 § 1 k.k.
należało czyn ten
z tego ciągu
przestępstw
wyłączyć.
Zgodnie bowiem
z art. 91§1 k.k.
jeżeli sprawca
popelnia w
krótkich
odstępach czasu,
z
wykorzystaniem
takiej samej
sposobności,
dwa lub więcej

przestępstw,
zanim zapadł
pierwszy wyrok,
choćby
nieprawomocny,
co do
któregokolwiek z
tych
przestępstw, sąd
orzeka jedną
karę określoną
w przepisie
stanowiącym
podstawę jej
wymiaru dla
każdego z tych
przestępstw, w
wysokości do
górnej granicy
ustawowego
zagrożenia
zwiększonego o
połowę. W
przypadku ciągu
podstawę
wymiaru kary
stanowią musi
przepis, będący
podstawą
wymiaru kary
za każde z
przestępstw
spiętych kłamrą
ciągłości, zatem
musi to być
jeden i ten
sam przepis.
Tak rozumiany
warunek
tożsamości
spełniony będzie
z oczywistych
powodów w
wypadku, gdy
każde z
przestępstw
stanowiących
element ciągu
ma identyczną
i taką samą

podstawę
kwalifikacji
prawnej, a więc
gdy ciąg
budowany jest
na
wieloczynowym
zbiegu
jednorodnym.

W takich
okolicznościach
Sąd Okręgowy
był zobligowany
do zmiany
zaskarżonego
wyroku i
przyjęcia, że
ciąg przestępstw
przypisany
oskarżonemu Ż.
w punkcie 4
zaskarżonego
wyroku
obejmuje czyny
opisane w
punktach IV, V,
VI i VIII i za ten
ciąg przestępstw
Sąd Okręgowy,
na podstawie
art. 279 § 1 k.k.
w zw. z art. 91 §
1 k.k. wymierzył
oskarżonemu
karę 2 lat
i 2 miesięcy
pozbawienia
wolności (punkt
I.1d sentencji
wyroku). Sąd
Okręgowy
zrezygnował z
wymierzania
oskarżonemu za
wyżej opisane
przestępstwa kar
grzywny,
uznając takie
rozwiązanie za

zasadne wobec
orzeczenia
względem
oskarżonego S.
Ż. długoletniej
kary
pozbawienia
wolności.
Zdaniem Sądu
Okręgowego, w
takich
okolicznościach
wykonanie kary
grzywny nie
byłoby możliwe.

Wobec
powyższego
uchylono także
kary grzywny
orzeczone wobec
oskarżonego w
punktach 5, 7 i
8 wyroku (punkt
I.1f sentencji
wyroku).

Podsumowując,
w niniejszej
sprawie Sąd
Rejonowy
dokonał co do
zasady
prawidłowej
analizy
wszystkich
zgromadzonych
dowodów, w
sposób wolny od
błędów natury
faktycznej oraz
logicznej i w
zgodzie z
zasadami wiedzy
i doświadczenia
życiowego,
prawidłowo
ustalając, iż
oskarżony S.
Ż. (1) dopuścił

się przypisanych
mu w wyroku
czynów.

Zatem zarzuty
obraży
przepisów
postępowania
okazały się
chybione, a
zaskarżony
wyrok w zakresie
winy i sprawstwa
oskarżonego w
popelnieniu
przypisanych
mu czynów
wydano na
podstawie
pełnego i
prawidłowo
ocenionego
materiału
dowodowego.

Natomiast rację
należy przyznać
oskarżonemu S.
Ż., że Sąd
Rejonowy nie
powinien
powoływać się
w uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku na jego
przeszłe
skazania, które
uległy zatarciu.
Mimo, że Sąd
Rejonowy fakt
ten przytoczył,
nie miało to
zasadniczego
wpływu na
rozstrzygnięcie
sprawy.

Sąd II instancji
stwierdza
ponadto, że

opisy czynów są prawidłowe i precyzyjne co do dat poszczególnych zdarzeń na tyle na ile pozwalał to ustalić zgromadzony w sprawie i prawidłowo oceniony materiał dowodowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie uchybił również w żaden sposób normie art. 5 § 2 k.p.k., choć i taki zarzut stawia obrońca, jak również sam oskarżony S. Ż.. Zasadnicze bowiem znaczenie w wykorzystaniu normy art. 5 §2 k.p.k. ma stanowisko sądu rozstrzygającego daną sprawę. To sąd orzekający musi mieć określone wątpliwości i mimo ich nie wyjaśnienia rozstrzygać je na niekorzyść oskarżonego.

Dopiero wówczas można skutecznie podnosić zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Jeśli

wątpliwości w sprawie podlegającej kontroli nie miał Sąd I instancji, a tak w istocie było, czemu dał wyraz w swej motywacyjnej części rozstrzygnięcia, to zarzut stawiany zaskarżonemu wyrokowi nie mógł zostać uznany za skuteczny. Jest tak tym bardziej, że apelujący nie przekonali, iż istotnie w sprawie tej określone okoliczności budzą wątpliwości. W żadnym wypadku nie może być mowy o tym, że tak sformułowany zarzut może uzasadniać w sposób przekonujący złamanie zasady in dubio pro reo. Uzasadniając zarzut w tym zakresie, skarżący w istocie wdaje się w polemikę z sądem meriti, przedstawiając własną ocenę materiału dowodowego. Kwestie

dotyczące
zarzutu
pomówienia
podniesionego
przez obrońcę
oskarżonego S.
Ż. zostały
omówione
powyżej, a
kwestię „braku
jakichkolwiek
dowodów w
postaci zdjęć
samochodu S. Ż.
z monitoringu z
miejsc zdarzeń,
z monitoringu z
dróg
przejazdowych,
o których
wspomina K. K.
” Sąd Okręgowy
omówi w
następnej
kolejności.

W ocenie Sądu
Odwoławczego,
w realiach
niniejszej
sprawy nie
doszło również,
jak podnosi
obrońca
oskarżonego S.
Ż., do obrazy
art. 410 k.p.k.,
która miałaby
się przejawiać
w pominięciu
całości materiału
dowodowego
zebranego w
sprawie, a
mianowicie
wszelkich
czynności
dokonywanych
przez organy
ścigania, jak

zabezpieczenia
monitoringu z
miejsc, którymi
przemieszczać
się miał
oskarżony Ż.,
czy też miejsc,
w których mógł
być widziany
w dacie
dokonanych
przestępstw,
które nie dały
podstaw do
przyjęcia, że
oskarżony S. Ż.
(1) jest ich
sprawcą.

Art. 410 k.p.k.
statuuje
obowiązek
uwzględnienia
przy orzekaniu
całokształtu
okoliczności
ujawnionych na
rozprawie. Nie
oznacza to
natomiast, że
orzekając sąd ma
brać za podstawę
orzeczenia
okoliczności
wzajem sobie
przeczące. Sąd
jest bowiem
uprawniony do
orzeczenia na
podstawie
jednych
dowodów i
pominięcia
innych, jeżeli
ich treść jest
rozbieżna. W
takiej sytuacji
istota
rozstrzygania
polega na daniu

priorytetu
niektórym
dowodom, co
jednak nie
oznacza
naruszenia art.
410 k.p.k.

Z akt
kontrolowanego
postępowania
wynika, że
monitoring
miejski miasta
P. został w
takim zakresie,
w jakim tylko
było to możliwe,
zabezpieczony i
sprawdzony co
do każdego
czynu, co
potwierdza treść
notatek
urzędowych
znajdujących się
w aktach sprawy,
co też wyjaśnił
Sąd Rejonowy
w uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku. Słusznie
Sąd ten
stwierdził, iż
okoliczność, że
monitoring
miejski nie
rejestruje
zdarzeń w
oczekiwany
sposób jest
powszechny,
tym bardziej,
że było to
jeszcze w 2017
roku. Jak trafnie
podkreślił w
tym kontekście
Sąd meriti, w
postępowaniu

przygotowawczym
pozyskano
dowód w postaci
nagrania z
monitoringu
dotyczącego
kradzieży na
szkodę A. G., co
też umożliwiło
weryfikację
prawdziwości
wyjaśnień
oskarżonego K.
K. (1) i pozwoliło
ustalić, że
niezidentyfikowane
na nagraniu
postacie to
oskarżony K. K.
oraz S. Ż..

Podsumowując,
zarzuty obrazy
przepisów
postępowania
okazały się
całkowicie
chybione, a
zaskarżony
wyrok w zakresie
winy i sprawstwa
oskarżonego S.
Ż. (1) odnośnie
przypisanych
mu czynów
wydano na
podstawie
pełnego i
prawidłowo
ocenionego
materiału
dowodowego.
Nie budzi też
zastrzeżeń
kwalifikacja
prawna
przypisanych
oskarżonemu Ż.
przestępstw,
oczywiście poza

niezbędną
zmianą opisu
czynu i
kwalifikacji w
przypadku
kradzieży z
samochodu R.
(...).

Jeśli chodzi o
apelację obrońcy
D. N. (1), to
Sąd Okręgowy
nie podzielił
zawartego w
niej zarzutu
naruszenia art. 7
k.p.k.,
wyrażającego się
w dowolnej
ocenie
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego, w
szczególności
wyjaśnień K.
K. (1) w
części dotyczącej
okoliczności
podpalenia
budynku
mieszkalnego
przy ul. (...) w
P.. Zaś
w szczególności
odnośnie
okoliczności
rozmowy,
podczas której
oskarżony D.
N. (1) miał
podżegać do
popelnienia
przestępstwa na
szkodę Ł. K.
(1), podczas
gdy zeznania
oskarżonego K.
K. (1) wskazują,

iż nie słyszał on całej rozmowy oskarżonego D. N. (1) i oskarżonego S. Ż. (1), bo rozmawiali oni za zamkniętymi drzwiami, słyszał on jedynie początek tej rozmowy, w której oskarżony wyraził swoje niezadowolenie spowodowane zachowaniem policjanta i utratą prawa jazdy na 3 miesiące, nie słyszał zaś aby oskarżony D. N. (1) wspomniał o podpaleniu mieszkania należącego do Ł. K. (1).

Sąd II instancji nie miał żadnych zastrzeżeń do oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji w we wskazanym przez obrońcę wątku. Tyczy się to również oceny obciążających D. N. wyjaśnień oskarżonego K. K.. Sąd Okręgowy nie będzie powielał w tym miejscu całości oceny materiału dowodowego w

tym zakresie,
gdyż, jak już
wyżej wskazano,
nie jest to
jego rolą w
postępowaniu
odwoławczym.

Zdaniem Sądu
Okręgowego,
wbrew
przekonaniu
apelującego
obrońcy D. N.
(1), dokonana
przez Sąd
Rejonowy w
Lesznie
rekonstrukcja
przebiegu
zdarzenia,
uwzględniająca
depozycje
oskarżonego K.
K. (1) oraz tzw.
logikę faktów, na
której oparł się
prawidłowo Sąd
meriti, oceniając
wszystkie
dowody
zgromadzone w
sprawie w
omawianym
zakresie, jest
niepodważalna
procesowo.

Jak wynika z
wyjaśnień
samego
oskarżonego D.
N. był on bardzo
rozżalony z
powodu utraty
prawa jazdy na
okres 3 miesięcy,
zwłaszcza w
obliczu
zaplanowanych

wakacji we W.,
gdzie miał jechać
wraz z rodziną
samochodem, co
zresztą i tak
mimo wszystko
uczynił. Faktem
jest, że K.
K. nie słyszał
całej rozmowy
oskarżonego D.
N. (1) i
oskarżonego S.
Ż. (1), gdyż
rozmawiali oni
za zamkniętymi
drzwiami.
Niemniej
jednak,
niewątpliwym
jest również i to,
że K. K. słyszał
początek tej
konwersacji, z
której wynikało,
że D. N.
poskarżył się S.
Ż. na policjanta,
który sobie „u
niego nagrabił”,
natomiast S. Ż.
miałby „móc coś
za to zarobić”.
Obrońca
oskarżonego N.
nie
kwestionował
natomiast oceny
Sądu meriti
(nota bene
prawidłowej)
wyjaśnień K., że
po rozmowie z
N. oskarżony Ż.
powiedział do
K., że muszą
„przyfilować
pewnego
policjanta z P.”,
zaś policjanta

tego pilnowali już następnego dnia, a dom Ł. K. (1) wkrótce został podpalony.

Logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie.

Zarówno wyjaśnienia K. K., iż wraz z S. Ż. pilnowali policjanta już następnego dnia po rozmowie oraz właśnie następcze podpalenie domu oskarżyciela posiłkowego Ł. K. (1), jak słusznie skonstatował Sąd I instancji, świadczyły o tym, że podżegacz D. N. (1) osiągnął swój cel, to jest wywołał u oskarżonego S. Ż. (1) zamiar popełnienia przestępstwa na szkodę Ł. K. (1). Znamiennym jest również i to, że po jakimś czasie

od podpalenia
na ulicy (...)
oskarżeni
spotkali się w
sklepie u
oskarżonego D.
N. (1), który
podziękował S.
Ż. za to, że
podpalił dom
policjanta,
zatem było to
przez N.
oczekiwane i
stąd
podziękowanie.

W takiej sytuacji
nie zyskał
również
aprobaty zarzut
obrońcy
oskarżonego D.
N. (1) naruszenia
przez Sąd meriti
art. 410 k.p.k.,
który wedle
apelującego
miałby polegać
na pominięciu
przy
dokonywaniu
ustaleń
faktycznych
wniosków
płynących z
opinii
psychologicznej
biegłej E. W.
dotyczących
oskarżonego S.
Ż. (1). obrońca
D. N.
przedstawił
własną
interpretację
tego dowodu,
która zasadniczo
nie odbiega
od oceny Sądu

Rejonowego w tym zakresie, tyle, że apelujący nadał temu dowodowi zupełnie inne aniżeli Sąd meriti znaczenie prawne.

Oczywiście hipotetycznie, przy braku materiału dowodowego o przeciwnej wymowie, mogłoby zdarzyć się tak, jak podnosi obrońca, że z uwagi na cechy osobowościowe S. Ż. mógłby on z własnej inicjatywy chcieć dać nauczkę Ł. K. (1) za to, że zatrzymał jego kuzynowi, oskarżonemu D. N. (1), prawo jazdy tuż przed wyjazdem na wakacje, a w szczególności kierowany własnym zamiarem podpalił mieszkanie Ł. K. (1). Jest to jednak czysto hipotetyczna wersja zdarzeń, która nie znajduje oparcia w zgromadzonym

<p>materiale dowodowym.</p> <p>Raz jeszcze Sąd Okręgowy podkreśla, że logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1.Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej S. Ż. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego S. Ż. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>2.Ewentualny wniosek obrońcy S. Ż. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>3.Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny (dotyczy wniosków nr 1-4)</p>	

<p>dotyczącej D. N. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego D. N. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>4. Ewentualny wniosek obrońcy D. N. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>			
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutów naruszenia przepisów postępowania.</p>			
Lp.	Zarzut		
3	<p>Błędy w ustaleniach faktycznych, jeżeli mogły one mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych podniesione w apelacjach S. Ż. oraz jego obrońcy, jak również obrońcy D. N. zostaną rozpoznane przez Sąd Odwoławczy łącznie, gdyż choć dotyczą odrębnych czynów oraz różnych oskarżonych, wspólny jest kierunek zaskarżenia wywiedzionych przez te osoby środków odwoławczych oraz tożsamość rodzajowa tych zarzutów.</p> <p>Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacjach obrońców oskarżonych S. Ż. oraz D. N., jak i w apelacji oskarżonego Ż., nie zyskały</p>	

aprobaty Sądu Okręgowego.

Co zaś wymaga odrębnego podkreślenia i omówienia, podniesione przez S. Ż. w jego apelacji własnej liczne zarzuty, jakoby fakty i wnioski wyciągnięte z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie powinny być odmienne od tych ustalonych przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Oczywiście jest prawem każdej strony mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w ustalenia faktyczne, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności

wobec faktów).
Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacjach, wniesionych w niniejszej sprawie, mają to właśnie na celu, a apelujący, zmierzając do wyolbrzymienia pewnych faktów i ich ocen, by przekonać o niewinności oskarżonych, nie spełnili jednak warunku wskazywanego w orzeczeniu przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacje oskarżonego S. Ż. (1), jego obrońcy oraz oskarżonego D. N. (1), nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że oskarżony S.

Ż. (1) w swojej niezwykle obszernej apelacji, przedstawiając własną wersję objętych wyrokiem zdarzeń, nota bene odbiegającą całkowicie od realiów dowodowych, powoływał się niejednokrotnie na okoliczności zasadniczo nie dotyczące meritum sprawy, a tym samym niemające żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Przykładem tych ostatnich są chociażby opisane przez S. Ż. okoliczności dotyczące szczegółów zawartych w akcie oskarżenia z dnia 28 listopada 2014 roku przygotowanym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile, oskarżycielkę posiłkową K. B. (k. 1,2,3 uzasadnienia apelacji), oceny

uzasadnień
wyroków (...) Sądu
uniewinniających
oskarżonego od
przypisanych
mu przestępstw
przeciwko
nauczycielom a
wskazanych
chronologicznie
w stanie
faktycznym
sprawy
niniejszej (k.
4 uzasadnienia
apelacji), oceny
uzasadnienia
wyroku
skazującego
dotyczącego
„sprawy
nauczycielskiej”
z 5 kwietnia 2017
roku, sygnatura
akt II K 683/16,
motywów
zmiany tego
wyroku przez
Sąd
Odwoławczy,
stwierdzenia
oskarżonego w
postaci: „widzę
te panie w
Sądzie raczej
zakład fryzjerski
jest im obcy –
rzadki” i in. Jako
że wymienione
okoliczności nie
miały znaczenia
dla
rozstrzygnięcia
sprawy, Sąd
Okręgowy nie
będzie się do
nich odnosił.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiedzionych przez nich środkach odwoławczych, której jednak Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela.

W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, skutkujących uznaniem S. Ż. (1) oraz D. N. (1) winnymi popełnienia czynów przypisanych im

w zaskarżonym wyroku.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania.

Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów.

Omawiane apelacje takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do lansowania odmiennej,

opartej jedynie na wywodach skarżących, wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy.

Argumentacja, przedstawiona w uzasadnieniu tych środków odwoławczych jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Gros zarzutów oskarżonego S. Ż. sprowadza się w istocie do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego w sposób bardzo ogólny i nieprecyzyjny jak chociażby: „Sąd opisuje wymaginowany tragizm” (k. 5129v), „fantastyka tragizm – wymysł Sądu – wiadomo” (k. 5130), a tym samym nieskuteczny. Oskarżony S. Ż. w swej apelacji niejednokrotnie po prostu neguje

ustalenia Sąd Rejonowego na zasadzie „nie bo nie” - na przykład „nie rozmawiałem z panem W. na korytarzach w Sądzie Rejonowym w P.” (k. 5127), „Sąd fantazjuje, że po wyroku 5 kwietnia 2017 roku byłem wściekły i śledziłem pana W.” (k. 5127), „stwierdzenie, że śledziłem S. siedzibę na ul. (...) w 2017 roku i na ul. (...) jest bujną – kłamstwo” (k. 5127), „żadnych śledzeń nie było, ani fantazji o jakimś fryzjerze - nie miało nic takiego miejsca. Kto tę fantazję wymyślił, to nie moja sprawa” (k. 5127v), „nikt złego słowa nie wypowiedział, ani nic nie zgadza się” (k. 5141 v), „nie ustalałem gdzie kto mieszka ani jak wejść” (k. 5127v), „nie ma dowodu co jak zostało podpalone i oblane. Przy opisanej niby użytej mieszance

plomień nie
byłby
błyskawiczny –
bzdury Sąd
opisuje – na
logikę”(k. 5128),
„otwarcie bramy
garażowej nie
spowodowało
uwolnienie
dymu do klatki
schodowej –
bzdury i
kłamstwo” (k.
5129), „Sąd
opisuje bajki
o wymyślonych
odczuciach
przerażonych
mieszkańców”(k.
5129v),
„wymysły
zagrożeń dla
innych nacisk
Sądu i
Prokuratury” (k.
5131), „bzdury
Sąd opisuje nie
mające
potwierdzenia
nawet daty brak
na tę bajkę” (ki.
(...)), „Byłem
po tusze, coś
mówił o sytuacji
zabrania prawa
jazdy na 3
miesiące. Ja
wszedłem,
zakupiłem i
wyszedłem i
nic więcej” (k.
5131v), „Są
wymienione
narzędzia,
których u mnie
nie było ”(k.
5132v), „olej
podany i
schowany w lesie

nie był mój. Lasu
nie pilnuję”(k.
5133), „nie było
żadnej
ingerencji w linii
napięcia” (k.
5133), „pistolet
był K., sam o nim
mówił” (k. 5134),
„nie ma dnia
ani zgodności
logowań trzech
osób w niby
śledzeniu tej
pani, ani mojego
ani K.” (k.
5135v), „nie
ma zgodności
co do huku
i mieszanki.
Mieszanka nie
zrobi huku to
po pierwsze” (k.
5136), „na temat
kradzieży Pil -
(...) i (...) nie ma
żadnego dowodu
jak i wszędzie
o moim
uczestnictwie”(k.
5136v), „Sąd
głupoty opisuje
na temat
kradzieży” (k.
5136v), „nie
ma żadnego
dowodu, że to
stamtąd i że to
te oleje” „jak
ludzie stoją i
noc jest nie ma
widoczności Sąd
bzdury
opowiada, jak
i w całości
uzasadnienia”(k.
5137v), „ja się
nie kręciłem
przy stołach
tylko K.” (k.

5145),
„(...)Pistolecik.
Jest nie mój- mi
nie
potrzebny” (k.
5177v)

W podobnych
kategoriach Sąd
Okręgowy
ocenia
rozważania
skarżącego S. Ż.
co do sposobu
spalania się
różnych
materiałów i
przedmiotów, a
także budynków,
w tym ich
konstrukcji czy
też
rozprzestrzeniania
się zadymienia.
Sąd Rejonowy
przy ustaleniu
stanu
faktycznego
sprawy opierał
się w tym
zakresie na
rzetelnych i
wiarygodnych
opiniach
biegłych
sądowych z
dziedziny
pożarnictwa i
badań
kryminalistycznych,
których
wniosków
oskarżony nie
zdolał podważyć.

Oceny
oskarżonego S.
Ż. co do
przyjętych przez
Sąd Rejonowy

wartości
zniszczonych
(spalonych)
samochodów,
czy mienia (...)
Spółdzielni
Mieszkaniowej
w P. stanowią
jedynie jałową
polemikę
oskarżonego z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu
Rejonowego w
tym zakresie,
poczynionymi w
oparciu o
stosowną
dokumentację.
Nie do
zaakceptowania
w tym
kontekście,
zwłaszcza biorąc
pod uwagę skalę
zniszczeń
spowodowanych
przez S. Ż.,
wydają się być
uwagi
oskarżonego,
jakoby „nikt nie
nie przeżywał,
ani nie chciał
żadnych
odszkodowań.
Nie interesowało
to tych ludzi
(...)” (k. 5129v)
oraz fakt, że
jedna z
poszkodowanych
rodzin miały
rzekomo
wyprowadzić się
z winy Państwa
W. (k. 5130).

Charakterystycznym dla środka odwoławczego skonstruowanego przez oskarżonego S. Ż. są liczne dygresje zupełnie niezwiązane z przedmiotem sprawy, jak na przykład: „ta pani bardzo miła osoba. Przy przesłuchaniu oznajmiła mi zrozumienie co do osób w sprawie i zawodzie nauczycieli. Że są bardzo uczuleni na uwagi o swojej pracy i mniemaniu o osobie. Zna to. Bo jej mąż też nauczyciel” (k. 5172), „po głośnych wiadomościach w prasie i TV i osób postronnych zaczęły być słyszane różne domysły i wypowiedzi o przestępnej działalności tej rodziny, tj. nierozliczania się, ogólnie nieprzyjemne wypowiedzi” (k. 5127).

Tymczasem zakwestionowane przez apelującego ustalenia faktyczne były w pełni prawidłowe. Znalazły pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie i ocenionym zgodnie z zasadami procedury karnej materiale dowodowym.

Jeśli chodzi o zarzut obrońcy oskarżonego S. Ż. (1) błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niezasadne jego zdaniem przyjęcie przez Sąd I instancji, że S. Ż. miał motyw do działania odwetowego wobec oskarżyciela posiłkowego K. W. (dotyczy podpaleń), to również nie zasługiwał on na uwzględnienie. Obrońca S. Ż. stoi bowiem na stanowisku, że w dacie podpalenia oskarżony S. Ż. (1) nie mógł mieć

takiego motywu,
bowiem sprawę,
w której
oskarżyciel
posiłkowy K.
W. występował
przeciwko
niemu jako
pełnomocnik
pokrzywdzonej,
oskarżony
wygrał w Sądzie
I instancji, gdyż
został
uniewinniony.

Sąd Okręgowy
zauważa jednak,
że w dacie
podpaleń
obiektów, w
których
zamieszkiwały
córkę K. W. wraz
z rodzinami, S.
Ż. (1) wyrokiem
z dnia 5
kwietnia 2017
roku, sygnatura
akt II K
683/16, został
nieprawomocnie
skazany za czyny
z art. 224 § 2
k.k. w związku
z art. 12 k.k.
oraz art. 190 §
1 k.k. Rozprawa
apelacyjna w tej
sprawie odbyła
się dopiero w
dniu 10
października
2017 roku -
apelację wniósł
oskarżony,
natomiast
odpowiedź na
apelację w
imieniu

oskarżycielek
posiłkowych –
K. W.. Słusznie
zatem Sąd
Rejonowy
przyjął, że w
dacie podpaleń
S. Ż. kierował
się motywem
zemsty wobec
K. W.. obrońca
wydaje się
również tracić z
pola widzenia,
że sprawa
dotycząca
nauczycielek ze
szkoły córki
oskarżonego S.
Ż. była
rozpoznana w
kwietniu 2017
roku już po raz
trzeci. Pierwsze
dwa wyroki,
które zapadły w
tej sprawie były
uniewinniające,
a zatem
pomyślne dla
oskarżonego, ale
zostały przez
Sąd Odwoławczy
uchylone i
przekazane do
ponownego
rozpoznania
przez Sąd I
instancji, i to na
skutek działań
K. W., który w
imieniu
oskarżycielek
posiłkowych
zaskarżył
apelacją każdy z
wyroków
uniewinniających.
Stwierdzić
zatem należy,

że powyższe okoliczności tym bardziej przemawiały za przyjęciem, iż S. Ż. chciał się zemścić na K. W. na co wskazuje także fragment zeznań K. W., że oskarżony S. Ż. (1) powiedział do niego, że chce, aby poczuł bezsilność jako ojciec swoich dzieci. Tak więc wniosek obrońcy oskarżonego o rzekomym braku motywu S. Ż. do działania odwetowego wobec oskarżyciela posiłkowego jest chybiony.

Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych podniesione w apelacjach S. Ż. oraz jego obrońcy, jak również obrońcy D. N. zostaną rozpoznane przez Sąd Odwoławczy łącznie, gdyż choć dotyczą odrębnych czynów oraz różnych oskarżonych, wspólny jest kierunek zaskarżenia wywiedzionych

przez te osoby
środków
odwoławczych
oraz tożsamość
rodzajowa tych
zarzutów.

Zarzuty błędów
w ustaleniach
faktycznych
zawarte w
apelacjach
obrońców
oskarżonych S.
Ż. oraz D. N.,
jak i w apelacji
oskarżonego Ż.,
nie zyskały
aprobaty Sądu
Okręgowego.

Co zaś wymaga
odrębnego
podkreślenia i
omówienia,
podniesione
przez S. Ż.
w jego apelacji
własnej liczne
zarzuty, jakoby
fakty i wnioski
wyciągnięte z
materiału
dowodowego
zebranego w
niniejszej
sprawie powinny
być odmienne od
tych ustalonych
przez Sąd I
instancji (zarzut
błędu w
ustaleniach
faktycznych) w
żadnym zakresie
nie zasługują na
uwzględnienie.

Oczywiście jest
prawem każdej

strony
mnożenie, a
nawet
wyolbrzymianie
na każdym
etapie
postępowania
takich faktów i
ich ocen, które
pozwalają na
powątpiewanie
w ustalenia
faktyczne, pod
warunkiem
wszakże
nieprzeinaczania
faktów
(lojalności
wobec faktów).
Sąd Odwoławczy
wskazuje, że
zarzuty zawarte
w apelacjach,
wniesionych w
niniejszej
sprawie, mają
to właśnie na
celu, a apelujący,
zmierzając do
wyolbrzymienia
pewnych faktów
i ich ocen,
by przekonać
o niewinności
oskarżonych, nie
spełnili jednak
warunku
wskazywanego w
niejednym
orzeczeniu przez
Sąd Najwyższy,
to jest lojalności
wobec faktów,
ustalonych w
sposób
jednoznaczny
przez Sąd
Rejonowy i w
pełni
zaakceptowanych

przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacje oskarżonego S. Ż. (1), jego obrońcy oraz obrońcy oskarżonego D. N. (1), nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że oskarżony S. Ż. (1) w swojej niezwykle obszernej apelacji, przedstawiając własną wersję objętych wyrokiem zdarzeń, nota bene odbiegającą całkowicie od realiów dowodowych, powoływał się niejednokrotnie na okoliczności zasadniczo niedotyczące meritum sprawy, a tym samym niemające żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Przykładem tych ostatnich są chociażby opisane przez S. Ż. okoliczności

dotyczące
szczegółów
zawartych w
akcie oskarżenia
z dnia 28
listopada 2014
roku
przygotowanym
przez
Prokuratora
Prokuratury
Rejonowej w
Pile,
oskarżycielkę
posiłkową K.
B. (k. 1,2,3
uzasadnienia
apelacji), oceny
uzasadnień
wyroków (...) Sądu
uniewinniających
oskarżonego od
przypisanych
mu przestępstw
przeciwko
nauczycielom a
wskazanych
chronologicznie
w stanie
faktycznym
sprawy
niniejszej (k.
4 uzasadnienia
apelacji), oceny
uzasadnienia
wyroku
skazującego
dotyczącego
„sprawy
nauczycielskiej”
z 5 kwietnia 2017
roku, sygnatura
akt II K 683/16,
motywów
zmiany tego
wyroku przez
Sąd
Odwoławczy,
stwierdzenia

oskarżonego w postaci: „widzę te panie w Sądzie raczej zakład fryzjerski jest im obcy – rzadki” i in. Jako że wymienione okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Okręgowy nie będzie się do nich odnosił.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiedzionych przez nich środkach odwoławczych, której jednak Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela.

W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w

pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, skutkujących uznaniem S. Ż. (1) oraz D. N. (1) winnymi popełnienia czynów przypisanych im w zaskarżonym wyroku.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania.

Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i

logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów.

Omaiwane apelacje takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do lansowania odmiennej, opartej jedynie na wywodach skarżących, wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy.

Argumentacja, przedstawiona w uzasadnieniu tych środków odwoławczych jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Gros zarzutów oskarżonego S. Ż. sprowadza się w istocie do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego w sposób bardzo ogólny i nieprecyzyjny jak chociażby:

„Sąd opisuje
wymagowany
tragizm” (k.
5129v),
„fantastyka
tragizm –
wymysł Sądu –
wiadomo” (k.
5130), a tym
samym
nieskuteczny.
Oskarżony S. Ż.
w swej apelacji
niejednokrotnie
po prostu neguje
ustalenia Sąd
Rejonowego na
zasadzie „nie
bo nie” - na
przykład „nie
rozmawiałem z
panem W. na
korytarzach w
Sądzie
Rejonowym w
(...)” (k. 5127),
„Sąd fantazjuje,
że po wyroku
5 kwietnia 2017
roku byłem
wściekły i
śledziłem pana
W.” (k. 5127),
„stwierdzenie, że
śledziłem S.
siedzibę na ul.
(...) w 2017
roku i na ul.
(...) jest bujną
– kłamstwo” (k.
5127), „żadnych
śledzeń nie było,
ani fantazji o
jakimś fryzjerze
- nie miało nic
takiego miejsca.
Kto tę fantazję
wymyślił, to nie
moja sprawa” (k.
5127v), „nikt

złego słowa nie wypowiedział, ani nic nie zgadza się” (k. 5141 v), „nie ustalałem gdzie kto mieszka ani jak wejść” (k. 5127v), „nie ma dowodu co jak zostało podpalone i oblane. Przy opisanej niby użytej mieszance płomień nie byłby błyskawiczny – bzdury Sąd opisuje – na logikę”(k. 5128), „otwarcie bramy garażowej nie spowodowało uwolnienie dymu do klatki schodowej – bzdury i kłamstwo” (k. 5129), „Sąd opisuje bajki o wymyślonych odczuciach przerażonych mieszkańców”(k. 5129v), „wymysły zagrożeń dla innych nacisk Sądu i Prokuratury” (k. 5131), „bzdury Sąd opisuje nie mające potwierdzenia nawet daty brak na tę bajkę” (k. 5131), „Byłem po tusze, coś mówił o sytuacji

zabrania prawa jazdy na 3 miesiące. Ja wszedłem, zakupiłem i wyszedłem i nic więcej” (k. 5131v), „Są wymienione narzędzia, których u mnie nie było ”(k. 5132v), „olej podany i schowany w lesie nie był mój. Lasu nie pilnuję”(k. 5133), „nie było żadnej ingerencji w linie napięcia” (k. 5133), „pistolet był K., sam o nim mówił” (k. 5134), „nie ma dnia ani zgodności logowań trzech osób w niby śledzeniu tej pani, ani mojego ani K.” (k. 5135v), „nie ma zgodności co do huku i mieszanki. Mieszanka nie zrobi huku to po pierwsze” (k. 5136), „na temat kradzieży Pil - (...) i(...)nie ma żadnego dowodu jak i wszędzie o moim uczestnictwie”(k. 5136v), „Sąd głupoty opisuje na temat kradzieży” (k. 5136v), „nie

ma żadnego dowodu, że to stamtąd i że to te oleje” „jak ludzie stoją i noc jest nie ma widoczności Sąd bzdury opowiada, jak i w całości uzasadnienia”(k. 5137v), „ja się nie kręciłem przy stołach tylko K.” (k. 5145), „(...)Pistolecik. Jest nie mój- mi nie potrzebny” (k. 5177v)

W podobnych kategoriach Sąd Okręgowy ocenia rozważania skarżącego S. Ż. co do sposobu spalania się różnych materiałów i przedmiotów, a także budynków, w tym ich konstrukcji czy też rozprzestrzeniania się zadymienia. Sąd Rejonowy przy ustaleniu stanu faktycznego sprawy opierał się w tym zakresie na rzetelnych i wiarygodnych opiniach biegłych

sądowych z
dziedziny
pożarnictwa i
badań
kryminalistycznych,
których
wniosków
oskarżony nie
zdołał podważyć.

Oceny
oskarżonego S.
Ż. co do
przyjętych przez
Sąd Rejonowy
wartości
zniszczonych
(spalonych)
samochodów,
czy mienia (...)
Spółdzielni
Mieszkaniowej
w P. stanowią
jedynie jałową
polemikę
oskarżonego z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu
Rejonowego w
tym zakresie,
poczynionymi w
oparciu o
stosowną
dokumentację.
Nie do
zaakceptowania
w tym
kontekście,
zwłaszcza biorąc
pod uwagę skalę
zniszczeń
spowodowanych
przez S. Ż.,
wydają się być
uwagi
oskarżonego,
jakoby „nikt nic
nie przeżywał,
ani nie chciał

żadnych
odszkodowań.
Nie interesowało
to tych ludzi
(...)” (k. 5129v)
oraz fakt, że
jedna z
poszkodowanych
rodzin miały
rzekomo
wyprowadzić się
z winy Państwa
W. (k. 5130).

Charakterystycznym
dla środka
odwoławczego
skonstruowanego
przez
oskarżonego S.
Ż. są liczne
dygresje
zupełnie
niezwiązane z
przedmiotem
sprawy, jak na
przykład: „ta
pani bardzo
miła osoba. Przy
przesłuchaniu
oznajmiła mi
zrozumienie co
do osób w
sprawie i
zawodzie
nauczycieli. Że
są bardzo
uczuleni na
uwagi o swojej
pracy i
mniemaniu o
osobie. Zna to.
Bo jej mąż też
nauczyciel” (k.
5172), „po
głośnych
wiadomościach
w prasie i
TV i osób
postronnych

zaczęły być
słyszane różne
domysły i
wypowiedzi o
przestępnej
działalności tej
rodziny, tj.
nierozliczania
się, ogólnie
nieprzyjemne
wypowiedzi” (k.
5127).

Tymczasem
zakwestionowane
przez
apelującego
ustalenia
faktyczne były w
pełni
prawidłowe.
Znalazły pełne
odzwierciedlenie
w
zgromadzonym
w sprawie i
ocenionym
zgodnie z
zasadami
procedury
karnej materiale
dowodowym.

Jeśli chodzi o
zarzut obrońcy
oskarżonego S.
Ż. (1) błędu
w ustaleniach
faktycznych
poprzez
niezasadne jego
zdaniem
przyjęcie przez
Sąd I instancji,
że S. Ż.
miał motyw
do działania
odwetowego
wobec
oskarżyciela

posiłkowego K. W. (dotyczy podpaień), to również nie zasługiwał on na uwzględnienie.

Obrońca S. Ż. stoi bowiem na stanowisku, że w dacie podpalenia oskarżony S. Ż. (1) nie mógł mieć takiego motywu, bowiem sprawę, w której oskarżyciel posiłkowy K. W. występował przeciwko niemu jako pełnomocnik pokrzywdzonej, oskarżony wygrał w Sądzie I instancji, gdyż został uniewinniony.

Sąd Okręgowy zauważa jednak, że w dacie podpaień obiektów, w których zamieszkiwały córki K. W. wraz z rodzinami, S. Ż. (1) wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 roku, sygnatura akt II K 683/16, został nieprawomocnie skazany za czyny z art. 224 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. oraz art. 190 § 1 k.k. Rozprawa

apelacyjna w tej sprawie odbyła się dopiero w dniu 10 października 2017 roku - apelację wniósł oskarżony, natomiast odpowiedź na apelację w imieniu oskarżycielek posiłkowych - K. W.. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że w dacie podpaleń S. Ż. kierował się motywem zemsty wobec K. W.. obrońca wydaje się również tracić z pola widzenia, że sprawa dotycząca nauczycielek ze szkoły córki oskarżonego S. Ż. była rozpoznana w kwietniu 2017 roku już po raz trzeci. Pierwsze dwa wyroki, które zapadły w tej sprawie były uniewinniające, a zatem pomyślne dla oskarżonego, ale zostały przez Sąd Odwoławczy uchylone i przekazane do ponownego rozpoznania przez Sąd I

instancji, i to na skutek działań K. W., który w imieniu oskarżycielek posiłkowych zaskarżył apelacją każdy z wyroków uniewinniających. Stwierdzić zatem należy, że powyższe okoliczności tym bardziej przemawiały za przyjęciem, iż S. Ż. chciał się zemścić na K. W. na co wskazuje także fragment zeznań K. W., że oskarżony S. Ż. (1) powiedział do niego, że chce, aby poczuł bezsilność jako ojciec swoich dzieci. Tak więc wniosek obrońcy oskarżonego o rzekomym braku motywu S. Ż. do działania odwetowego wobec oskarżyciela posiłkowego jest chybiony.

Odnosząc się do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych podniesionych przez obrońcę oskarżonego D. N. (1) w punkcie 2 a) i b) petitum apelacji,

to z zasadniczo analogicznych, jak już wyżej opisano, przyczyn były one niezasadne.

Wbrew przekonaniu obrońcy oskarżonego N., trafnie Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony i oceniony zgodnie ze sztuką materiał dowodowy przyjął, iż D. N. (1) nakłaniał S. Ż. (1) do podpalenia mieszkania należącego do Ł. K. (1), to jest, iż D. N. (1) wypełnił swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k.

Jak już Sąd Okręgowy wyżej wyczerpująco wyjaśnił, logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie. Sąd Odwoławczy nie

będzie w tym miejscu powiełał tych rozważań. Z kolei twierdzenia obrońcy D. N., że biorąc pod uwagę porywczosć i nieprzewidywalność S. Ż., sam podjął decyzję o podpaleniu mieszkania Ł. K. (1), oczywiście nie umniejszając defektów charakteru oskarżonego S. Ż., stanowią jedynie niezasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, o czym już była mowa powyżej. Powyższe twierdzenia obrońcy były nakierowane jedynie na umniejszenie odpowiedzialności oskarżonego D. N. (1) i stanowiły linię obrony oskarżonego, która nie zasługiwała na uwzględnienie z omówionych już powyżej przyczyn.

Podsumowując, skarżącym S. Ż., jego obrońcy oraz obrońcy

oskarżonego D. N. (1) nie udało się zatem wykazać błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku. W uzasadnieniach ich apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie ich stanowiska. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia, bądź do prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź

faktów z nich
wynikających.

Zatem
stwierdzić więc
należy, że w
zakresie uznania
S. Ż. (1) oraz D.
N. (1) winnymi
przestępstw,
przypisanych im
w wyroku Sądu
I instancji, Sąd
Rejonowy nie
dopuścił się
błędu w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
rozstrzygnięcia,
zaś
przeprowadzona
kontrola
odwoławcza
uzasadnia
stwierdzenie, że
zaskarżony
wyrok znajduje
oparcie w
prawidłowo
dokonanej
ocenie
wszystkich
przedstawionych
sądowi
dowodów. Nie
ma zatem
żadnych
podstaw do
zdyskwalifikowania
zaskarżonego
rozstrzygnięcia.

Reasumując,
kontrola
odwoławcza
wykazała, że
Sąd Rejonowy
– dokonując

ustaleń
faktycznych, co
do przebiegu
zdarzeń
odnośnie
zarzucanych, a
następnie
przypisanych
oskarżonym
przestępstw –
uwzględnił
całokształt
ujawnionych
okoliczności i
nie popadł w
wątpliwości,
które wobec
braku
możliwości ich
usunięcia,
należałoby
rozstrzygnąć na
korzyść
oskarżonego.

W tym miejscu,
nawiązując raz
jeszcze do
argumentacji
obrońcy S. Ż.,
jak i samego
oskarżonego,
przypomnieć raz
jeszcze należy,
że nie można
zasadnie stawiać
zarzutu obrazy
art. 5 § 2 k.p.k.
podnosząc li
tylko
wątpliwości
strony co do
treści ustaleń
faktycznych. Dla
oceny, czy nie
został naruszony
zakaz in dubio
pro reo nie są
bowiem
miarodajne tego

rodzaju
wątpliwości,
zgłaszane przez
stronę, ale
jedynie to, czy
orzekający w
sprawie sąd
rzeczywiście
powziął
wątpliwości co
do treści ustaleń
faktycznych i
wobec braku
możliwości ich
usunięcia
rozstrzygnął je
na niekorzyść
oskarżonego,
względnie to, czy
w świetle realiów
konkretnej
sprawy
wątpliwości
takie powinien
był powziąć. W
wypadku zatem,
gdy ustalenie
faktyczne
zależne jest od
dania wiary
temu lub
innemu
dowodowi albo
tej lub innej
grupie
dowodów, czy
też np. dania
wiary lub
odmówienia
wiary
wyjaśnieniom
oskarżonego, nie
można mówić
o naruszeniu
zasady in dubio
pro reo, a
ewentualne
zastrzeżenia co
do oceny
wiarygodności

konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.

Sąd Odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego S. Ż., w tym i tych akcentowanych przez obrońcę S. Ż.. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni

<p>pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości.</p> <p>W kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, jako niezasadne należy ocenić wnioski oskarżonego o zwrot 4 sztuk rusztowań, zwrotu środków przekazanych na rzecz operatora (...), jak również o zwrot zabezpieczonej kwoty 39,5 tysiąca złotych czy odszkodowanie za niesłuszny areszt.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1.Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej S. Ż. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego S. Ż. (1) od popełnienia</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny (dotyczy wniosków nr 1-4)</p>	

<p>zarzucanych mu czynów.</p> <p>2. Ewentualny wniosek obrońcy S. Ż. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>3. Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej D. N. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego D. N. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>4. Ewentualny wniosek obrońcy D. N. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	

<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutów naruszenia przepisów postępowania.</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>4</p>	<p>Obraza prawa materialnego.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>W złożonej w niniejszej sprawie apelacji obrońca oskarżonego S. Ż. podniósł zarzuty „obrazy prawa materialnego” to jest: art. 163 § 1 pkt 1 k.k. (dotyczy czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 1- 3 wyroku), art. 279 § 1 k.k. (dotyczy czynów opisanych w punktach IV</p>			

- VIII części wstępnej wyroku); art. 278 § 1 k.k. (dotyczy czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 5, 8 wyroku), art. 278 § 1 i 5 k.k. (dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w punktach 7 wyroku), art. 263 § 2 k.k. (dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 9 wyroku), art. 181 k.k. i art. 163 §1 pkt 1 k.k. (dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 6 wyroku). W sposób bardzo ogólnikowy i chaotyczny

poczynił to też sam oskarżony S. Ż. (1) w apelacji własnej.

Sąd Okręgowy zauważa jednak, że zarzuty te sprowadzają się de facto do postulowania przez obrońcę S. Ż., jak i samego oskarżonego, że S. Ż. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion

poszczególnych, przypisanych mu w wyroku czynów, gdyż zasadniczo, w ich ocenie, brak jest w aktach niniejszej sprawy dowodów potwierdzających jego sprawstwo w tym zakresie. Tak postawione zarzuty mają zatem charakter błędnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obrazy prawa materialnego. Zarzuty błędnej oceny dowodów, co do wszystkich zarzucanych S. Ż. czynów, zostały już omówiony powyżej, to jest w tabeli 3.2 uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego, w tym miejscu przypomnieć należy, że obraza prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zastosowano

właściwego
przepisu prawa
materialnego,
natomiast nie
zachodzi taka
obraza, kiedy
wadliwość
zaskarżonego
orzeczenia jest
wynikiem
błędnych ustaleń
przyjętych za
jego podstawę
lub naruszenia
przepisów prawa
procesowego.
Zarzut obrazy
prawa
materialnego
może być
postawiony tylko
wówczas, gdy
skarżący
akceptuje
dokonane przez
sąd meriti
ustalenia
faktyczne. Sąd
I instancji w
pierwszej
kolejności
dokonuje
ustaleń
faktycznych
sprawy w
oparciu o
zgromadzony w
sprawie materiał
dowodowy,
który w procesie
analizy i oceny
uzna za
wiarygodny.
Następnie zaś
ustalony stan
faktyczny,
składający się
z elementów
strony
przedmiotowej i

podmiotowej,
poddaje prawno
– karnej analizie
w aspekcie tego,
czy ustalone
przez ten sąd
zachowanie
oskarżonego
wyczerpuje, czy
też nie znamiona
określonego
przepisu.

Co do czynu
przypisanemu
oskarżonemu S.
Ż. w punkcie
6 wyroku, to
Sąd Rejonowy
w oparciu o
prawidłowo
ocenione
dowody, trafnie
przyjął, że
oskarżony S.
Ż. (1) czynił
przygotowania
do popełnienia
przestępstwa z
art. 163 § 1
pkt 1 k.k.,
mającego postać
pożaru budynku
mieszkalnego
zamieszkiwanego
przez
prokuratora
Prokuratury
Rejonowej w
Pile – K. B.,
położonego w R..

Wprawdzie rację
mają zarówno
oskarżony S. Ż.,
jak i jego
obrońca, iż samo
jeżdżenie za
kimś
samochodem nie

wyczerpuje
znamion
przypisanego
oskarżonemu
przestępstwa.
Skarżący nie
mogą jednak
tracić z pola
widzenia, iż
oskarżony S. Ż.
nie tylko śledził
oskarżycielkę
posiłkową K. B.
w ten sposób,
że za nią jeździł,
ale również
obserwował jej
dom oraz czynił
plany jego
podpalenia, o
czym
informował K. K.
(1). Dlatego też
nie ma żadnych
wątpliwości co
do tego, że
oskarżony
swoim
zachowaniem
wypełnił
znamiona
przypisanego
mu czynu.

W złożonej w
niniejszej
sprawie apelacji
obrońca
oskarżonego S.
Ż. podniósł
zarzuty „obrazy
prawa
materialnego” to
jest: art. 163 §
1 pkt 1 k.k.
(dotyczy czynów
przypisanych
oskarżonemu w
punktach 1- 3
wyroku), art.

279 § 1 k.k.
(dotyczy czynów
opisanych w
punktach IV
- VIII części
wstępnej
wyroku); art.
278 § 1 k.k.
(dotyczy czynów
przypisanych
oskarżonemu w
punktach 5, 8
wyroku), art.
278 § 1 i 5 k.k.
(dotyczy czynu
przypisanego
oskarżonemu w
punktach 7
wyroku), art.
263 § 2 k.k.
(dotyczy czynu
przypisanego
oskarżonemu w
punkcie 9
wyroku), art. 1§1
k.k. i art. 163
§1 pkt 1 k.k.
(dotyczy czynu
przypisanego
oskarżonemu w
punkcie 6
wyroku). W
sposób bardzo
ogólnikowy i
chaotyczny

poczynił to też
sam oskarżony
S. Ż. (1) w
apelacji własnej.

Sąd Okręgowy
zauważa jednak,
że zarzuty te
sprowadzają się
de facto do
postulowania
przez obrońcę S.
Ż., jak i samego
oskarżonego, że

S. Ż. nie wypełnił swoim zachowaniem znamion poszczególnych, przypisanych mu w wyroku czynów, gdyż zasadniczo, w ich ocenie, brak jest w aktach niniejszej sprawy dowodów potwierdzających jego sprawstwo w tym zakresie. Tak postawione zarzuty mają zatem charakter błędnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obrazy prawa materialnego. Zarzuty błędnej oceny dowodów, co do wszystkich zarzucanych S. Ż. czynów, zostały już omówiony powyżej, to jest w tabeli 3.2 uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego, w tym miejscu przypomnieć należy, że obraza prawa materialnego może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy do prawidłowo

ustalonego
stanu
faktycznego, nie
zastosowano
właściwego
przepisu prawa
materialnego,
natomiast nie
zachodzi taka
obraza, kiedy
wadliwość
zaskarżonego
orzeczenia jest
wynikiem
błędnych ustaleń
przyjętych za
jego podstawę
lub naruszenia
przepisów prawa
procesowego.
Zarzut obrazy
prawa
materialnego
może być
postawiony tylko
wówczas, gdy
skarżący
akceptuje
dokonane przez
sąd meriti
ustalenia
faktyczne. Sąd
I instancji w
pierwszej
kolejności
dokonuje
ustaleń
faktycznych
sprawy w
oparciu o
zgromadzony w
sprawie materiał
dowodowy,
który w procesie
analizy i oceny
uzna za
wiarygodny.
Następnie zaś
ustalony stan
faktyczny,

składający się z elementów strony przedmiotowej i podmiotowej, poddaje prawno – karnej analizie w aspekcie tego, czy ustalone przez ten sąd zachowanie oskarżonego wyczerpuje, czy też nie znamiona określonego przepisu.

Co do czynu przypisanemu oskarżonemu S. Ż. w punkcie 6 wyroku, to Sąd Rejonowy w oparciu o prawidłowo ocenione dowody, trafnie przyjął, że oskarżony S. Ż. (1) czynił przygotowania do popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k., mającego postać pożaru budynku mieszkalnego zamieszkiwanego przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile – K. B., położonego w R..

Wprawdzie rację mają zarówno oskarżony S. Ż., jak i jego

obrońca, iż samo
jeżdżenie za
kimś
samochodem nie
wyczerpuje
znamion
przypisanego
oskarżonemu
przestępstwa.
Skarżący nie
mogą jednak
tracić z pola
widzenia, iż
oskarżony S. Ż.
nie tylko śledził
oskarżycielkę
posiłkową K. B.
w ten sposób,
że za nią jeździł,
ale również
obserwował jej
dom oraz czynił
plany jego
podpalenia, o
czym
informował K. K.
(1). Dlatego też
nie ma żadnych
wątpliwości co
do tego, że
oskarżony
swoim
zachowaniem
wypełnił
znamiona
przypisanego
mu czynu.

Jeśli chodzi o
apelację obrońcy
D. N., to
ze wskazanych
już na początku
tego wyводу
przyczyn
jednoczesne
kwestionowanie
dokonanych
przez sąd meriti
ustaleń

faktycznych oraz
przepisu prawa
materialnego w
postaci art. 18 § 2
k.k. w związku z
art. 288 § 2 k.k.
należy uznać za
błędne, a zarzut
obrazy prawa
materialnego
dodatkowo
należy
potraktować
jako
przedwczesny.
Jest on bowiem
aktualny dopiero
wówczas gdy
skarżący
akceptuje w
całości ustalenia
faktyczne
dokonane przez
sąd meriti.

Niezależnie od
powyższego,
wskazać należy,
że spór
dotyczący
charakteru
prawnego
przestępnego
zachowania się
oskarżonego D.
N. (1) w
niniejszej
sprawie nie
może zostać
rozstrzygnięty
bez
odwoływania się
do materiału
dowodowego
zgromadzonego
w niniejszej
sprawie, co już
zostało
poczynione
przez Sąd II

instancji
wcześniej w
niniejszym
uzasadnieniu.

Podżeganie
polega na
nakłanianiu
innej osoby
do popełnienia
czynu
zabronionego.

Możliwe jest
tylko w zamiarze
bezpośrednim.

Może polegać
na jakimkolwiek
oddziaływaniu
na inną osobę,
mającym
wzbudzić w niej
zamiar
popełnienia
czynu
zabronionego.

Dopuszczalne
jest zatem także
nakłanianie
gestem.

Podżeganie
zawsze przybiera
postać działania
(Marek,
Komentarz, s.
73).

Strona
przedmiotowa
podżegania
wyraża się przez
nakłanianie
innej osoby do
dokonania czynu
zabronionego.

Podżegacz
oddziałuje na
psychikę innej
osoby żeby
wzbudzić w niej
zamiar

dokonania czynu
zabronionego.

Jest to
oddziaływanie
na wolę innej
osoby w celu
skłonienia jej
do określonego
działania lub
zaniechania
stanowiącego
czyn zabroniony
(por.wyr.SN z
3.04.2006 r.
V KK 316/05
OSNKW 2006
z. 5; wyr. SA
we Wrocławiu
z 8.06.2006 r.
II AKa 135/06
OSA 2006 Nr
12 poz. 62 s. 3;
M. Królikowski,
R. Zawłocki,
Kodeks karny,
Część ogólna
tom I,
Komentarz, wyd.
C.H. Beck W-wa
2015 str. 443).

Podżegacz musi
zdawać sobie
sprawę, że
podejmowane
przez niego
zachowanie
stanowi
nakłanianie
innej osoby
do popełnienia
czynu
zabronionego, a
nadto musi mieć
świadomość
wszystkich
elementów
odpowiadających
znamionom
czynu

zabronionego
stanowiącego
przedmiot
nakłaniania.

Oznacza to,
że świadomością
sprawcy objęta
jest całość
znamion czynu
zabronionego,
do którego
popelnienia
podżegacz
nakłania, a więc
zarówno
przewidziane w
przepisie części
szczególnej
znamię
czynności
wykonawczej
oraz ewentualne
znamię skutku,
jak i ewentualne
okoliczności
modalne oraz
znamię
podmiotu.

Świadomością
nakłaniającego
objęte być muszą
także znamiona
składające się na
stronę
podmiotową
czynu
zabronionego,
do popelnienia
którego
podżegacz
nakłania inną
osobę.

Nie można
przyjąć, że było
tak, jak podnosi
obrońca, iż
czynności
nakłaniania nie
zostały przez

oskarżonego w pełni określone. Jak już bowiem Sąd Okręgowy wskazał powyżej, logika faktów wskazuje jednoznacznie, iż przebieg wydarzeń i udział w nich poszczególnych oskarżonych był taki, jak ustalił to Sąd Rejonowy w Lesznie. Zarówno wyjaśnienia K. K., iż wraz z S. Ż. pilnowali policjanta już od następnego dnia po rozmowie z D. N. (1) oraz właśnie następcze podpalenie domu oskarżyciela posiłkowego Ł. K. (1) świadczyły o tym, że podżegacz D. N. (1) osiągnął swój cel, to jest wywołał u oskarżonego S. Ż. (1) zamiar popełnienia przestępstwa na szkodę Ł. K. (1). Zamiar oskarżonego spowodował zatem podjęcie określonego działania przez S. Ż.. Znamiennym jest również i

to, że po jakimś czasie od podpalenia na ulicy (...) oskarżeni spotkali się w sklepie u oskarżonego D. N. (1), który dziękował S. Ż. za to, że podpalił dom Ł. K. (1), co oznacza, iż taki był właśnie cel rozmowy D. N. (1) ze S. Ż. (1).

Podsumowując, wbrew przekonaniu obrońcy oskarżonego D. N. (1), Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny prawnej dokonanych ustaleń w aspekcie realizacji znamion podżegania przez oskarżonego D. N. (1) do podpalenia mieszkania pokrzywdzonego Ł. K. (1), która pozwoliła na przypisanie D. N. (1) odpowiedzialności za zarzucany mu czyn.

Wniosek

<p>1. Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej S. Ż. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego S. Ż. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>2. Ewentualny wniosek obrońcy S. Ż. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>3. Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej D. N. (1) poprzez uniewinnienie oskarżonego D. N. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.</p> <p>4. Ewentualny wniosek obrońcy D. N. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny (dotyczy wniosków nr 1-4)</p>	
---	---	--

<p>Zwzięte o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.</p>		
<p>4 OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>1.</p>	<p>Z uwagi na fakt skierowania apelacji obrońców S. Ż. i D. N. oraz S. Ż. przeciwko całemu wyrokowi wydanemu względem tych oskarżonych Sąd Okręgowy zobligowany był do zbadania kwestii orzeczenia o karze, która to w obu przypadkach okazała się rażąco łagodna.</p>	

<p>Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>W realiach tej sprawy Sąd Okręgowy zdecydował się uwzględnić apelację prokuratora i oskarżyciela posiłkowego i zmodyfikować rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu S. Ż. (1) a w konsekwencji kary łącznej i to w kierunku ich zaostrzenia. Rażąco niewspółmiernie łagodna okazała się również kara wymierzona przez Sąd I instancji wobec oskarżonego D. N. (1), dlatego też i w tym przypadku Sąd Okręgowy częściowo podzielił apelację prokuratora.</p> <p>Przypomnieć w tym miejscu należy, iż o rażącej niewspółmierności</p>	

kary można
mówić wtedy,
gdy kara
jakkolwiek
mieści się w
granicach
ustawowego
zagrożenia, to
jednak nie
uwzględnia w
sposób właściwy
zarówno
okoliczności
popelnienia
przestępstwa,
jak i osobowości
sprawcy -
innymi słowy,
gdy jest w
odczuciu
społecznym karą
niesprawiedliwą
(vide: wyrok SN
z 11 kwietnia
1985 r., V KRN
178/85, OSNKW
1985/7-8/60). Z
sytuacją rażącej
niewspółmierności
kary mamy do
czynienia także
wtedy, gdy
rozmiar represji
w
rozpoznawanej
sprawie jest w
sposób
oczywisty
nieproporcjonalny
w stosunku
do dolegliwości
wymierzanych
podobnym
sprawcom w
podobnych
sprawach. Przy
czym nie chodzi
o każdą
ewentualną
różnicę co do

wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

1. Oskarżony S. Ż. (1)

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem podnosi, iż wysokość kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu S. Ż. (1) w punktach 1-3 wyroku nosi

znamiona
rażącej
łagodności.

W ocenie Sądu
Odwoławczego,
Sąd Rejonowy w
sposób
niedostateczny
uwzględnił
stopień
zawinienia S.
Ż. (1), jego
motywację oraz
stopień
społecznej
szkodliwości
popelnionych
przez niego
czynów, jak
również w ogóle
nie wziął pod
uwagę
zachowania
oskarżonego po
popelnieniu
przestępstwa.

Wprawdzie w
uzasadnieniu
swojego wyroku
Sąd I instancji
prawidłowo
wskazał
okoliczności
obciążające co
do każdego z
tych czynów, to
jest:

a) co do czynu z
punktu 1 wyroku
– motywację
zasługującą na
szczególne
potępienie, chęć
zemsty i to
na najbliższej
rodzinie K. W.,
zagrożenie

bezpieczeństwa
powszechnego,
to jest życia
i zdrowia wielu
osób (120 osób),
wartość szkody
oscyłująca wokół
1.000.000
złotych,
zachwianie
poczucia
bezpieczeństwa
mieszkańców
bloku przy ul.
(...), prowadząca
do zmiany
miejsca
zamieszkania
przez niektórych
z nich,
konieczność
udziału w terapii
psychologicznej,
zagrożenie
poczucia
bezpieczeństwa
oskarżycieli
posiłkowych K.
W., K. Z.,
M. Z. oraz
ich małoletniej
córką,
stworzenie
poczucia
zagrożenia dla
lokatorów, w
tym małoletnich
mieszkańców
bloku przy ul.
(...),
spowodowanie
najtrudniejszej
na tamten czas
akcji ratunkowej
(...) straży
pożarnej,
działanie w nocy,
a przez to
zwiększenie
ryzyka, że pożar

nie zostanie
zauważony,
czynienie
przygotowań
polegających na
śledzeniu
oskarżycieli
posiłkowych;

b) co do czynu z
punktu 2 wyroku
- motywację
zasługującą na
szczególne
potępienie, chęć
zemsty i to
na najbliższej
rodzinie K. W.,
zagrożenie
bezpieczeństwa
powszechnego,
to jest życia
i zdrowia wielu
co najmniej 17
osób, sposób
działania
sprawcy, to jest
podłożenie
palącej się
pochoźni pod
uszczelkę
garażową
garażu, w
którym w
odległości 57 cm
od drzwi bramy
znajdował się
zatankowany
samochód, a
przed nim
kolejny
samochód,
zagrożenie
zniszczeniem
mienia wielkich
rozmiarów –
6 segmentowego
budynku
szeregowego,
gdzie wartość

jednego
segmentu
wynosiła co
najmniej
500.000
złotych,
zachwianie
poczucia
bezpieczeństwa
oskarżycieli
posiłkowych M.
K. i Ł. K. (2) oraz
ich małoletnich
dzieci, zwłaszcza
córkę,
oskarżyciele
posiłkowi płakali
podczas zeznań
i mówili o
potrzebie
pomocy
psychologicznej
dla ich córki, z
której korzysta
do chwili
obecnej,
czynienie
przygotowań
polegających na
śledzeniu
oskarżycieli
posiłkowych;

c) co do
czynu z punktu
3 wyroku –
działanie w nocy,
co utrudniało
wykrycie pożaru
i mogło
doprowadzić do
śmierci
oskarżyciela
posiłkowego, J.
K. i ich
małoletniego
syna wskutek
zatrucia gazem
i oparami z
pożaru,

śledzenie
oskarżyciela
posiłkowego
przed
podpaleniem,
krzywda
psychiczna
oskarżycieli
posiłkowych,
polegająca na
potrzebie
podjęcia
konsultacji
psychiatrycznych
i
psychologicznych
oraz leczenia
farmakologicznego,
decyzja
oskarżyciela
posiłkowego o
zmianie
wydziału pracy
oraz miejsca
pracy,
podważenie
poczucia
bezpieczeństwa,
jakie stwarza
dom dla
pokrzywdzonego.

Przy takich
okolicznościach
obciążających
trudno jednak
czynić zaletę z
dotychczasowej
niekaralności
oskarżonego, jak
to zrobił Sąd
I instancji. Sąd
Okręgowy stoi
na stanowisku,
że globalna
ocena tych
wszystkich
okoliczności nie
w pełni
uzasadnia

wymiar kar,
orzeczonych
wobec
oskarżonego w
punktach 1-3
wyroku.

W ocenie Sądu II
instancji stopień
winy S. Ż. (1)
co do wyżej
wskazanych
czynów, jak
i stopień i
społecznej
szkodliwości jest
bardzo wysoki.

S. Ż. (1)
bezrefleksyjnie i
bez absolutnie
żadnych
skrupułów
zrealizował swój
jakże podstępny
i okrutny plan,
zagrożając życiu
i zdrowiu aż
120 osób (w
przypadku czynu
przypisanego
mu w punkcie 1),
przy czym jego
sposób działania
był wyjątkowo
perfidny.

Oskarżony
doskonale
bowiem zdawał
sobie sprawę,
że mieszkańcy
budynku
mieszkalnego
przy ul. (...)
w nocy w
większości spali,
zatem ich szansa
na szybką
reakcję i
ewentualną

ucieczkę była
mniejsza, niż
choćby w
porze dziennej.
Co więcej,
oskarżony
swoim
zachowaniem
naraził życie
i zdrowie nie
tylko dorosłych
mieszkańców
tego budynku,
ale także ich
małoletnie
dzieci, co tym
bardziej
zasługuje na
potępienie.
Gdyby nie
czujność sąsiada
tragedia
poszkodowanych
przybrałaby
wymiar nie tylko
materialny.
Choć i w
tym zakresie
oskarżony
spowodował
straty na
niebagatelną
kwotę miliona
złotych i
pozbawił bardzo
wiele osób
swoich środków
transportu,
zapewne w wielu
przypadkach
niezbędnego dla
codziennego
funkcjonowania,
pracy
zawodowej i in.
Jeśli chodzi o
czyn przypisany
oskarżonemu S.
Ż. w punkcie
2 wyroku, to

mimo iż doszło do narażenia życia i zdrowia mniejszej ilości osób, należy rozpatrywać go w takich samych jak powyższe kategoriach.

Karygodne i nikczemne było również zachowanie oskarżonego przypisane mu w punkcie 3 wyroku, które oskarżony S. Ż. również skrzętnie zaplanował i przygotowywał.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu kary za popełnienie ww. czynów zdecydowanie niedostatecznym stopniu wziął pod uwagę kierowanie się S. Ż. (1) bardzo niskimi pobudkami, to jest chęcią zemsty. Zaś motyw działania sprawcy jest okolicznością niezwykle istotną dla wymiaru kary ze względów chociażby prewencyjnych.

Dla obiektywnego obserwatora, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, które skłoniły S. Ż. do działania w zakresie czynów z punktów 1 i 2 zaskarżonego wyroku, jego motywacja jest zatrważająca.

Podobnie rzecz przedstawia się jeśli chodzi o czyn z punktu 3, tym bardziej, że to zachowanie przestępne nie było wyrazem zemsty osobistej S. Ż. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w niedostatecznym stopniu uwzględnił również postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstw. Oskarżony praktycznie od razu po popełnieniu jednego przestępstwa popełnił kolejne, a następnie przygotowywał i planował kolejne. Swoim postępowaniem oskarżony okazał całkowite lekceważenie

norm prawnych i społecznych. Jako rażąco Sąd Okręgowy ocenia postawę oskarżonego w trakcie chociażby postępowania odwoławczego, która przejawiała się w kompletnym zlekceważeniu skutków tragedii poszkodowanych, wywołania u nich poczucia zagrożenia, niekiedy długofalowych skutków psychicznych, motywacji do zmiany miejsca zamieszkania, nie mówiąc już o stratach czysto materialnych w olbrzymim rozmiarze.

Te wszystkie okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, że kary orzeczone przez Sąd I instancji wobec S. Ż. (1) są w rzeczywistości rażąco łagodne i należy je zaostrzyć, uwzględniając w części apelacje, wniesione w tym zakresie na

niekorzyść tego oskarżonego.

Wobec powyższego Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karach jednostkowych wymierzonych S. Ż. (1) za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 1-3 wyroku, w ten sposób, że:

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 1, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 10 lat pozbawienia wolności (punkt I.1a sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie

2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 lat pozbawienia wolności (punkt I.1b sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności (punkt I.1c sentencji wyroku).

W pozostałym zakresie rozstrzygnięcia dotyczące orzeczonych wobec S. Ż. kar jednostkowych było prawidłowe, oczywiście ze zmianą odnośnie ciągu włamań i kradzieży z samochodu R. (...).

Konsekwencją
zaostżenia kar
jednostkowych
za czyny
przypisanego
oskarżonemu w
punktach 1- 3
wyroku było
wymierzenie na
nowo kary
łącznej
orzeczonej
wobec S. Ź. (1).

Orzekając karę
łączną należy
przede
wszystkim
oznaczyć
granice, w
których kara
ta może być
wymierzona
(art. 86 k.k.).
W przypadku
kar pozbawienia
wolności
składających się
na orzekaną
w niniejszej
sprawie karę
łączną granica
kary łącznej
możliwej do
wymierzenia
wynosiła od 10
lat pozbawienia
wolności
(najwyższa z kar
wymierzonych
oskarżonemu
zaskarżonym
wyrokiem) do 24
lat i 2 miesiące
pozbawienia
wolności (suma
kar
podlegających
łączeniu).

Ponadto orzekając karę łączną, sąd powinien przede wszystkim rozważyć, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak, a ponadto powinien rozważyć, czy okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, przemawiają za korzystnym lub niekorzystnym ukształtowaniem kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1983.10.25, IV KR 213/83, OSNKW 1984/5-6/65).
Decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma nadto wzgląd na przewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu

prewencji indywidualnej i ogólnej, co odzwierciedlenie znalazło w brzmieniu art. 85a k. k.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, zauważa się, iż niezależnie od możliwości zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji, asperacji, jak i zasady pełnej kumulacji, oparcie wymiaru kary na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo i wymagające szczególnego uzasadnienia. Zatem priorytetową zasadą przy wymiarze kary łącznej powinna być zasada asperacji, a kara łączna orzeczona na zasadzie absorpcji lub kumulacji – wyjątkiem, gdyż zasada kumulacji byłaby wyrazem odpłaty, a zasada

absorpcji
wyrazem
nagrody.

W ocenie Sądu
II instancji realia
niniejszej
sprawy wskazują
na zasadność
wymierzenia
kary S. Ż.
(1) właśnie z
zastosowaniem
zasady asperacji.
Za takim
rozstrzygnięciem
przemawia
częściowy
związek
przedmiotowy,
jak i
podmiotowy,
pomiędzy
poszczególnymi
czynami oraz
istniejąca
relatywnie
krótka odległość
czasowa
pomiędzy
poszczególnymi
czynami. Zważyć
przy tym należy,
że oskarżony
dopuścił się
przestępstw, za
które
wymierzono mu
kary podlegające
łączeniu,
przeciwko
różnym dobrom
prawnym jak:
bezpieczeństwo
powszechne,
mienie,
wiarygodność
dokumentów,
porządek
publiczny.

Jednakże suma tychże argumentów wskazuje na przewagę okoliczności, które uzasadniają orzeczenie kary łącznej w zdecydowanie wyższym wymiarze niż w wyroku Sądu Rejonowego, chociażby z uwagi na podwyższenie trzech kar jednostkowych, choć nie w wymiarze żądanym przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego w ich środkach odwoławczych.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Odwoławczego, karą łączną jaką należało wymierzyć skazanemu, jest kara 18 lat pozbawienia wolności, stąd stosowna zmiana zaskarżonego wyroku także i w tym zakresie. Kara w tej właśnie wysokości spełni wszelkie wymogi, jakie kara łączna

winna spełniać w zakresie społecznego oddziaływania oraz celów, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. U podstaw orzeczenia takiej właśnie kary łącznej leżą wszelkie przesłanki, o których mowa powyżej w aspekcie zaostrzania kar jednostkowych pozbawienia wolności. Nie ma więc powodów, dla których należałoby je teraz raz jeszcze przywoływać, skoro wystarczającym jest odwołanie się do całości wyżej zaprezentowanych przyczyn, które legły u podstaw przekonania Sądu Okręgowego o rażącej łagodności orzeczonych wobec S. Ż. (1) kar.

Dlatego też na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. Sad Odwoławczy

połączył kary
pozbawienia
wolności
orzeczone wobec
oskarżonego w
niniejszym
wyroku w
punktach 1.a,
1.b, 1.c, 1.d i
1.e oraz kary
pozbawienia
wolności
wymierzone w
punktach 6, 7, 8
i 9 zaskarżonego
wyroku i, w
miejsce kary
łącznej
orzeczonej w
punkcie 10
zaskarżonego
wyroku,
wymierzył
oskarżonemu S.
Ż. (1) karę
łącną 18 lat
pozbawienia
wolności (punkt
I.1g sentencji
wyroku)

Ponieważ
uchylono
rozstrzygnięcia
dotyczące
orzeczenia kar
grzywny za
poszczególne
przestępstwa
przypisane
oskarżonemu S.
Ż. (1), dlatego
należało uchylić
punkt 11
zaskarżonego
wyroku
dotyczący
orzeczenia kary
łącznej grzywny
(punkt I.1h

sentencji
wyroku).

Jednocześnie
Sąd Okręgowy
przyjął, że
zaliczenie
aresztu na
poczet kary
łącznej
orzeczone w
punkcie 12
dotyczy kary
łącznej
orzeczonej w
punkcie 1.g
niniejszego
wyroku (punkt
I.1i sentencji
wyroku).

W realiach tej
sprawy Sąd
Okręgowy
zdecydował się
uwzględnić
apelację
prokuratora i
oskarżyciela
posiłkowego i
zmodyfikować
rozstrzygnięcia
Sądu
Rejonowego w
przedmiocie kar
jednostkowych
wymierzonych
oskarżonemu S.
Ż. (1) a
w konsekwencji
kary łącznej i
to w kierunku
ich zaostrzenia.
Rażąco
niewspółmiernie
łagodna okazała
się również kara
wymierzona
przez Sąd I
instancji wobec

oskarżonego D. N. (1), dlatego też i w tym przypadku Sąd Okręgowy częściowo podzielił apelację prokuratora.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej

sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

1. Oskarżony S. Ż. (1)

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami

niniejszej
sprawy, treścią
wyroku, jego
pisemnym
uzasadnieniem
podnosi, iż
wysokość kar
jednostkowych
pozbawienia
wolności
wymierzonych
oskarżonemu S.
Ż. (1) w
punktach 1-3
wyroku nosi
znamiona
rażącej
łagodności.

W ocenie Sądu
Odwoławczego,
Sąd Rejonowy w
sposób
niedostateczny
uwzględnił
stopień
zawinienia S.
Ż. (1), jego
motywację oraz
stopień
społecznej
szkodliwości
popelnionych
przez niego
czynów, jak
również w ogóle
nie wziął pod
uwagę
zachowania
oskarżonego po
popelnieniu
przestępstwa.

Wprawdzie w
uzasadnieniu
swojego wyroku
Sąd I instancji
prawidłowo
wskazał
okoliczności

obciążające co do każdego z tych czynów, to jest:

a) co do czynu z punktu 1 wyroku – motywację zasługującą na szczególne potępienie, chęć zemsty i to na najbliższej rodzinie K. W., zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego, to jest życia i zdrowia wielu osób (120 osób), wartość szkody oscylująca wokół 1.000.000 złotych, zachwianie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców bloku przy ul. (...)i (...), prowadząca do zmiany miejsca zamieszkania przez niektórych z nich, konieczność udziału w terapii psychologicznej, zagrożenie poczucia bezpieczeństwa oskarżycieli posiłkowych K. W., K. Z., M. Z. oraz ich małoletniej córki, stworzenie poczucia zagrożenia dla

lokatorów, w tym małoletnich mieszkańców bloku przy ul. (...) i (...), spowodowanie najtrudniejszej na tamten czas akcji ratunkowej (...) straży pożarnej, działanie w nocy, a przez to zwiększenie ryzyka, że pożar nie zostanie zauważony, czynienie przygotowań polegających na śledzeniu oskarżycieli posiłkowych;

b) co do czynu z punktu 2 wyroku - motywację zasługującą na szczególne potępienie, chęć zemsty i to na najbliższej rodzinie K. W., zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego, to jest życia i zdrowia wielu co najmniej 17 osób, sposób działania sprawcy, to jest podłożenie palącej się pochodni pod uszczelkę garażową garażu, w którym w odległości 57 cm

od drzwi bramy
znajdował się
zatankowany
samochód, a
przed nim
kolejny
samochód,
zagrożenie
zniszczeniem
mienia wielkich
rozmiarów –
6 segmentowego
budynku
szeregowego,
gdzie wartość
jednego
segmentu
wynosiła co
najmniej
500.000
złotych,
zachwianie
poczucia
bezpieczeństwa
oskarżycieli
posiłkowych M.
K. i Ł. K. (2) oraz
ich małoletnich
dzieci, zwłaszcza
córki,
oskarżyciele
posiłkowi płakali
podczas zeznań
i mówili o
potrzebie
pomocy
psychologicznej
dla ich córki, z
której korzysta
do chwili
obecnej,
czynienie
przygotowań
polegających na
śledzeniu
oskarżycieli
posiłkowych;

c) co do
czynu z punktu

3 wyroku –
działanie w nocy,
co utrudniało
wykrycie pożaru
i mogło
doprowadzić do
śmierci
oskarżyciela
posiłkowego, J.
K. i ich
małoletniego
syna wskutek
zatrucia gazem
i oparami z
pożaru,
śledzenie
oskarżyciela
posiłkowego
przed
podpaleniem,
krzywda
psychiczna
oskarżycieli
posiłkowych,
polegająca na
potrzebie
podjęcia
konsultacji
psychiatrycznych
i
psychologicznych
oraz leczenia
farmakologicznego,
decyzja
oskarżyciela
posiłkowego o
zmianie
wydziału pracy
oraz miejsca
pracy,
podważenie
poczucia
bezpieczeństwa,
jakie stwarza
dom dla
pokrzywdzonego.
Przy takich
okolicznościach
obciążających

trudno jednak
czynić zaletę z
dotychczasowej
niekaralności
oskarżonego, jak
to zrobił Sąd
I instancji. Sąd
Okręgowy stoi
na stanowisku,
że globalna
ocena tych
wszystkich
okoliczności nie
w pełni
uzasadnia
wymiar kar,
orzeczonych
wobec
oskarżonego w
punktach 1-3
wyroku.

W ocenie Sądu II
instancji stopień
winy S. Ż. (1)
co do wyżej
wskazanych
czynów, jak
i stopień i
społecznej
szkodliwości jest
bardzo wysoki.

S. Ż. (1)
bezrefleksyjnie i
bez absolutnie
żadnych
skrupułów
zrealizował swój
jakże podstępny
i okrutny plan,
zagrożając życiu
i zdrowiu aż
120 osób (w
przypadku czynu
przypisanego
mu w punkcie 1),
przy czym jego
sposób działania
był wyjątkowo

perfidny.
Oskarżony
doskonale
bowiem zdawał
sobie sprawę,
że mieszkańcy
budynku
mieszkalnego
przy ul. (...)
w nocy w
większości spali,
zatem ich szansa
na szybką
reakcję i
ewentualną
ucieczkę była
mniejsza, niż
choćby w
porze dziennej.
Co więcej,
oskarżony
swoim
zachowaniem
naraził życie
i zdrowie nie
tylko dorosłych
mieszkańców
tego budynku,
ale także ich
małoletnie
dzieci, co tym
bardziej
zasługuje na
potępienie.
Gdyby nie
czujność sąsiada
tragedia
poszkodowanych
przybrałaby
wymiar nie tylko
materialny.
Choć i w
tym zakresie
oskarżony
spowodował
straty na
niebagatelną
kwotę miliona
złotych i
pozbawił bardzo

wiele osób
swoich środków
transportu,
zapewne w wielu
przypadkach
niezbędnego dla
codziennego
funkcjonowania,
pracy
zawodowej i in.
Jeśli chodzi o
czyn przypisany
oskarżonemu S.
Ż. w punkcie
2 wyroku, to
mimo iż doszło
do narażenia
życia i zdrowia
mniejszej ilości
osób, należy
rozpatrywać go
w takich samych
jak powyższe
kategoriach.
Karygodne i
nikczemne było
również
zachowanie
oskarżonego
przypisane mu
w punkcie 3
wyroku, które
oskarżony S. Ż.
również
skrzętnie
zaplanował i
przygotowywał.

Zdaniem Sądu
Okręgowego,
Sąd I instancji
wymierzając
oskarżonemu
kary za
popelnienie ww.
czynów
zdecydowanie
niedostatecznym
stopniu wziął
pod uwagę

kierowanie się
S. Ż. (1)
bardzo niskimi
pobudkami, to
jest chęcią
zemsty. Zaś
motyw działania
sprawcy jest
okolicznością
niezwykle
istotną dla
wymiaru kary
ze względów
choćby
prewencyjnych.
Dla
obiektywnego
obserwatora,
biorąc pod
uwagę wszystkie
okoliczności,
które skłoniły S.
Ż. do działania w
zakresie czynów
z punktów 1 i
2 zaskarżonego
wyroku, jego
motywacja jest
zatrważająca.
Podobnie rzecz
przedstawia się
jeśli chodzi o
czyn z punktu
3, tym bardziej,
że to zachowanie
przestępne nie
było wyrazem
zemsty osobistej
S. Ż. (1).

W ocenie Sądu
Okręgowego,
Sąd Rejonowy w
niedostatecznym
stopniu
uwzględnił
również postawę
oskarżonego po
popelnieniu
przestępstw.

Oskarżony praktycznie od razu po popełnieniu jednego przestępstwa popełnił kolejne, a następnie przygotowywał i planował kolejne. Swoim postępowaniem oskarżony okazał całkowite lekceważenie norm prawnych i społecznych. Jako rażąca Sąd Okręgowy ocenia postawę oskarżonego w trakcie chociażby postępowania odwoławczego, która przejawiała się w kompletnym zlekceważeniu skutków tragedii poszkodowanych, wywołania u nich poczucia zagrożenia, niekiedy długofalowych skutków psychicznych, motywacji do zmiany miejsca zamieszkania, nie mówiąc już o stratach czysto materialnych w olbrzymim rozmiarze.

Te wszystkie okoliczności doprowadziły

Sąd Okręgowy do przekonania, że kary orzeczone przez Sąd I instancji wobec S. Ż. (1) są w rzeczywistości rażąco łagodne i należy je zaostriżyć, uwzględniając w części apelacje, wniesione w tym zakresie na niekorzyść tego oskarżonego.

Wobec powyższego Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karach jednostkowych wymierzonych S. Ż. (1) za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 1-3 wyroku, w ten sposób, że:

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 1, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w

związku z art. 11 § 2 k.k., do 10 lat pozbawienia wolności (punkt I.1a sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 lat pozbawienia wolności (punkt I.1b sentencji wyroku),

- podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego S. Ż. w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności (punkt I.1c sentencji wyroku).

W pozostałym zakresie

rozstrzygnięcia
dotyczące
orzeczonych
wobec S. Ż. kar
jednostkowych
było
prawidłowe,
oczywiście ze
zmianą
odnośnie ciągu
włamań i
kradzieży z
samochodu R.
(...).

Konsekwencją
zaostżenia kar
jednostkowych
za czyny
przypisanego
oskarżonemu w
punktach 1- 3
wyroku było
wymierzenie na
nowo kary
łącznej
orzeczonej
wobec S. Ż. (1).

Orzekając karę
łączną należy
przede
wszystkim
oznaczyć
granice, w
których kara
ta może być
wymierzona
(art. 86 k.k.).
W przypadku
kar pozbawienia
wolności
składających się
na orzekaną
w niniejszej
sprawie karę
łączną granica
kary łącznej
możliwej do
wymierzenia

wynosiła od 10 lat pozbawienia wolności (najwyższa z kar wymierzonych oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem) do 24 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności (suma kar podlegających łączeniu).

Ponadto orzekając karę łączną, sąd powinien przede wszystkim rozważyć, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak, a ponadto powinien rozważyć, czy okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, przemawiają za korzystnym lub niekorzystnym ukształtowaniem kary łącznej (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 1983.10.25, IV KR 213/83, OSNKW 1984/5-6/65).
Decydujące znaczenie przy wymiarze kary łącznej ma nadto względ na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej, co odzwierciedlenie znalazło w brzmieniu art. 85a k. k.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, zauważa się, iż niezależnie od możliwości zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji, asperacji, jak i zasady pełnej kumulacji, oparcie wymiaru kary na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo i wymagające szczególnego uzasadnienia. Zatem priorytetową

zasadą przy
wymiarze kary
łącznej powinna
być zasada
aspiracji, a kara
łączna orzeczona
na zasadzie
absorpcji lub
kumulacji –
wyjątkiem, gdyż
zasada
kumulacji
byłaby wyrazem
odpłaty, a zasada
absorpcji
wyrazem
nagrody.

W ocenie Sądu
II instancji realia
niniejszej
sprawy wskazują
na zasadność
wymierzenia
kary S. Ż.
(1) właśnie z
zastosowaniem
zasady aspiracji.
Za takim
rozstrzygnięciem
przemawia
częściowy
związek
przedmiotowy,
jak i
podmiotowy,
pomiędzy
poszczególnymi
czynami oraz
istniejąca
relatywnie
krótka odległość
czasowa
pomiędzy
poszczególnymi
czynami. Zważyć
przy tym należy,
że oskarżony
dopuścił się
przestępstw, za

które
wymierzono mu
kary podlegające
łączeniu,
przeciwko
różnym dobrom
prawnym jak:
bezpieczeństwo
powszechne,
mienie,
wiarygodność
dokumentów,
porządek
publiczny.
Jednakże suma
tychże
argumentów
wskazuje na
przewagę
okoliczności,
które
uzasadniają
orzeczenie kary
łącznej w
zdecydowanie
wyższym
wymiarze niż
w wyroku Sądu
Rejonowego,
choćby z
uwagi na
podwyższenie
trzech kar
jednostkowych,
choć nie w
wymiarze
żądanym przez
prokuratora i
oskarżyciela
posiłkowego w
ich środkach
odwoławczych.

W konsekwencji,
zdaniem Sądu
Odwoławczego,
karą łączną jaką
należało
wymierzyć
skazanemu, jest

kara 18 lat
pozbawienia
wolności, sąd
stosowna
zmiana
zaskarżonego
wyroku także
i w tym
zakresie. Kara
w tej właśnie
wysokości spełni
wszelkie
wymogi, jakie
kara łączna
winna spełniać
w zakresie
społecznego
oddziaływania
oraz celów, jakie
ma osiągnąć
w stosunku do
oskarżonego. U
podstaw
orzeczenia takiej
właśnie kary
łącznej leżą
wszelkie
przesłanki, o
których mowa
powyżej w
aspekcie
zaostżenia kar
jednostkowych
pozbawienia
wolności. Nie ma
więc powodów,
dla których
należałoby je
teraz raz jeszcze
przywoływać,
skoro
wystarczającym
jest odwołanie
się do całości
wyżej
zaprezentowanych
przyczyn, które
legły u podstaw
przekonania
Sądu

Okręgowego o
rażącej
łagodności
orzeczonych
wobec S. Ż. (1)
kar.

Dlatego też na
podstawie art.
85 § 1 i 2 k.k.,
art. 85 a k.k.,
art. 86 § 1 k.k.
i art. 91 § 2 k.k.
Sad Odwoławczy
połączył kary
pozbawienia
wolności
orzeczone wobec
oskarżonego w
niniejszym
wyroku w
punktach 1.a,
1.b, 1.c, 1.d i
1.e oraz kary
pozbawienia
wolności
wymierzone w
punktach 6, 7, 8
i 9 zaskarżonego
wyroku i, w
miejsce kary
łącznej
orzeczonej w
punkcie 10
zaskarżonego
wyroku,
wymierzył
oskarżonemu S.
Ż. (1) karę
łączną 18 lat
pozbawienia
wolności (punkt
I.1g sentencji
wyroku)

Ponieważ
uchylono
rozstrzygnięcia
dotyczące
orzeczenia kar

grzywny za
poszczególne
przestępstwa
przypisane
oskarżonemu S.
Ż. (1), dlatego
należało uchylić
punkt 11
zaskarżonego
wyroku
dotyczący
orzeczenia kary
łącznej grzywny
(punkt I.1h
sentencji
wyroku).

Jednocześnie
Sąd Okręgowy
przyjął, że
zaliczenie
aresztu na
poczet kary
łącznej
orzeczone w
punkcie 12
dotyczy kary
łącznej
orzeczonej w
punkcie 1.g
niniejszego
wyroku (punkt
I.1i sentencji
wyroku).

2. Oskarżony D. N. (1)

Jeśli chodzi o
sytuację
procesową D.
N. (1), Sąd
Okręgowy nie
miał zastrzeżeń
co do wymiaru
kary zasadniczej
pozbawienia
wolności,
orzeczonej przez
Sąd Rejonowy

wobec tego oskarżonego, nie dzielając wniosku apelacji prokuratora o jej podwyższenie do 3 lat. Natomiast uznał, iż kara ta winna zostać przez oskarżonego wykonana.

W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd I instancji prawidłowo wskazał jako okoliczności obciążające D. N. (1) motywację zasługującą na potępienie, zachowanie oskarżonego podczas kontroli drogowej prowadzonej przez oskarżyciela posiłkowego Ł. K. (1), krzywdę psychiczną oskarżycieli posiłkowych, polegającą na potrzebie podjęcia konsultacji psychiatrycznych i psychologicznych oraz leczenia farmakologicznego, decyzję oskarżyciela posiłkowego o zmianie wydziału pracy oraz miejsca

pracy,
podważenie
poczucia
bezpieczeństwa,
jakie stwarza
dom dla
pokrzywdzonego
oraz
okoliczności
łagodzące, jak
dotychczasowa
niekaralność,
czy
ustabilizowane
życie prywatne i
zawodowe.

W ocenie Sądu
II instancji, Sąd
meriti
nieodpowiednie
znaczenie nadał
jednak postawie
oskarżonego,
jego
właściwościom i
warunkom
osobistym,
dotychczasowemu
sposobowi życia,
jak również
nietrafnie
stwierdził, że
zastosowanie
wobec
oskarżonego
dobrodziejstwa
warunkowego
zawieszenia
orzeczonej
wobec niego
kary będzie
wystarczające
dla osiągnięcia
wobec niego
celów kary.

Sąd Okręgowy
stoi na
stanowisku, że

nie należy
przeceniać
dotychczasowej
niekaralności
oskarżonego
oraz posiadania
stałej pracy
zarobkowej i
zwykłej dbałości
o rodzinę w
obliczu
motywacji jaką
kierował się
oskarżony D. N.
(1), podżegając
S. Ż. (1)
do dokonania
przestępstwa na
szkodę Ł. K. (1).

W ocenie Sądu
Okręgowego,
Sąd I instancji
niedostatecznie
wziął pod uwagę,
że karygodne
zachowanie D.
N. (1) miało
miejsce wobec
przedstawiciela
organów
ścigania
wykonującego
po prostu swoje
obowiązki
służbowe
zgodnie z
obowiązującymi
przepisami
prawa. To
bowiem D. N.
(1) działał wbrew
prawu
przekraczając,
świadomie,
dozwoloną
prędkość na
drodze.
Decydując się na
podjęcie ryzyka

zbyt szybkiej
jazdy D. N. (1)
winien liczyć się
z
konsekwencjami
swojego
zachowania i
wziąć za nie
odpowiedzialność.
Podobnie jak
w przypadku
S. Ż. (1),
Sąd I instancji
wymierzając
oskarżonemu D.
N. (1) karę
za popełnienie
czynu z punktu
22 wyroku w
niedostatecznym
stopniu wziął
pod uwagę
kierowanie się
przez niego
zemstą, a zatem
niezwykle niską
pobudką. Jak
już zresztą wyżej
wskazano,
motyw działania
sprawcy jest
bowiem
okolicznością
niezwykle
istotną dla
wymiaru kary
ze względów
choćby
prewencyjnych.

Poza tym
podżeganie jest
formą
zjawiskową
czynu
zabronionego.
Zgodnie z tzw.
polską
koncepcją
odpowiedzialności,

podżeganie nie stanowi formy uczestnictwa w cudzym przestępstwie, lecz równorzędną ze sprawstwem sensu stricto formę jego popełnienia.

Nadto, zgodnie z art. 19 § 1 k.k. Sąd wymierza karę za podżeganie lub pomocnictwo w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo.

Tak więc gdyby nie podżeganie D. N. (1) do przestępstwa na szkodę Ł. K. (1), to do tego niebezpiecznego zdarzenia by nie doszło.

Zdaniem Sądu Okręgowego, globalna ocena tych wszystkich okoliczności nie uzasadnia zastosowania wobec oskarżonego D. N. (1) dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary i to nawet na okres 3 lat próby. Takie

postępowanie
oskarżonego D.
N. (1), jak
w niniejszej
sprawie,
oznacza, że może
on w
niewygodnych
dla niego
sytuacjach
podejmować
podobne próby
odwetowe i czyni
wątpliwą
prognozę, co do
przestrzegania
przez niego
w przyszłości
porządku
prawnego. Zatem
zastosowanie
warunkowego
zawieszenia
wykonania kary
pozbawiłoby
orzeczoną karę
możliwości
zrealizowania jej
celów w zakresie
prewencji
szczególnej, jak i
ogólnej, a także
nie spełniłoby
odpowiedniej
roli w
kształtowaniu
świadomości
prawnej
społeczeństwa.
Społeczeństwo
musi bowiem
wiedzieć, że
dokonywanie
przestępstw na
szkodę
funkcjonariuszy
organów
ścigania, jak i
wymiaru
sprawiedliwości,

z powodu
prawidłowego
wykonywania
przez nich
obowiązków
służbowych
spotykać się
będzie ze
zdecydowanym i
surowym
potraktowaniem
przez sądy.

Z tego względu
należało uchylić
punkt 22 wyroku
(punkt I.3a
sentencji
wyroku), a w
konsekwencji
także punkt
23 zaskarżonego
wyroku (punkt
I.3a sentencji
wyroku) oraz
przyjąć, iż
zaliczenie
aresztu
orzeczone w
punkcie 24
następuje na
poczet
orzeczonej
wobec
oskarżonego
kary
pozbawienia
wolności (punkt
I.3b sentencji
wyroku).

5
ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO

5.1.
Utrzymanie w
mocy wyroku

sądu pierwszej instancji		
1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Poza zmianami ujętymi w punkcie 5.2. tabeli uzasadnienia, kontrolowane rozstrzygnięcie było prawidłowe i zostało utrzymaniu w mocy.		
Zwiężle o powodach utrzymania w mocy		
Powodem utrzymania wyroku w mocy we wskazanym wyżej zakresie jest całkowita niezasadność zarzutów apelacji oskarżonego S. Ż. (1) oraz jego obrońcy – adw. K. K. (2) oraz obrońcy oskarżonego D. N. (1), jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 k.p.k., uzasadniających		

<p>zmianę lub uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji.</p>		
<p>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>Sąd Okręgowy zmieni zaskarżony wyrok w następujący sposób:</p> <p>1.odnośnie oskarżonego S. Ż. (1):</p> <p>a podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 1, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 10 lat pozbawienia wolności,</p> <p>b podwyższył karę</p>		

pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 2, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w związku z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 7 lat pozbawienia wolności,

c podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 3, za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., do 4 lat pozbawienia wolności,

d przyjął, że ciąg przestępstw przypisany oskarżonemu w punkcie 4 obejmuje czyny opisane w części wstępnej w punktach IV, V, VI i VIII i za ten ciąg przestępstw, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 91§ 1

k.k., wymierza
oskarżonemu
karę 2 lat
i 2 miesięcy
pozbawienia
wolności,

e uznał
oskarżonego
winnym tego,
że w okresie
letnim, to jest
w miesiącach
od czerwca do
września 2017
roku, daty
dokładniej nie
ustalono, w
P., przy ul.
(...), działając
wspólnie i w
porozumieniu z
K. K. (1), z
niezamkniętego
samochodu
marki R. (...)
dokonali
kradzieży dwóch
pieczętek
firmowych oraz
aparatu
fotograficznego
marki N.,
powodując
straty w
wysokości 500
złotych na
szkodę W. W.,
to jest winnego
popelnienia
przestępstwa z
art. 278 § 1
k.k. i za to,
na podstawie
art. 278 §1
k.k. wymierza
oskarżonemu
karę 6 miesięcy

pozbawienia
wolności,

f uchylił
kary grzywny
orzeczone wobec
oskarżonego w
punktach 5, 7 i 8,

g na podstawie
art. 85 § 1 i 2 k.k.,
art. 85 a k.k.,
art. 86 § 1 k.k.
i art. 91 § 2 k.k.
połączył kary
pozbawienia
wolności
orzeczone wobec
oskarżonego w
niniejszym
wyroku w
punktach 1.a,
1.b, 1.c, 1.d i
1.e oraz kary
pozbawienia
wolności
wymierzone w
punktach 6, 7, 8
i 9 zaskarżonego
wyroku i, w
miejsce kary
łącznie
orzeczonej w
punkcie 10
zaskarżonego
wyroku,
wymierza
oskarżonemu S.
Ż. (1) karę
łącznie 18 lat
pozbawienia
wolności,

h uchylił punkt
11 zaskarżonego
wyroku,
dotyczący
orzeczenia kary
łącznie grzywny,

i przyjął,
że zaliczenie
aresztu na
poczet kary
łącznie
orzeczone w
punkcie 12
dotyczy kary
łącznie
orzeczonej w
punkcie 1.g
niniejszego
wyroku,

**2.odnośnie
oskarżonego
D. N. (1):**

a uchylił
punkty 22 i
23 zaskarżonego
wyroku,
dotyczące
warunkowego
zawieszenia
wykonania kary
pozbawienia
wolności
orzeczonej w
punkcie 21 oraz
orzeczenia kary
grzywny na
podstawie art. 71
§ 1 k.k.,

b przyjął,
że zaliczenie
aresztu
orzeczone w
punkcie 24
następuje na
poczet
orzeczonej
wobec
oskarżonego
kary
pozbawienia
wolności.

	N. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/5 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za II instancję, w łącznej kwocie 185 złotych.
7 PODPIS	
/Leszek Matuszewski/ /Małgorzata Ziiolecka/ /Piotr Michalski/	